



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

EMERYTURY MATCZYNE Z ZUS I KRUS

JAKIE TRZEBA SPEŁNIĆ WARUNKI, BY JE OTRZYMAĆ?

Nr ISSN 0137-9178
Nr indeksu 348-570



www.gs24.pl

Nr 187 (5945) | Nakład: 4.064 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

SZCZECIŃSKI

79
lat

Czwartek, 13.08.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Szczecin

Rynek Nowy może nie być pustym placem, ale brakuje pieniędzy

Jest już przygotowana koncepcja zagospodarowania rynku, ale potrzeba na nią co najmniej kilkanaście milionów. A tych nie ma w budżecie – Str. 3

Region

Jak stawiano zarzuty sędziom, którzy prowadzili auta po używkach

W jednym przypadku wystarczyły dwa dni, w drugim trzeba było czekać pół roku. Nie bardzo wiadomo, skąd wynikają te różnice – Str. 4

Brytyjskie plany wywołania w 1945 roku wojny światowej przeciw Sowietom były całkiem realne. Niebagatelną rolę odegrali Polacy – Str. 12

Pia Skrzyszowska zdobyła srebrny medal w biegu na 100 metrów przez płotki podczas lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Birmingham – Str. 16



FOT. PAP/ADAM WĄRZAWA

Szczecin/Inwestycje

Nowa ulica Kolumba i pierwsze problemy. Ekipy naprawiają zapadnięte kratki

Marek Jaszczyński

Ul. Kolumba w Szczecinie została niedawno ponownie otwarta dla ruchu po kilkuletniej przebudowie. Okazuje się, że w niektórych miejscach konieczne są już prace poprawkowe. Chodzi między innymi o kratki i elementy odwodnienia znajdujące się w jezdni, które zaczęły się zapadać.

Na problem zwrócił uwagę nasz Czytelnik, który zaobserwował na ul. Kolumba ekipy wykonujące prace naprawcze. Jak relacjonuje, nie spodziewał się, że tak szybko po udostępnieniu ulicy dla ruchu pojawi się konieczność poprawiania elementów infrastruktury. Ulica została udostępniona dla ruchu raptem w grudniu 2024 roku.

– Niedawno otworzyli Kolumba, a już pojawiają się ekipy, które poprawiają to, co zostało zrobione. Widziałem pracowników zajmujących się zapadniętymi kratkami od odwodnienia na jezdni. To trochę dziwi, bo przecież ulica była przez długi czas przebudowywana i kierowcy mieli korzystać z nowej, przygotowanej nawierzchni – mówi czytelnik, który poprosił o zachowanie anonimowości.

Jak dodaje, problem jest szczególnie widoczny podczas przejazdu samochodem.

– Kratki są w jezdni, więc każdy samochód po nich przejeżdża. Jeśli taki element jest zapadnięty albo znajduje się niżej niż nawierzchnia, kierowca od razu to czuje. Przy większym ruchu trudno też nie zastanawiać się, jak długo takie miejsce wytrzyma i czy za chwilę nie trzeba będzie poprawiać kolejnych – relacjonuje.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Dla mieszkańców najważniejsze jest jednak to, że nowa nawierzchnia i infrastruktura, na którą czekali przez wiele miesięcy, już wymaga ingerencji ekip naprawczych

Czytelnik zwraca również uwagę na sam fakt pojawienia się ekip naprawczych tak krótko po otwarciu ulicy. Nie chodzi o to, że coś się nigdy nie może zepsuć. Chodzi o to, że mówimy o świeżo przebudowanej ulicy. – Przez wiele miesięcy były utrudnienia, objazdy i korki, a kiedy wreszcie można normalnie przejechać, pojawiają się poprawki. Człowiek zaczyna się zastanawiać, czy wszystko zostało wykonane tak, jak powinno – mówi kierowca.

Zapytaliśmy Tramwaje Szczecińskie o skalę problemu. Spółkę zapytaliśmy m.in. o to, ile usterek dotyczących studzienek, wpustów i elementów odwodnienia stwierdzono na ul. Kolumba, ile razy od zakończenia prac naprawiano studzienki lub ich okolice oraz gdzie

dokładnie prowadzone były takie naprawy. Zapytaliśmy również, czy wszystkie obecne prace wykonywane są na koszt wykonawcy czy też płaci za nie miasto.

Jak wyjaśnia Krzysztof Ufland, rzecznik prasowy Tramwajów Szczecińskich, inwestycja nie została jeszcze formalnie odebrana.

– Nie było jeszcze odbioru końcowego inwestycji. Zgodnie z umową odbiór dokonany będzie po zakończeniu całej inwestycji ul. Kolumba i Alei Powstańców Wielkopolskich. Okres gwarancji będzie biegł przez 96 miesięcy od dnia odbioru końcowego – informuje Ufland.

Rzecznik podkreśla jednocześnie, że obecne prace naprawcze nie są jeszcze prowadzone w ramach gwarancji.

– Bieżące zgłoszenia naprawiane są przez wykonawcę, ZUE S.A., w ramach realizacji robót, a nie w ramach gwarancji – odpowiada.

Spółka nie przedstawiła jednak informacji, ile dokładnie takich prac wykonano. Na pytanie o liczbę oraz lokalizację prac dotyczących studzienek i ich okolic odpowiedziała krótko: „Nie posiadamy takich danych”.

Zapytaliśmy również, czy przed odbiorem sprawdzano odporność studzienek i wpustów na obciążenia powodowane przez autobusy oraz inny ciężki transport.

– Wszystkie wbudowywane elementy/materiały posiadają zgodnie z polskim prawem wymagane dokumenty, certyfikaty, dopuszczenia i deklaracje – odpowiada Ufland. ©

POLECAMY

JUTRO Wakacje pełne remontów. Polacy remontują mieszkania | Jakie mamy wojsko?

13.08.2026

Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Helena, Jan, Diana
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Krzysztof Cugowski: Powinny być szkolenia wojskowe

Wokalista i publicysta

Od czterech i pół roku trwa wojna, a każda ekipa rządząca jak ognia boi się w ogóle rozmawiać na ten temat. Niestety, co jakiś czas zdarzają się takie sytuacje jak ostatni alarm w Lublinie. I nagle robi się sensacja! Nagle wszyscy wołają „Oj!” i przez kilka dni próbują rozbierać zdarzenie na czynniki pierwsze, oglądać, analizować i tyle.

Nie jestem pewny czy my jesteśmy przygotowywani na atak. Nie mówię tutaj tylko o mentalności obywateli, bo myślę, że ludzie w ogóle nie są przygotowani na taką sytuację. Nawet, gdy zdarzają się takie zdarzenia jak ostatnio, to ludzie szybko starają się wyrzucić to z pamięci. Większość chce po prostu żyć w błogiej nieświadomości. Tymczasem powinniśmy mieć wyobrażenie, co może się stać.

Nie jesteśmy krajem, który w takiej hipotetycznej sytuacji, byłby w stanie sam się obronić. To są wieloletnie zaniedbania. Likwidacja zasadniczej służby wojskowej to rzecz absolutnie fatalna. Zrobiliśmy to praktycznie z dnia na dzień. Tymczasem w innych państwach, jak Niemcy, ten proces trwał latami. Obecnie całe pokolenie młodych ludzi w Polsce nie ma żadnego pojęcia w tym temacie. Jeżeli chodzi o rezerwę, bo co jakiś czas są oni wzywani na ćwiczenia, to są to coraz starsi ludzie.

Powinny być szkolenia wojskowe. Nie mówię, że to ma być dwuletnia zasadnicza służba wojskowa jak w PRL, bo to był absurd kompletny. Jednak w jakieś formie powinno być to zrobione. Nie wiem na co czekają politycy. Oni wszyscy żyją w permanentnej kampanii wyborczej i boją się poważnych tematów. Tylko, że nie ma już miejsca na żarty i śmiech. Miejmy nadzieję, że nie dojdzie do tragedii.

AUTOPROMOCJA

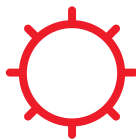
Prenumeruj
 „Głos Pomorza”
 „Głos Koszaliński”
 „Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gp24.pl

POGODA



dzisiaj
26°C/11°C



jutro
28°C/13°C



Redaktor naczelny
 Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
 Marcin Stefanowski, Wojciech
 Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
 Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław
 Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin
 Stefanowski, Piotr Polechoński
 www.gp24.pl
 www.gk24.pl
 www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
 Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego
 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@
 polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17,
 tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polska-
 press.pl; Szczecin, Al. Niepodległości
 26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@
 polskapress.pl
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia,
 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowiska Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
 znaków przy Artykule,
 w szczególności przy
 Aktualnym Artykule, oznacza
 możliwość jego dalszego
 rozpowszechniania tylko
 i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
 zgodnie z cennikiem
 zamieszczonym na stronie
 www.gp24.pl/tresci
 i w zgodzie z postanowieniami
 niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Człowiek jest dla kota ważnym elementem świata, a nie tylko kimś, kto napełnia miskę

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z dr Weroniką Penar, doktor nauk zootechnicznych, kocią behawiorystką oraz członkinią Polskiego Towarzystwa Etologicznego, która w pracy naukowej oraz konsultacyjnej specjalizuje się w zdolnościach poznawczych kotów i rozwiązywaniu ich problemów behawioralnych.

Mam w domu dwa koty i odnoszę wrażenie, że to one bardziej mnie wychowują niż ja je. Nauka przyznaje mi rację?

Powiedziałabym, że całkiem sporo. Koty bardzo szybko uczą się, jakie zachowania przynoszą oczekiwany efekt. Obserwują nas, zapamiętują nasze reakcje i wykorzystują tę wiedzę. Jeżeli odkryją, że określony dźwięk albo zachowanie sprawia, że natychmiast wstajemy z kanapy, będą z tego korzystać. Najlepszym przykładem jest tzw. mruczenie wymuszające. Brzmi inaczej niż zwykłe mruczenie, które kojarzymy z relaksem podczas głaskania. Pojawia się wtedy, gdy kot jest głodny albo chce zwrócić na siebie uwagę. W tym mruczeniu znajdują się dźwięki przypominające płacz niemowlęcia, na które ludzki mózg reaguje wyjątkowo silnie.

Mówiąc brutalnie – kot nauczył się naciskać przyciski, które ma w naszej głowie.

Dokładnie tak. Koty świetnie się uczą, co działa na konkretnego człowieka. Jeden opiekun reaguje na miauczenie, drugi na drapanie mebli, trzeci nie wytrzyma, kiedy kot wskoczy na biurko.

Umnie rekordzistą jest czarny Drako. Kiedy uzna, że pora na kolację, wskazuje na laptop i niemal za każdym razem włącza tryb samolotowy. Ja wygłaszam krótką, bardzo polską opinię na te-



FOT. PIXABAY

Weronika Penar: Koty szybko uczą się, jakie zachowania przynoszą oczekiwany efekt

mat jego zachowania, a on... dostaje jedzenie.

To klasyczny przykład uczenia się przez konsekwencję. Kot odkrył, że istnieje zachowanie, które niemal natychmiast zmusza panią do wstania. W wielu domach wygląda to podobnie. Jedne koty zrzucają kwiatki z parapetu, inne drapią telewizor, jeszcze inne zaczynają gryźć rośliny. Nie robią tego przypadkiem. Po prostu znalazły sposób, który działa właśnie na ich człowieka.

Czy kot mówi do nas inaczej niż do innych kotów?

Tak i to jest jedna z najciekawszych rzeczy, jakie pokazują współczesne badania. Koty uczą się komunikacji z ludźmi. Badano nawet zwierzęta półdzikie przed oswojeniem i po nim. Okazało się, że po nawiązaniu relacji z człowiekiem ich wokalizacja wyraźnie się zmienia. Innymi słowy, koty uczą się, jakie dźwięki działają na ludzi. To nie jest przypadek ani automatyzm.

Naukowcy odkryli niedawno, że kot potrafi śledzić nas nawet wtedy, gdy znikamy mu z oczu, czyli wciąż ma nas na radarze. Co właściwie dzieje się w jego głowie?

Najnowsze badania sugerują, że koty tworzą w głowie coś w rodzaju

mentalnej mapy otoczenia. Śledzą położenie swoich opiekunów nawet wtedy, gdy znikają za ścianą albo wychodzą z pokoju. To kolejny dowód na to, że człowiek jest dla kota ważnym elementem jego świata, a nie tylko kimś, kto napełnia miskę.

To chyba tłumaczy, dlaczego kot potrafi pojawić się przy drzwiach na długo przed naszym powrotem do domu.

Można przypuszczać, że ma to związek właśnie z tym, jak kot przetwarza informacje o swoim otoczeniu. Im więcej dowiadujemy się o jego zdolnościach poznawczych, tym wyraźniej widać, że przez lata bardzo nie docenialiśmy tego gatunku.

Dlaczego kot od czasu do czasu przynosi nam mysz? To prezent czy wyrzut, że kiego polujemy?

Według jednej z hipotez naukowców kot po prostu się z nami dzieli. W koloniach koty pomagają sobie nawzajem, zwłaszcza samice spokrewnione ze sobą. Przynieśienie zdobyczy może być właśnie takim zachowaniem społecznym.

Na koniec pytanie, które od lat dzieli miłośników zwierząt. Kto jest lepszym towarzyszem człowieka – pies czy kot?

Myślę, że nie da się na nie odpowiedzieć. Wszystko zależy od człowieka i od tego, czego oczekuje od relacji ze zwierzęciem.

Są badania pokazujące, że opiekunowie psów częściej są ekstrawertykami, lubią aktywność i kontakt z ludźmi. Z kolei osoby wybierające koty częściej mają cechy introvertyczne, są bardziej refleksyjne czy twórcze. Oczywiście są to statystyczne zależności, a nie sztywna reguła, ale pokazują, że wybieramy zwierzęta, które pasują do naszego stylu życia.

SZCZECIN

Rynek Nowy może nie być pustym placem. Brakuje jednak pieniędzy

Mariusz Parkitny

Osiem ekspozytorów, specjalne siedziska, zaznaczony w nawierzchni obrys kościoła św. Mikołaja i kody QR prowadzące do trójwymiarowej dokumentacji zabytkowych reliktyw – tak ma wyglądać tymczasowe zagospodarowanie Rynku Nowego na szczecińskim Połdunczu.

- Zamiast tętniącego życiem salonu miejskiego otrzymaliśmy betonową, pustą przestrzeń, która sprawia wrażenie porzuconej” – uważa radny Wojciech Dorżynkiewicz.

Wskazał na brak zieleni, ławek, stojaków rowerowych i innych elementów małej architektury. Problemem jest również nachylenie płyty rynku, które utrudnia ustawianie ogródków letnich.



8 ekspozytorów zostanie ustawionych w miejscach dawnych filarów oddzielających nawy kościoła

Plac ma odzyskać historyczny charakter. Tak przy najmniej obiecują władze miasta. Rynek Nowy powinien stać się ogólnodostępnym placem miejskim, na którym wyeksponowany zostanie obrys nieistniejącego kościoła św. Mikołaja.

-W wyniku przeprowadzonych badań opracowano wstępną koncepcję architektoniczną, zakładającą m.in. częściowe obniżenie płyty rynku, odtworzenie obrysu kościoła wraz z filarami między nawowymi, wyeksponowanie najcenniejszych reliktyw architek-

tonicznych oraz wykonanie elementów informacji i ekspozycji historycznej – informuje Łukasz Kadłubowski, zastępca prezydenta Szczecina.

Pod płytą placu odnaleziono pozostałości kościoła św. Mikołaja, uznane za najstarsze fragmenty murowanej architektury Szczecina. Na tej podstawie dr inż. arch. Maciej Płotkowiak przygotował wstępną koncepcję urządzenia rynku. Koszt jej realizacji oszacowano na co najmniej 8 mln zł, przy czym ostateczna kwota może wynieść kilkanaście milionów. Obecnie w budżecie miasta nie ma pieniędzy na tę inwestycję. Dodatkowym wydatkiem będzie pozyskanie gruntu, ponieważ tylko część historycznego placu należy do Szczecina. Zanim powstanie docelowy plac, jego historię ma przypomnieć wystawa zaprojektowana przez Jakuba Gołębińskiego.

REKLAMA

0011566970

Zaproszenie do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego Spółdzielni

W imieniu Rady Nadzorczej SM „ODRA” w Policach, Zarząd zaprasza uprawnione podmioty do składania ofert na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego Spółdzielni za rok obrotowy 2026 i 2027.

Oferty należy złożyć lub przesłać w terminie do dnia 10 września 2026 roku, na adres: Spółdzielnia Mieszkaniowa „ODRA”, ul. Piaskowa 101, 72-010 Police.

Oferta winna zawierać:

- informację o firmie (oferencie), w tym: siedzibie firmy, formie prowadzenia działalności, wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdania finansowego, oraz polisy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej,
- wykaz badanych podmiotów (doświadczenie w zakresie spółdzielczości mieszkaniowej będzie dodatkowym atutem przy wyborze biegłego rewidenta),
- proponowaną cenę brutto za badanie sprawozdania finansowego wraz ze sporządzeniem sprawozdania z badania i kosztami dodatkowymi (cenę ryczałtową),
- określenie składu zespołu lub osoby przeprowadzającej badanie sprawozdania.
- projekt umowy na badanie sprawozdania finansowego.

Od biegłego rewidenta oczekuje się udziału w posiedzeniu Rady Nadzorczej, jak również (o ile będzie to konieczne) na Walnym Zgromadzeniu zatwierdzającym sprawozdanie finansowe za 2026 r i 2027 r. Koszty uczestnictwa ponosi biegły rewident.

Oczekiwany termin zakończenia badania za 2026 r. - do 31 marca 2027 r., a za 2027 r. – do 31 marca 2028 r.

Pełna płatność za przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego nastąpi po przyjęciu przez Spółdzielnię sprawozdania z badania.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz odstąpienia od wyboru oferty, bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych przez Spółdzielnię.

Informacje w powyższym zakresie zainteresowania oferty mogą uzyskać pod nr telefonu 91 42 43 80 lub 91 424 43 79.

REKLAMA

0211539480



Kontekst zmienia wszystko...

SZCZECIN/SĄD

Jak stawiano zarzuty sędziom, którzy kierowali samochodami po używkach

W jednym przypadku wystarczyły dwa dni, w drugi trzeba było czekać pół roku. Praktyka stawiania zarzutów sędziom, którzy kierowali samochodami po używkach, była diametralnie różna. Nie bardzo wiadomo, dlaczego

Mariusz Parkitny

Jak już informowaliśmy, w niedzielę wieczorem policjanci zatrzymali sędziego, który kierował autem pijany. Sędzia Sądu Okręgowego w Szczecinie miał ponad dwa promile alkoholu. Już dwa dni później usłyszał zarzut. Doszło do tego w błyskawiczny sposób, co nie jest standardem w takich przypadkach.

Szybka ścieżka

Co do zasady sędzia nie może być zatrzymany ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia sądu dyscyplinarnego (obecnie Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego). Nie dotyczy to jednak zatrzymania w razie ujęcia sędziego na gorącym uczynku przestępstwa, jeżeli zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępowania.

- Przesłanki te zostały w niniejszej sprawie spełnione - mówi prokurator Przemysław Nowak z Prokuratury Krajowej.

O zatrzymaniu sędziego niezwłocznie powiadomiony został prezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, który miał prawo nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego sędziego. Z prawa tego nie skorzystał. Jednocześnie prezes Sądu Okręgowego w Szczecinie zawiesił sędziego w obowiązkach służbowych na miesiąc.

Zgodnie z prawem, jeżeli wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, czyli uchylenie immunitetu dotyczy sędziego ujętego na jeździe autem pod wpływem alkoholu, który nadal jest zatrzymany, to sąd dyscyplinarny podejmuje uchwałę o immunitecie niezwłocznie, nie później niż przed upływem 24 godzin od jego wpłynięcia. Uchwała zezwalająca na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest natychmiast wykonalna.

- Powyższy tryb został zastosowany w niniejszej sprawie - dodaje prok. Nowak.

Dlatego już we wtorek, 11 sierpnia prokurator z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej skierował do Sądu Najwyższego wniosek o podjęcie uchwały uchylającej immunitet. Tego samego dnia Sąd Najwyższy uwzględnił wniosek i zezwolił na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

- Jednocześnie Sąd Najwyższy zawiesił sędziego w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania oraz obniżył o 50 procent wysokość jego wynagrodzenia - dodaje prokurator.

Niezwłocznie po uzyskaniu zgody prokurator przedstawił sędziemu zarzut prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości. Po przedstawieniu zarzutu prokurator przesłuchał sędziego w charakterze podejrzanego. Prawnik przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

W ramach środków zapobiegawczych, sędzia ma zakaz wsiadania za kółko na czas trwania postępowania oraz

musi wpłacić 10 tys. zł poręczenia majątkowego na poczet przyszłej grzywny. Ma też zatrzymane prawo jazdy.

Przy tak szybkiej akcji, aktu oskarżenia można się spodziewać niedługo, gdyż większość dowodów została już zebrana, a sprawa nie jest skomplikowana.

Było widać

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że 9 sierpnia 2026 roku sędzia kierował samochodem marki bmw na terenie Gryfina, a następnie drogą wojewódzką w kierunku Wełtynia. Około godziny 21.30 przypadkowy świadek powiadomił policję o podejrzeniu, że kierowca może być pijany. Samochód został zatrzymany przez funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Gryfinie. W pojeździe nie było innych osób. Według policjantów od kierowcy wyczuwalna była silna woń alkoholu, a jego zachowanie wskazywało na stan nie-

trzeźwości. Przeprowadzone badania wykazały 2,1 promila alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu. Sędzia został zatrzymany, a następnie przewieziony do szpitala w Gryfinie na pobranie krwi, które potwierdziło obecność alkoholu.

Całe miesiące

Zgoła inaczej wygląda sprawa z innym sędzią tego samego wydziału Sądu Okręgowego w Szczecinie, który w lipcu ubiegłego roku został zatrzymany za jadę pod wpływem narkotyków. Co prawda od razu pani sędzia została zawieszona w czynnościach, ale Prokuratura Krajowa dopiero w listopadzie wystąpiła do Sądu Najwyższego o zdjęcie immunitetu. Dlatego sprawa wciąż nie jest zakończona.

- Postępowanie nadal jest w toku, prowadzone jest w Wydziale Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej. W listopadzie prokurator zawnioskował do Sądu Najwyższego

o uchylenie immunitetu. Sąd Najwyższy wiosek zaakceptował. Prokurator z WSW PK przedstawił podejrzaną zarzut prowadzenia samochodu pod wpływem środka odurzającego w postaci kokainy - tłumaczy nam prok. Nowak.

Czekamy na odpowiedź, dlaczego nie zastosowano tej samej ścieżki, jak w przypadku pijanego sędziego z niedzieli, skoro oba przypadki były w zasadzie identyczne - jazda pod wpływem.

Przypomnijmy, że w sprawie sędzi pojawił się wątek przestępcy, który tuż po zatrzymaniu sędzi w opublikowanym w internecie nagraniu chwali się, że to on „ją załatwił”, sugerując, że stoi za tą prowokacją z narkotykami. Jak ustaliliśmy wtedy, sędzia nie wpadła na rutynowej kontroli, ale po telefonie od „życzliwego”. Nie wiadomo, czy prokuratura badała bądź bada ten wątek i czy on miał wpływ, że tak długo zwlekano z wnioskiem o uchylenie immunitetu.

0011567287

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Henryka Kozakiewicza

prezesa Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Sybirackich w Szczecinie oraz wieloletniego członka Wojewódzkiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych przy Marszałku Województwa, człowieka zawsze w pełni zaangażowanego i oddanego pracy społecznej.

Wyrazy najgłębszego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Marszałek
Olgierd Geblewicz
i Zarząd Województwa
Zachodniopomorskiego

Przewodnicząca Sejmiku
Teresa Kalina oraz
Radni Województwa
Zachodniopomorskiego

REKLAMA

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Zbigniewa Wołka sprzedaje z wolnej ręki prawo własności lokalu mieszkalnego numer 5, stanowiącego odrębną nieruchomość, usytuowanego w budynku położonym w miejscowości Cerkwica przy ulicy Słonecznej 39B (zgodnie z treścią księgi wieczystej lokal położony w miejscowości Cerkwica ul. Słoneczna numer lokalu 5 kl. B) o powierzchni użytkowej wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych wynoszącą 67,50 m², dla którego Sąd Rejonowy w Gryficach, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ1G/00015165/3, wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej (obejmującej grunt oraz części budynku i urządzenia niesłużące wyłącznie do użytku właścicieli lokali) wynoszącym 82/1000 objętej księgą wieczystą /00013557/, za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż 60% wartości oszacowania tj. **126.600,00 zł (słownie: sto dwadzieścia sześć tysięcy sześćset złotych 00/100).**

Warunkiem uczestnictwa w procedurze sprzedaży jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości, której dotyczy oferta na rachunek bankowy masy upadłości o numerze: **63 1240 3813 1111 0010 6511 5775** oraz złożenie ofert zgodnych z regulaminem, w terminie do dnia **31.08.2026 r. do godz. 15:00** (decyduje data wpływu). Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta. Nie otwierać. Sygn. akt SZ1S/GUP/3/2026 - nieruchomość” w dwóch egzemplarzach: jeden egzemplarz należy skierować do Biura Syndyka Natalii Leszczyńskiej przy ul. 5 Lipca 44/1, 70-374 Szczecin, drugi do Sędziego Komisarza na adres Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin.

Platność ceny ma nastąpić przed podpisaniem umowy sprzedaży i bez dokonywania jakichkolwiek potrąceń. Wszelkie koszty związane ze sprzedażą ponosi kupujący.

Szczegółowe informacje udzielane są poprzez e-mail: sekretariat@kancelariaszczecin.eu

0011567127

Syndyk masy upadłości

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Igora Gałęckiego sprzedaje z wolnej ręki prawo własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w miejscowości Trzechel numer 61 (obręb ewidencyjny 14 Trzechel - gmina Nowogard, powiat goleniowski, województwo zachodniopomorskie), stanowiącą działkę gruntu o numerze 309, o obszarze 0,1800 ha, oznaczonej identyfikatorem 320404_5.0014.309, dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie, V Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ1O/00052345/8 - za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż 60% wartości oszacowania, tj. **113.400,00 zł (słownie: sto trzynaście tysięcy czterysta złotych 00/100).**

Warunkiem uczestnictwa w procedurze sprzedaży jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości, której dotyczy oferta, na rachunek bankowy masy upadłości o numerze: **63 1240 3813 1111 0010 6511 5775** oraz złożenie ofert zgodnych z regulaminem, w terminie do dnia **31.08.2026 r. do godz. 15:00** (decyduje data wpływu). Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta. Nie otwierać. Sygn. akt SZ1S/GUP/68/2025 - nieruchomość” w dwóch egzemplarzach: jeden egzemplarz należy skierować do Biura Syndyka Natalii Leszczyńskiej przy ul. 5 Lipca 44/1, 70-374 Szczecin, drugi do Sędziego Komisarza na adres: Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin.

Platność ceny ma nastąpić przed podpisaniem umowy sprzedaży i bez dokonywania jakichkolwiek potrąceń. Wszelkie koszty związane ze sprzedażą ponosi kupujący.

Szczegółowe informacje udzielane są poprzez e-mail: sekretariat@kancelariaszczecin.eu

0011567129

SZCZECIN

Plac miał być zielony a wychodzi betonowy. Projekt do poprawki

Julia Iwaniuk

Na przebudowywanym Placu Orła Białego pojawi się więcej zieleni, niż zakładano w pierwotnym projekcie. Miasto zdecydowało się na dodatkowe drzewa, rabaty i byliny.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Miasto zmienia projekt, będzie więcej roślin

Szczecińskie Inwestycje Miejskie, we współpracy z Biurem Rewitalizacji Urzędu Miasta Szczecin, zdecydowały o zwiększeniu liczby nasadzeń. Jak przekazują przedstawiciele miasta, nowe rozwiązania mają być odpowiedzią na doświadczenia z etapu prototypowania placu.

W ramach zmian zaplanowano między innymi siedem dodatkowych drzew. Posadzone zostaną trzy dęby błotne, dwie jodły jednobarwne oraz dwie wierzby płaczące w rejonie fontanny.

To jednak nie wszystko. Na placu mają pojawić się

również do czterech dodatkowych rabat, a istniejące już gatunki bylin zostaną uzupełnione o większe rośliny i posadzone w większym zagęszczeniu.

Między płytami pojawi się natomiast macierzanka pustynna. Roślina okrywowa ma z czasem stworzyć zielono-kolorowy dywan.

Rośliny wybierane be-
średnio w szkółce

Jak informują Szczecińskie Inwestycje Miejskie, częścią prac nad dodatkową zielenią była wizyta w szkółce roślin. Tam wybierano mate-

riał, który zostanie wykorzystany na placu.

W przypadku drzew, krzewów i bylin sama dokumentacja projektowa nie wystarcza. Konieczne jest również sprawdzenie roślin na miejscu, między innymi pod kątem ich jakości, pokroju i kondycji.

Po zakończeniu inwestycji na Placu Orła Białego znajdzie się łącznie 14 nowych drzew. Zachowana ma zostać również większość istniejących drzew, a część z nich zostanie przesadzona poza teren inwestycji.

REKLAMA

0011566578

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Stargard na sprzedaż nieruchomości

- 1) II przetarg na sprzedaż nieruchomości oznaczonej według księgi wieczystej jako:** nieruchomość gruntowa niezabudowana składająca się z działek nr 61/26 i 442/19 o łącznej powierzchni 0,1135 ha położona w obrębie 19 miasta Stargard przy ul. **Generała Tadeusza Kutrzeby**.
Cena wywoławcza: 272 000,00 zł (dwieście siedemdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100)
Do ceny nieruchomości uzyskanej w licytacji przy sprzedaży zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT w wysokości 23%
Wadium: 27 200,00 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dwieście złotych 00/100).
I przetarg: zakończył się wynikiem negatywnym dnia 21 kwietnia 2026 r.
- 2) I przetarg na sprzedaż nieruchomości oznaczonej według księgi wieczystej jako:** nieruchomość gruntowa niezabudowana składająca się z działek nr 61/27 i 442/20 o łącznej powierzchni 0,1232 ha położona w obrębie 19 miasta Stargard przy ul. **Bohaterów Monte Cassino**.
Cena wywoławcza: 295 000,00 zł (dwieście dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych 00/100)
Do ceny nieruchomości uzyskanej w licytacji przy sprzedaży zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT w wysokości 23%
Wadium: 29 500,00 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy pięćset złotych 00/100).
- 3) I przetarg na sprzedaż nieruchomości oznaczonej według księgi wieczystej jako:** nieruchomość gruntowa niezabudowana nr 62/28 o powierzchni 0,0964 ha położona w obrębie 19 miasta Stargard przy ul. **Generała Tadeusza Kutrzeby**.
Cena wywoławcza: 250 000,00 zł (dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100)
Do ceny nieruchomości uzyskanej w licytacji przy sprzedaży zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT w wysokości 23%
Wadium: 25 000,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych 00/100).

Wadia winny być wniesione w pieniądzu, w walucie złoty polski (PLN) w terminach wskazanych w pełnych treściach ogłoszeń o przetargach

Przetargi odbędą się w siedzibie Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29 w Stargardzie w sali przetargów **dnia 14 września 2026 r.** w następującej kolejności:

- a) działki nr 61/26 i 442/19 o godz. 10:00;
- b) działki nr 61/27 i 442/20 o godz. 10:30;
- c) działki nr 62/28 o godz. 11:00.

Zgodnie ze zmianą planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Stargardu Szczecińskiego dotyczącą terenu w rejonie ulic: Władysława Broniewskiego, Armii Krajowej, 5 Marca oraz obejścia południowego miasta w ciągu drogi ekspresowej S-10, przyjętą uchwałą Nr X/112/2003 Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim dnia 26 sierpnia 2003 r., działki położone są na terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – symbol w planie 23.MJ. Na terenie 23.MJ ustala się przeznaczenie terenu na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej lub bliźniaczej.

Przed przystąpieniem do przetargów należy zapoznać się z ich szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnych ogłoszeniach wywieszonych na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Stargardzie przy ul. Hetmana Stefana Czarnieckiego 17 i Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29 oraz zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej www.bipstargard.pl, na stronie internetowej www.tbs.stargard.pl oraz na portalu internetowym www.otodom.pl

Dodatkowe informacje można uzyskać w:

1. Urzędzie Miejskim w Stargardzie ul. Stefana Czarnieckiego 17, Biuro Obsługi Klienta, tel. 91 578-36-67;
2. Stargardzkim TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29, Punkt Obsługi Klienta, tel. 91 819-24-45.

REKLAMA

0011539489

i9.30

PROGRAM INFORMACYJNY

TVP 1

Zawsze pokazujemy pełny obraz. Dla Ciebie.

FOKUS

• **Rekonstrukcja Bitwy Warszawskiej** na błoniach przed Muzeum w Ossowie odbędzie się w niedzielę 16 sierpnia

GDYNIA

ORP „Wicher” ochrzczone! Wielkie wzmocnienie dla dla polskiej marynarki

To historyczny moment dla polskiej Marynarki Wojennej. W PGZ Stoczni Wojennej ochrzczone pierwszą z trzech fregat typu Miecznik. ORP „Wicher” rozpocznie swoją służbę w 2029 roku

oprac. Karolina Wrońska

W środę w PGZ Stoczni Wojennej w Gdyni najważniejsi urzędnicy państwowi, w tym prezydent Karol Nawrocki i premier Donald Tusk, wzięli udział w ceremonii chrztu fregaty ORP Wicher – pierwszej z trzech zamówionych dla Marynarki Wojennej nowoczesnych fregat, które w przyszłości staną się fundamentem siły bojowej polskiej floty. Okręty powstają we współpracy powołanego w celu ich budowy konsorcjum zarządzanego przez PGZ z m.in. brytyjskim koncernem zbrojeniowym Babcock, który dostarczył m.in. projekty fregaty.

Jak ocenił podczas wystąpienia prezydent, środowa uroczystość to swego rodzaju „kamień milowy”. – Wszyscy jesteśmy co do tego zgodni, że dzisiaj dokonuje się rzecz wyjątkowa i pewien przełom – oświadczył. Prezydent podkreślił, że projekt budowy fregat „realnych kształtów nabrał w lipcu 2021 roku”, gdy podpisana została umowa na ich dostarczenie wojsku.

– ORP jest i będzie w kolejnych latach wielkim wzmocnieniem dla polskiej Marynarki Wojennej, ale (...) ten program był impulsem dla polskiego przemysłu stoczniowego. Przy dobrze skalibrowanych możliwościach finansów publicznych,



ORP „Wicher” to pierwszy z trzech okrętów. Do niego dołączyć mają także ORP „Burza” i ORP „Huragan”

przy mocnym polskim budżecie udało się stworzyć projekt, który jest wyznacznikiem na kolejne lata i dekady – mówił Nawrocki.

Podczas środowa uroczystości w Stoczni Wojennej w Gdyni szef rządu stwierdził, że jest to kluczowy dzień dla naszego bezpieczeństwa, w którym możemy powiedzieć, że „Bałtyk jest polskim morzem, a Polska staje się morską potęgą na Bałtyku, krajem, który będzie rozstrzygał o przyszłości nie tylko swojej, ale całego regionu Europy”.

– Stał, działa, silniki, nowoczesne technologie, najlepsze radary ważą tysiąc razy więcej i znaczą tysiąc razy więcej niż slogany i polityczne hasła mówił premier. Zauważył, że budowa fregaty nie byłaby możliwa, gdyby nie myślenie perspektywiczne, ponad podziałami politycznymi. – Tu w Gdyni, w Trójmieście, nad polskim morzem, gdzie uczylimy Polskę i cały świat solidarności, wspólnej odpowiedzialności za cały naród i za naszą przyszłość, to jest najlepsze miejsce, żeby jeszcze raz

podkreślić: ORP Wicher, Tarcza Wschód, budowana przez nas armia dronów – to wszystko jest możliwe dzięki temu, że w sprawach bezpieczeństwa naszej Ojczyzny nie może być klótni – zaznaczył Tusk.

– Niech żaden wróg nie ośmieli się nawet pomyśleć o ataku na Polskę. I my wiemy, że tak będzie, że nikt nie ośmieli się zaatakować Polski, jeśli wytrzymamy jako naród w tym wielkim wysiłku finansowym, jako władze polityczne w tej solidarności i zjednoczeniu na rzecz bezpieczeństwa – dodał.

Nadanie imienia fregacie to jeden z centralnych punktów wydarzenia, które poprzedziła niedzielna prezentacja okrętu – jego kadłub częściowo wyprowadzono wówczas z hali kadłubowej i podświetlono.

Właściwe wodowanie fregaty odbędzie się dziś i zamknie tę wieloetapową operację. Jak wskazują władze PGZ Stoczni Wojennej, transport okrętu oraz jego kontrolowane opuszczenie na wodę z wykorzystaniem barki półzanurzalnej to jedna z najbardziej wymagających operacji inżynierskich realizowanych w polskim przemyśle okrętowym.

Program „Miecznik” jest obecnie największym programem modernizacyjnym polskiej Marynarki Wojennej. Jego celem jest zbudowanie trzech nowoczesnych fregat wielozadaniowych. **PAP**

KRÓTKO

Zdrowie

36 szpitali złożyło wnioski o likwidację oddziału

Do Narodowego Funduszu Zdrowia wpłynęło 36 wniosków dotyczących likwidacji lub przeprofilowania oddziałów szpitalnych – poinformował PAP NFZ. Za wygaszony oddział lecznice mają dostawać 50 proc. ryczałtu przez dwa lata. Możliwość przeprofilowania lub wygaszenia oddziału w powiązaniu z wypłatą 50 proc. ryczałtu za ten oddział to jedno z rozwiązań przewidzianych w nowelizacji ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Zmiany mają poprawić kondycję lecznic.

Gliwice

Opiekunowie aresztowani za znęcanie się nad dziećmi

Sąd zgodził się na areszt dla 34-latk i jej 37-letniego partnera, mieszkańców Gliwic, pod zarzutem znęcania się nad trojgiem dzieci oraz narażenia ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Dzieci trafiły do pieczy zastępczej. Postępowanie rozpoczęło się na początku sierpnia, kiedy świadkowie w pobliżu ruchliwej ulicy w Gliwicach zauważyli błąkającego się samotnie trzyletniego chłopczyka; zajęli się nim i powiadomili służby.

Zakopane

Krótsza trasa przewozów konnych do Morskiego Oka

Od 1 września Tatrzński Park Narodowy rozpocznie pilotaż przewozów konnych na skróconej trasie do Morskiego Oka. Wozy z Palenicy Białczańskiej będą kończyć kurs przy Wodogrzmotach Mickiewicza – poinformowała ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Reorganizacja transportu oznacza skrócenie odcinka pracy koni o około 4 km.

WARSZAWA

Romanowski złożył wniosek o list żelazny

Marcin Koziestański

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął wniosek Marcina Romanowskiego o wydanie listu żelaznego.

Biuro prasowe warszawskiego SO poinformowało, że wniosek o wydanie listu żelaznego wobec byłego wice-szefa MS wpłynął 4 sierpnia. Został zarejestrowany i sprawa jest w toku.

Ponadto sędzia Ptaszek poinformowała, że z wniosku wynika, iż „nadał go pan Marcin Romanowski”. Jak dodała, „z listu oraz z koperty wynika, że przesyłka do sądu została nadana w Tyraspolu na terenie Naddniestrza”.

Naddniestrze to separatystyczny region Mołdawii, który od czasów konfliktu w latach 90. ubiegłego wieku funkcjonuje jako państwo nieuznawane, głównie dzięki wsparciu Rosji. O piśmie Romanowskiego nadanym z Naddniestrza poinformowano wcześniej w środę nieoficjalnie na portalu RMF24.

PAP

GDAŃSK

Prokuratura ws. „apartamentu Nawrockiego”

autor autor

Śledztwo w sprawie apartamentów w Muzeum II Wojny Światowej zostało umorzone – poinformowała Prokuratura Okręgowa w Gdańsku.

Postępowanie zostało wszczęte w lutym 2025 r. i obejmowało okres od 18 października 2017 r. do czerwca 2024 r. Sprawa dotyczy działań dyrektorów

placówki. Wszczęcie postępowania było następstwem doniesień, że Karol Nawrocki jako dyrektor muzeum przez ponad pół roku korzystał z apartamentu de luxe w kompleksie hotelowym należącym do placówki, mimo że mieszkał około 5 km od niej. Miał też nie płacić za ten pobyt.

W środę gdańska prokuratura przekazała, że przyczyną umorzenia śledztwa było stwierdzenie, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Prokuratura wskazała też, że nie ustalono ponad wszelką wątpliwość, że Karol Nawrocki miał świadomość dokonywanych przez pracowników recepcji wpisów w systemie z adnotacją „Pan Dyrektor”.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Decyzja o ewentualnym powrocie CPN, czyli obniżek cen paliw, zapadnie w ciągu kilku dni, czyli jeszcze w tym tygodniu

MIŁOSZ MOTYKA,
minister energii

AKCJA CHARYTATYWNA

0211545624



NOWY JORK

Rod Stewart trafił niespodziewanie do szpitala i odwołał koncerty

oprac. Anna Nagel

Rod Stewart musiał przełożyć swoją pożegnalną trasę koncertową po tym, jak trafił do szpitala na zabieg medyczny wymagający „natychmiastowej interwencji”.

Rod Stewart miał wystąpić w Riverbend Music Center w Cincinnati w USA, jednak w ostatniej chwili zrezygnował z występu.

81-letni wokalista, kompozytor i autor tekstów, Rod Stewart, odwołał koncerty zaplanowane w ramach pożegnalnej trasy „One Last Time”, w tym występy w USA i Meksyku. Lekarze zalecili mu czterotygodniową przerwę w występach po zabiegu kardiologicznym.

Po dodatkowych badaniach lekarskich sir Rod Stewart pomyślnie przeszedł rutynowy zabieg wszczepienia stentu. Lekarze są zadowoleni z przebiegu rekonwalescencji; Rod czuje się bardzo dobrze i wrócił do swoich codziennych zajęć. Za radą lekarzy artysta poświęci najbliższe cztery tygodnie na regenerację i powrót do pełnej sprawności przed ponownym wyjściem na scenę – wyjaśnił rzecznik brytyjskiego gwiazdora.

Sam artysta mówił, że czuje się już lepiej, szybko wraca do zdrowia i dziękował za opiekę lekarską. – Jestem głęboko rozczarowany, że muszę zrezygnować z tych koncertów.

Przepraszam fanów za zawód, jaki im sprawiłem. Nie mogę się już do czekać powrotu na scenę i ponownej, wspólnej zabawy z Wami wszystkimi” – oświadczył wokalista.

Laureat Nagrody Grammy, Stewart, którego charakterystyczny głos uczynił go legendą rock and rolla, sprzedał na przestrzeni dekad kariery miliony płyt. Znany m.in. z przebojów „Maggie May” i „Tonight’s the Night (Gonna Be Alright)”, został dwukrotnie wprowadzony do Rock & Roll Hall of Fame, amerykańskiego muzeum z siedzibą w Cleveland w Ohio, instytucji dokumentującej historię muzyki rockowej oraz honorującej najbardziej wpływowych artystów, producentów i innych twórców.



Rod Stewart skończył w styczniu 81 lat, nadal jednak jest aktywny zawodowo

MOSKWA

Zmasowany atak ukraińskich dronów na Kraj Krasnodarski

oprac. Anna Nagel

Dwie osoby, w tym dziecko, zginęły, a kilkanaście zostało rannych w wyniku ukraińskiego ataku na Kraj Krasnodarski. W nocy z wtorku na środę Ukraińcy przeprowadzili zmasowane ataki dronowe.

„Uszkodzone zostały obiekty infrastruktury cywilnej: cztery przedsiębiorstwa i 21 budynków mieszkalnych, w tym budynki wielorodzinne” – napisał mer miasta Noworosyjsk Andriej Krawczenko w serwisie Telegram.

Gubernator Kraju Krasnodarskiego Wiensamin Kondratjew poinformował na Telegramie, że w wyniku innego ostrzału szczątki dronów spadły na wieś Wołna, a także na Anapę i Gelendżyk – dwa

czarnomorskie kurorty z portami morskimi. Dodał, że na skutek tego nalotu zginęła jedna osoba.

Z kolei rosyjski gigant zbożowo-logistyczny Demetra Holding przekazał, że w wyniku ataku uszkodzony został terminal zbożowy w Noworosyjsku, należący do tej firmy. Anonimowe źródła znające szczegóły sprawy poinformowały w rozmowie z agencją Reutersa, że obiekt ten „wstrzymał działalność” i trwa szacowanie skali strat.

Rosyjski resort obrony poinformował, że w nocy z wtorku na środę „przechwycono i zniszczono” 502 ukraińskie drony w przestrzeni powietrznej nad siedmioma obwodami i nad okupowanym Krymem.

Na Półwyspie Krymskim atakowano m.in. obiekty w Sewastopolu, o czym okupacyjne władze powiadomiły na Telegramie.

KOLUMBIA

Trwa akcja ratunkowa po potężnym trzęsieniu ziemi

oprac. Anna Nagel

Do 250 wzrosła liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi, które w poniedziałek nawiedziło zachodnią Kolumbię – poinformowała agencja Reutersa.

Według kolumbijskich służb geologicznych (SGC) epicentrum wstrząsów o magnitudzie 7,4 znajdowało się w departamencie Chaco. Wiele rdzennych społeczności w tym położonym nad Pacyfikiem regionie nadal pozbawionych jest dostaw energii elektrycznej i podstawowych usług, co komplikuje akcję ratowniczą.

Media zwracają uwagę, że poniedziałkowe trzęsienie ziemi miało miejsce zaledwie kilka dni po inauguracji nowego prezydenta, Abelardo De La Espriella, który udał się do dotkniętych kataklizmem regionów i obiecał udzielenie wsparcia osobom, które straciły dach nad głową.

Tymczasem pięć kolumbijskich lotnisk – w miejscowościach Armenia, Buenaventura, Cali, Kibdo i Manizales – których praca została sparaliżowana na skutek wstrząsów skorupy ziemskiej, wznowiło we wtorek obsługę lotów komercyjnych, zaś lotniska w miastach Cartago i Pereira są otwarte tylko dla samolotów służb publicznych – poinformowało kolumbijskie Krajowe Biuro Lotnictwa Cywilnego. W wydanym oświadczeniu podkreślono, że „podjęto decyzję o stopniowym otwieraniu terminali lotniczych na dotkniętych kataklizmem obszarach (...), stawiając na pierwszym miejscu bezpieczeństwo pasażerów i załóg, a także utrzymanie regionalnych połączeń lotniczych”.



Wolontariusze i ratownicy szukają ocalałych w gruzach zawałonego budynku po trzęsieniu ziemi w Cali

Według SGC poniedziałkowe trzęsienie ziemi w Kolumbii było najsilniejsze w tym kraju w XXI wieku. W 1999 roku region Chaco nawiedziło trzęsienie ziemi, w którym zginęło ponad tysiąc osób. Kolumbia położona jest na obszarze intensywnej aktywności sejsmicznej i wulkanicznej, znanej jako Pacyficzny Pierścień Ognia.

Unijna pomoc

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen ogłosiła w środę, że UE prześle wsparcie w wysokości 2 mln euro dla społeczności dotkniętych trzęsieniem ziemi w Kolumbii. Bogota zwróciła się do Unii o pomoc w ramach Mechanizmu Ochrony Ludności.

„W obliczu trwających operacji poszukiwawczo-ratowniczych Unia Europejska wspiera Kolumbię, jakkolwiek jest to możliwe” – zadeklarowała von der Leyen.

Jak dodała, UE udostępniła 2 mln euro na wsparcie społeczności na najbardziej dotkniętych obszarach.

„W związku z uruchomieniem przez Kolumbię Mechanizmu Ochrony Ludności staramy się dopasować pomoc do potrzeb na miejscu” – podkreśliła.

100 tys. euro od papieża

Podczas audiencji generalnej 12 sierpnia papież Leon XIV wyraził swoją bliskość z poszkodowanymi w trzęsieniu ziemi w Kolumbii. Zapewnił o modlitwie za wszystkich, których dotknęła ta tragedia. Wyraził wdzięczność tym, którzy angażują się w akcje ratunkowe i niesienie pomocy poszkodowanym. Za pośrednictwem Dykasterii ds. Posługi Miłosierdzia Papież przekazał darowiznę w wysokości 100 tys. euro na rzecz dotkniętych katastrofą diecezji.

ZIMBABWE

15 osób zginęło w katastrofie promu. Był przepełniony

Marcin Koziestański

Co najmniej 15 osób zginęło, a 27 zaginęło po tym, jak znacznie przepełniony prom zatonął we wtorek na jeziorze Kariba w Zimbabwie.

Jak poinformowała krajowa agencja zarządzania kryzysowego (CPU), uratowano 77 pasażerów, którzy schronili się na niewielkiej wyspie.

– Według informacji, jakie uzyskaliśmy, fala uderzyła w statek, uszkodziła silnik i doprowadziła

do jego zatrzymania – relacjonował agencji AFP świadek tragicznego zdarzenia. Dodał, że po krótkim czasie od zdarzenia na powierzchni jeziora zaczęły pojawiać się ciała ofiar, co nazwał niezwykle „smutnym widokiem”.

Z oświadczenia obrony cywilnej wynika, że na pokładzie jednostki „Mbuya Nehanda” znajdowało się 114 dorosłych, pięciu członków załogi oraz nieznaną liczbą dzieci. Maksymalna dopuszczalna pojemność statku wynosiła natomiast zaledwie 90 osób. Mimo bardzo złych

warunków pogodowych prom realizował swój rutynowy rejs do miasta Kariba.

W akcję ratunkową natychmiast zaangażowano śmigłowce, szybkie łodzie motorowe i policyjnych nurków. Działania utrudniały wysokie fale.

Jezioro Kariba, oddalone o ponad 300 km na północny zachód od stolicy kraju, Harare, znajduje się na granicy między Zimbabwie a Zambią. Utworzony na rzece Zambezi akwen to największy zbiornik sztuczny świata.

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

ZUS nie przyznał emerytury lub renty. Jeszcze nie wszystko stracone! Możesz złożyć odwołanie

Każdy, kto nie zgadza się z treścią decyzji w swojej sprawie wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, może się od niej odwołać do sądu. Musi jednak zmieścić się w ściśle określonych terminach

Małgorzata Stempinska

Zdarza się, że choć wydaje nam się, że spełniamy warunki do przejścia na emeryturę czy rentę to jednak decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest odmowna. Na przykład uznaje, że brakuje nam kilku miesięcy albo tygodni do stażu pracy albo nie chce uznać nam zatrudnienia w szczególnych warunkach. Może być też tak, że choć wydaje nam się, że mamy „mocne papiery”, by ze względu na zły stan zdrowia przejść na rentę, to jednak ZUS mówi „nie”.

W takiej sytuacji przysługuje nam prawo do odwołania się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do właściwego sądu. Jest nim sąd okręgowy - sąd pracy i ubezpieczeń społecznych jako sąd I instancji. Tę kwestię regulują przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Co musi się znaleźć w odwołaniu do sądu

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, wyjaśnia, że odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą.

- Powinno ono zawierać:
- numer decyzji,
 - uzasadnienie, dlaczego nie zgadza się z jej treścią oraz
 - podpis osoby wnoszącej odwołanie.

Odwołanie może złożyć również przedstawiciel ustawowy lub pełnomocnik.

Co dzieje się po złożeniu odwołania

Jeżeli odwołanie zostanie uznane za zasadne, decyzja zostanie zmieniona lub uchylona. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma na to 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Jeżeli odwołanie nie zostanie uwzględnione, sprawa zostanie przekazana do właściwego sądu



Odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą

w terminie 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Sąd zawiadamia strony postępowania o terminach rozpraw, wydanych postanowieniach oraz innych czynnościach podejmowanych w związku z wniesionym odwołaniem.

Po rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok. Może w nim zmienić zaskarżoną decyzję albo oddalić odwołanie.

Na wniosek strony (klienta lub ZUS) sąd sporządza uzasadnienie wyroku. Wniosek o uzasadnienie

- Od decyzji ZUS można się odwołać do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych jako sądu pierwszej instancji

KRYSZYNA MICHAŁEK

regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

należy złożyć w terminie tygodnia od dnia wydania wyroku.

Kiedy ZUS może zmienić swoją decyzję

Zdarza się, że ZUS wstrzymuje przekazanie odwołania do sądu. Dzieje się tak np. gdy nowe okoliczności dotyczące niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji albo stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu pojawiły się już po dniu wydania orzeczenia przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub orzeczenia komisji lekarskiej. W takiej sytuacji ZUS kieruje sprawę do lekarza orzecznika do ponownego rozpatrzenia. Organ rentowy uchyla decyzję, rozpatruje nowe okoliczności i wydaje decyzję, od której przysługuje odwołanie do sądu. Przepis ten stosuje się także wówczas, gdy nie można ustalić daty powstania

wskazanych w odwołaniu nowych okoliczności.

- Zmiana decyzji przez ZUS jest możliwa również już po przekazaniu odwołania do sądu aż do czasu wydania wyroku w rozpatrywanej sprawie. Jeśli nowa decyzja organu rentowego będzie uwzględniała żądanie osoby zainteresowanej w całości lub w części, postępowanie sądowe zostanie w takiej sytuacji umorzone w całości albo w części - informuje Krystyna Michałek.

Kiedy przysługuje apelacja od wyroku sądu

Od wyroku sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych - przysługuje apelacja do sądu apelacyjnego. Apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok. Termin na jej wniesienie wynosi dwa tygodnie od dnia doręczenia wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli nie złożono wniosku o uzasadnienie wy-

roku w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia jego sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin na złożenie takiego wniosku. Oznacza to, że w takiej sytuacji apelację należy wnieść najpóźniej w ciągu trzech tygodni od dnia ogłoszenia sentencji wyroku.

Termin do wniesienia apelacji uważa się za zachowany również wtedy, gdy przed jego upływem apelacja zostanie wniesiona bezpośrednio do sądu II instancji. W takim przypadku sąd ten niezwłocznie przekazuje apelację do sądu, który wydał zaskarżony wyrok.

Po rozpoznaniu apelacji przez sąd II instancji od prawomocnego wyroku sądu apelacyjnego, a także od postanowienia o odrzuceniu pozwu albo umorzeniu postępowania kończącego sprawę, przysługuje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. ©©

PIENIĄDZE

„Emerytury matczyne” z ZUS i KRUS. Jakie trzeba spełnić warunki, by je otrzymać?

Mogą się o nie ubiegać nie tylko mamy, ale również ojcowie po spełnieniu określonych warunków. Wnioski można składać cały czas.

Małgorzata Stempinska

„Matczyna emerytura”, czyli rodzicielskie świadczenie uzupełniające, zwane też świadczeniem „Mama 4+”, jest przyznawana przez prezesa ZUS lub prezesa KRUS kobiecie, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci, ukończyła 60 lat, nie ma niezbędnych środków utrzymania oraz spełnia pozostałe wymagane warunki. W szczególnych przypadkach o świadczenie może ubiegać się też mężczyzna.

Dla kogo „emerytura matczyna”

Prezes ZUS lub prezes KRUS przyznają świadczenie:

- matce, która ukończyła 60 lat urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci i nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania;
- ojcu, który ukończył 65 lat i wychował co najmniej czworo dzieci – w przypadku kiedy matka dzieci nie żyje, porzuciła dzieci lub dłu-

gotrwale zaprzestała ich wychowywania oraz jeśli nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania.

- Co ważne, „matczyna emerytura” przysługuje nie tylko w przypadku wychowywania własnych dzieci, ale także w razie wychowywania dzieci współmałżonka, dzieci przysposobionych lub przyjętych na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej - zaznacza Krystyna Michałek regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje wyłącznie osobom mieszkającym w Polsce i mającym (po ukończeniu 16. roku życia) tzw. ośrodek interesów życiowych na terytorium naszego kraju – przez co najmniej 10 lat. Świadczenie to może być przyznane obywatelom Polski, państw Unii Europejskiej oraz EFTA, a także cudzoziemcom legalnie przebywającym na terytorium Polski. Uzyskanie prawa do świadczenia nie jest uzależnione od wcześniejszego opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Ile wynosi „emerytura matczyna”

Świadczenie przysługuje w wysokości najniższej emerytury. Od 1 marca 2026 roku jest to 1978,49 zł brutto. Jeżeli jednak osoba zainteresowana pobiera już emeryturę lub rentę z ZUS, KRUS albo innego or-

ganu rentowego w kwocie niższej od najniższej emerytury, rodzicielskie świadczenie uzupełniające stanowi dopłatę do wysokości najniższej emerytury. Oznacza to, że jego wysokość odpowiada różnicy między kwotą najniższej emerytury a wysokością pobieranej emerytury lub renty. Np. jeśli emerytura wynosi 1000 zł brutto, rodzicielskie świadczenie uzupełniające będzie wynosić 978,49 zł brutto. Rodzicielskie świadczenie uzupełniające podlega corocznej waloryzacji.

Jak otrzymać „emeryturę matczyną”

Trzeba złożyć wniosek do prezesa ZUS lub KRUS. Do wniosku należy dołączyć m.in.

- informację o numerach PESEL dzieci,
- oświadczenie dotyczące sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej i materialnej, zaświadczenia potwierdzające osiągnięte dochody,
- zagraniczny dokument stanu cywilnego potwierdzający urodzenie dziecka, jeżeli akt urodzenia dziecka nie jest sporządzony w polskim rejestrze stanu cywilnego,
- orzeczenie sądu o powierzeniu sprawowania pieczy zastępczej nad dzieckiem,
- inne dokumenty, które mogą mieć wpływ na przyznanie prawa do świadczenia,
- dodatkowo od 1 stycznia 2022 roku do wniosku należy złożyć oświadczenie w sprawie świadczenia pielęgnacyjnego. ©

FORMALNOŚCI

Kiedy można wstrzymać wypłatę „emerytury matczynej”? Jest kilka takich sytuacji

Małgorzata Stempinska

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje na stałe, o ile nie zmienia się okoliczności wpływające na prawo lub wysokość tego świadczenia. Wyjaśniamy kiedy wypłata może być wstrzymana.

W przypadku, gdy osoba ubiegająca się o rodzicielskie świadczenie uzupełniające pobiera emeryturę lub rentę wypłacaną przez inny organ rentowy niż ZUS lub KRUS, np. z zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy, wnioski o rodzicielskie świadczenie uzupełniające będą rozpatrywane przez prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Świadczenie może zostać przyznane, jednak jego wypłata oraz obsługa będą realizowane przez odpowiednie organy emerytalno-rentowe, takie jak: Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA czy Wojskowe Biuro Emerytalne. - Te jednostki odpowiedzialne są za wypłatę świadczenia przyznanego przez prezesa ZUS, a także za monitorowanie jego wypłaty, przeliczanie oraz ewentualne wstrzymywanie - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Kiedy można wstrzymać wypłatę świadczenia

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje na stałe, o ile nie zmienia się okoliczności wpływające na prawo lub wysokość tego świadczenia.

Osoba je pobierająca ma obowiązek informowania ZUS o wszelkich zmianach, które mogą wpłynąć na prawo do tego świadczenia oraz jego wysokość.

Dotyczy to np.:

- podjęcia zatrudnienia,
- uzyskiwania dodatkowych dochodów czy
- nabycia prawa do innego świadczenia.

Należy również powiadomić Zakład Ubezpieczeń Społecznych o zaprzestaniu zamieszkania w Polsce, utracie obywatelstwa polskiego, prawa pobytu lub stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także o uznaniu dalszego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej za nielegalny.

Trzeba także zgłaszać przypadki tymczasowego aresztowania lub

odbywania kary w zakładzie karnym (z wyjątkiem odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego). Organ rentowy oceni, czy osoba dysponuje niezbędnymi środkami do życia, a w zależności od tej oceny podejmie decyzję o wypłacie świadczenia lub jego wstrzymaniu. W pozostałych przypadkach, gdy ustają przesłanki do przyznania świadczenia, organ rentowy wstrzyma wypłatę matczynej emerytury.

Okoliczności będące podstawą do wstrzymania tego świadczenia to np.:

- pobyt w areszcie śledczym lub zakładzie karnym,
- ustanie przesłanki zamieszkania w Polsce,

- Wypłata „emerytury matczynej” może zostać wstrzymana m.in. z powodu pobytu w areszcie lub zakładzie karnym

KRISTYNA MICHAŁEK

regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

- posiadanie niezbędnych środków utrzymania (np. podjęcie zatrudnienia).

Co ważne, prezes ZUS lub prezes KRUS może odmówić przyznania rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego osobie, którą sąd pozbawił władzy rodzicielskiej lub której sąd ograniczył władzę rodzicielską przez umieszczenie dziecka lub dzieci w pieczy zastępczej lub w przypadku długotrwałego zaprzestania wychowywania dzieci.

Co można zrobić, gdy nie zgadzamy się z decyzją ZUS

Jeśli nie zgadzamy się z decyzją w sprawie rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego, wówczas mamy prawo:

- w ciągu 14 dni od doręczenia decyzji zgłosić wniosek do prezesa ZUS o ponowne rozpatrzenie sprawy,
- w ciągu 30 dni od doręczenia decyzji zgłosić skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie za pośrednictwem prezesa ZUS.

Jeśli nie zgadzamy się z decyzją wydaną po ponownym rozpatrzeniu sprawy, mamy prawo złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

©



„Emerytura matczyna” należy się kobiecie, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci, ukończyła 60 lat, nie ma niezbędnych środków utrzymania oraz spełnia pozostałe wymagane warunki

POD PARAGRAFEM

HISTORIA

Sekrety operacji „Unthinkable”: trzecia wojna, która nie wybuchła

brak, żar, pisk, grab

Brytyjskie plany wywołania w 1945 r. wojny światowej przeciw Sowietaom były całkiem realne. Niebagatelną rolę w niej odegrać Polacy – zarówno ci na Zachodzie, jak i ci w kraju

Popularne w Polsce przekonanie, że Churchill cynicznie sprzedał nas w Jacie Stalinowi, nie do końca odpowiada prawdzie. Realizując interesy mocarstwa, postąpił po prostu jak wytrawny polityczny gracz. Co wcale nie znaczy, że uważał porządek, który zapanował w Europie w 1945 r., za dany raz na zawsze.

Wstęp do III wojny

O tym, że Churchill nienawidził Rosji sowieckiej i zdawał sobie sprawę, jakie niebezpieczeństwo ideologia komunistyczna stanowi dla świata, świadczy wiele faktów. Historycy przypominają na przykład niezrealizowany plan pod kryptonimem „Pika” – bombardowania sowieckich instalacji naftowych na Kaukazie w 1940 r. Przypomnijmy, że przed 22 czerwca 1941 r. ZSRS był oficjalnie sojusznikiem Hitlera, więc zniszczenie Baku, Batumi i Groznego mogły gospodarczo sparaliżować oba kraje. Po inwazji niemieckiej Związek Radziecki stał się nieoczekiwanie aliantem Wielkiej Brytanii, zatem plan odłożono ad acta.

W polityce sojusze nie trwają wiecznie, szczególnie w polityce brytyjskiej, roszczącej sobie od wieków prawo do stabilizowania sytuacji na kontynencie. Gdy więc w kwietniu Churchill zdał sobie sprawę, że Sowietci na dniach zdobędą Berlin i staną u wrót Europy, polecił komórkę sztabowej British Armed Forces Joint Planning Staff opracować sekretne plany powstrzymania radzieckich dywizji. Przeszedł on do historii jako operacja „Unthinkable” („Nie Do Pomyślenia”) i był tak naprawdę wstępem do III wojny.

Znów Niemcy?

Dziś brzmi to niewiarygodnie, ale stratedzy brytyjscy całkiem serio rozważali zbrojne starcie ze Stalinem – mającym apetyt na połknięcie Europy, ale osłabionym gromieniem III



Niedoszłą III wojnę miały toczyć siły amerykańskie i brytyjskie, Polacy i 100 tys. żołnierzy niemieckich byłego Wehrmachtu

Rzeszy. W raporcie przesłanym Churchillowi sztabowcy planowali zmasowany atak na Rosję, a nawet ustalono jego datę – III wojna miała wybuchnąć 1 lipca 1945 r. Do krucjaty mieli dołączyć Amerykanie, choć zaznaczono, że ich rola będzie większa w dalekowschodnim teatrze wojny – obawiano się, że Stalin sprzymierzy się z Japonią. Co brzmi dla nas chyba najbardziej szokująco, u boku aliantów zachodnich na Stalina miało też pomaszerować 100 tys. niemieckich żołnierzy ze świeżo rozgromionego Wehrmachtu.

Militarna strona operacji „Unthinkable” to jedno, propaganda to drugie. Otóż – jak zapisano w raporcie – oficjalnie celem działań zbrojnych miało być: „Wyrwanie Europy Wschodniej spod okupacji rosyjskiej”, a szczególnie zapewnienie „uczciwego ładu dla Polski”. Ale znów bądźmy świadomi, że Brytyjczycy nie kierowali się sympatią dla naszego kraju, ale czystym wyrachowaniem. Troska o Polskę zręcznie usprawiedliwiała prewencyjne uderzenia na wroga. Wymienienie w dokumencie Polski świadczyło jednak o tym, że polscy żołnierze też mieli być użyci w tej wojnie. I to u boku Niemców

Wstęp do III wojny

Oddajmy głos Jonathanowi Walkerowi, brytyjskiemu historykowi,

który dotarł w archiwach do zakurzonych planów sztabowców i napisał na ich podstawie książkę „Trzecia wojna światowa. Tajny plan wyrwania Polski z rąk Stalina”. Gdy czyta się, jak wojskowi wyobrażali sobie pokonanie Rosjan, można przekonać się, jak bardzo brytyjskie wyobrażenia odbiegały od rzeczywistości: „Główna bitwa pancerna rozegrałaby się zatem na wschód od nowej granicy na Odrze i Nysie, gdzieś między Szczecinem a Bydgoszczą. Gdyby ta potężna konfrontacja zakończyła się pomyślnie, kolejnym celem aliantów byłoby zabezpieczenie liczącej blisko 400 kilometrów linii Gdańsk – Wrocław; wszelka dalsza ofensywa przed zimą wiązałaby się z wydłużeniem południowej flanki”. Tu dodajmy, że także z niebezpieczeństwem ataku Czechów, którzy – jak dowodzili sztabowcy – stanęliby u boku Stalina.

Już z powyższego fragmentu widać, że III wojna miała mieć charakter totalny. Czołgi, lotnictwo, zmasowane bombardowania, niszczenie nie tylko wojsk, ale też miast, a niektórzy z wojskowych sugerowali nawet w przyszłości użycie atomu, nad którym gorączkowo pracowały laboratoria. Do tego spotęgowana akcja propagandowa skierowana do podbitych narodów: szpieczy, wywiadowcy i dezinformacja.

Na żart zakrawa to, że alianci poszliby wzorem Niemców i ich niesławnej operacji „Barbarossa” – parliby prosto na wschód w kierunku Mińska i Smoleńska.

A Polacy?

Co ciekawe, o ile planowana operacja „Unthinkable” była ściśle tajna, przekonanie, że kolejna wojna musi wybuchnąć, utrzymywało się z wielką siłą, szczególnie w Europie Wschodniej. Choć podziemie w Polsce zostało w styczniu 1945 r. formalnie rozwiązane, NKWD przejęło kontrolę nad terytorium, Brytyjczycy liczyli na poparcie ze strony antykomunistycznej opozycji.

Ostatnie słowa rozkazu gen. Okulickiego rozwiązującego AK brzmiały wszak nieprzypadkowo: „Obecne zwycięstwo sowieckie nie kończy wojny. Nie wolno nam ani na chwilę tracić wiary, że wojna ta skończyć się może jedynie zwycięstwem słusznej sprawy, triumfem dobra nad złem”.

„Mimo stopniowego rozpadu podziemia większość Polaków żywiła nadzieję, że lada moment wybuchnie konflikt między Zachodem a Związkiem Radzieckim” – pisze Walker. Podobne nadzieje żywiły polskie władze na uchodźstwie. Prof. Jan Ciechanowski, powstaniec i historyk, twierdzi, że

w III wojnę najgoręcej wierzyli byli wódz naczelny gen. Kazimierz Sosnkowski i gen. Władysław Anders.

Jaką rolę w przyszłej wojnie mieli odegrać Polacy? „Po zdemobilizowaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie nasze wojsko wcale nie przestało istnieć. Przeszło w stan uśpienia. Zachowano struktury poszczególnych jednostek, tzw. koła oddziałowe, w oparciu o które w każdej chwili – na wypadek III wojny – można było odtworzyć armię. W Londynie działał nawet sztab generalny gen. Andersa” – mówił Ciechanowski w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” w 2010 r.

Opcja ryzykowna

Rewelacji prof. Ciechanowskiego jest znacznie więcej. Choćby ta, że plany udziału Polaków były aktualne jeszcze w latach 50., że w razie wybuchu wojny na terenie Wielkiej Brytanii mieli być zmobilizowani byli żołnierze z terenów Europy Zachodniej, że przyszła polska armia miałaby liczyć trzy dywizje, w tym nowoczesne formacje zmotoryzowane, wzorowane na US Army, albo że jej liczebność miała być powiększana o dezertów z LWP. „W Londynie zakładano, że wojsko ludowe jest do wzięcia. Naturalnie należałoby usunąć politruków, sowieckich oficerów. Masa żołnierska miała jednak pójść z nami” – twierdzi Ciechanowski.

Brytyjczycy porzucili plany wojenne znacznie wcześniej. Konfrontacji ze Stalinem odmówili Amerykanie, a i sam Stalin zatrzymał się na Łbie, trawiąc wojenne zdobycze w Europie Wschodniej. Wśród brytyjskich sztabowców coraz częściej było słychać, że wojna z ZSRS jest nierealna, bo jest zbyt potężny. Już 22 maja 1945 r. dowództwo w raporcie do Churchilla stwierdziło, że ewentualna operacja wojenna jest wysoce ryzykowna. Ten jeszcze nie podjął decyzji, zażądał sporządzenia planu na wypadek ewentualnej agresji Sowietów na Wyspy Brytyjskie, ale on sam też zdawał sobie sprawę, że wojny nie będzie. Europę czekał inny rodzaj konfrontacji – zimnowojenne okowy.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Lucjan Strzyga



Odwieczne cienie nad Londynem

Zbiór opowiadań Agathy Christie rozgrywających się w Londynie. Tom liczy 240 stron i jest przeznaczony dla miłośników klasycznych zagadek, dobrze skonstruowanych intryg oraz kryminałów, w których niebezpieczeństwo może czaić się za drzwiami zwyczajnego londyńskiego domu.

Christie Agatha, „Cienie nad Londynem”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł



Obrazy jak rękopisy – nie płoną

Z jednego z prowincjonalnych muzeów znika cenny, zabytkowy obraz. Nieustraszeni reporterzy działu historycznego „Przeglądu Pomorskiego”, Nina Kiryłło i Eryk Morski, dostrzegają w tym rabunku dziwne podobieństwa do serii dawnych, niewyjaśnionych grabieży dzieł sztuki.

Anna Klejzerowicz, „Puste ramy”, wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Niewyjaśniona śmierć i dom pełen sekretów

U stóp wodospadu na krańcu targanej wichurami zachodniej Kornwalii zostają znalezione zwłoki kobiety. Rok później jej dzieci, Solomon i Grace, są nękane niepokojącymi, przerażającymi wizjami. Pomocy zgadza się udzielić psycholożka Karenza Bray, która sama nie może się otrząsnąć po własnej, bolesnej stracie.

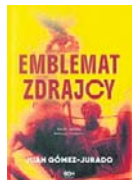
S.K. Tremayne, „Dziewczyna szabrownika”, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



W tej zbrodni chodzi o coś więcej...

Laurel Snow zostaje zaangażowana w poszukiwania seryjnego mordercy, gdy w pobliżu jej rodzinnego miasta zostają odkryte zwłoki. Coś w tej sprawie porusza ją jednak w nieoczekiwany sposób. Poza tym jest jeszcze Huck, były żołnierz i wyszkolony snajper, który może być bliżej tego mordercy, niż ktokolwiek przypuszcza...

Rebecca Zanetti, „Możesz uciekać”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Opowieść o zdradzie, miłości i tajemnicy

Gibraltar, rok 1940. Podczas gwałtownego sztormu hiszpański okręt ratuje grupę niemieckich rozbitków. Jeden z ocalałych wręcza kapitanowi Gonzálezowi niezwyklej order z litego złota z diamentem. Ponad 60 lat później syn kapitana otrzymuje zaskakującą propozycję sprzedaży rodzinnej pamiątki.

Juan Gomez-Jurado, „Emblemat zdrajcy”, Wydawnictwo SQN, Kraków 2026, cena 54,99 zł



Mroki Borysławia i Truskawca

Województwo łwowskie, 1938 r. Sytuacja w Europie jest napięta, a Polska śni o mocarstwowości. W Truskawcu, najważniejszym uzdrowisku II Rzeczypospolitej, znikają dwie dziewczynki – córki inżyniera z rafinerii Naftopol. Na miejsce zostaje więc wysłany oficer wywiadu wojskowego Maurycy Jakubowski.

Paweł Rzewuski, „Czarne złoto”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 59,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

W II Rzeczypospolitej nie brakowało telefonicznych nagabywaczy i oszustów

stanmajer

Problem teleprzestępczości wcale nie jest nowy. Dowodem tekst z „Tajnego detektywa” (nr 1 z 1933 r.), zatytułowany „Jak tępić szantaże telefoniczne”.

Przytoczmy tekst in extenso: „Małżonkowie Tuchbandowie w Warszawie, którzy za pośrednictwem telefonu tak dotkliwie dręczyli i szantażowali inż. Lurie, zostali onegdaj zasądzeni na karę więzienia. Będzie to zapewne odstraszającym przykładem dla tych wszystkich osobników, którzy czy to z lekkomyślności, czy też ze złośliwości niepokoją swoich bliźnich przy pomocy telefonu. Niepokojenie telefoniczne przybiera i u nas różne formy. – Czasem rozlega się w nocy dzwonek telefonu w prywatnym mieszkaniu, budząc domowników, to znów anonimowy osobnik łączy się telefonicznie nie podając swego nazwiska, miota obelgi na swego rozmówcę, lub wprowadza go w błąd albo dokucza mu nieprawdziwymi wiadomościami. Tego rodzaju poważne wykroczenia mogą posiadać wprost znamiona ciężkich przestępstw obłożonych przez kodeks karny kilkuletniem więzieniem, jak np. zbrodni wymuszenia (szantażu).

Niechże jednak lekkomyślny osobnik, który dręczy innych w tych ciężkich czasach, nadużywając aparatu telefonicznego, nie sądzi, że tylko wtedy może być pociągnięty



W 1924 r. liczba teleabonentów w Polsce przekroczyła 100 tys. (jeden na 270 osób), a w 1930 r. sięgnęła 146 tys. (jeden na 219 osób)

do odpowiedzialności karnej, jeśli przez telefon dopuści się zbrodni. Samo bowiem dokuczanie przez telefoniczne i niepokojenie abonentów telefonicznych, choćby nawet nie kwalifikowało się jako zbrodnia, stanowi wykroczenie karane przez władze administracyjne karą do kilku tysięcy zł grzywny i aresztem do 3 miesięcy.

W jaki sposób można złapać i zde-maskować tchórzliwego i anonimowego szkodnika telefonicznego? Przy aparatach systemu Ericcsona (np. w Krakowie) służy do tego prosty sposób. Natychmiast po zorjentowaniu się, że przywołano nas do aparatu celem niepokojącej lub złośliwej szyskany, odkładamy ostrożnie słuchawkę na stół, biurko i.t.p. (nie na widelki!) i udajemy się

do najbliższego aparatu telefonicznego, skąd donosimy centrali pocztowej (w Krakowie Nr. 150-50) o zajściu. Przy odkładaniu słuchawki należy uważać, aby nie wstrząsnąć widelką, gdyż wtedy połączenie z wołającym jest przerwane. Możemy nadto donieść pisemnie pocztę o treści rozmowy z napastującym nas osobnikiem. Na podstawie zaobserwowanego połączenia poczta wysledzi numer aparatu, z którego rozmowa nastąpiła, odnośnego abo-nenta telefonicznego ukarze skasowaniem stacji, zaś donoszącego zawiadomi o wysledzonym numerze. Na podstawie naszego doniesienia karnego do Starostwa grodzkiego lub Prokuratury władze te na podstawie posiadanych dat mogą już wy-tropić i ukarać sprawcę”.

OBYCZAJE

Śladami czaszki sułtana Mkwawy

grab

W podpisanym 28 czerwca 1919 r. Traktacie Wersalskim, w artykule 246 Niemcy zobowiązali się zwrócić Wielkiej Brytanii czaszkę sułtana Mkwawy, władcy ludu Hehe z terenu dzisiejszej Tanzanii.

Jak to się stało, że doczesne szczątki sułtana Mkwawy trafiły do tekstu traktatu? Jakże były jej losy?

Feldfelbel Merckel

Mkwawa, a właściwie Mkwawinyika Muniyumba Mwamuyinga (ur. 1855 r., zm. 19 lipca 1898 r.), był wodzem Hehe i przywódcą antyniemieckiego powstania w tzw. Niemieckiej Afryce Wschodniej w latach 1891-1898.

Po drobnych sukcesach jego oddziały zaczęły przegrywać, zaś niemiecka armia kolonialna z pomocą



Obecnie czaszkę sułtana Mkwawy zobaczyć można w muzeum jego pamięci w Kalenga, w Tanzanii

przychylnych im wodzów doprowadziła do pogromu jego oddziałów. Ostatecznie Mkwawa popełnił samobójstwo.

Potem sprawy się komplikują. Wedle historyków niejaki Merckel, feldfelbel, odciął głowę sułtana i odesłał ją dowództwu. A to wywoziło ją do Berlina jako trofeum z egzotycznej wojny.

Czaszka i polityka

Ale ktoś o tej czaszce wciąż pamiętał, konkretnie ministrowie Rządu Jej Królewskiej Mości. W efekcie w art. 246 Traktatu Wersalskiego, mówiącym o szczególnych reperacjach wojennych, znalazł się zapis o czaszce sułtana. Brytyjczycy domagali się, by w ciągu sześciu miesięcy szczątki trafiły w ich ręce. Ale na realizację żądania musieli poczekać aż 34 lata.

Bowiem dopiero w 1953 r. czaszka została odnaleziona w bremańskim Muzeum Kolonialnym. Wydano ją Anglikom, a ci postanowili wykorzystać ją do podtrzymania trwałości imperium. Rok później czaszkę uroczystie przekazano tanzańskiemu plemieniu Hehe. Plemię Hehe czaszkę z atencją odebrało, a siedem lat później Tanganika ogłosiła niepodległość. Dzisiaj w Tanzanii jest narodową relikwią, a imieniem Mkwawy obdarzono place i ulice w całym kraju.

PROGRAMOWO



G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Mine wraca z parku, nie kryjąc swoje rozczarowania. Powód? Nie mogła się bawić z innymi dziećmi! Niby banalne, ale dla dziecka to najgorsza kara. Remzi informuje Halila, że były mąż Pakize był widziany w Stambule. Yasemin z kolei coraz bardziej tęskni za Mine, coraz gorzej też radzi sobie z rozłąką z siostrzyczką. Meltem zaskoczy wszystkich, gdy publicznie przeprosi Yasemin za swoje zachowanie. Czy robi to szczerze – czas pokaże... Ayfer, mimo sprzeciwu Buraka, zaprasza Meltem na niedzielne śniadanie.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Catalina z Adrianem otwierają się przed sobą i szczerze rozmawiają o swoich miłosnych rozczarowaniach. María Antonia całuje się z Alonsem, jednak oboje postanawiają o tym zapomnieć. Virtudes odkrywa, że Simona odwiedza Adolfito. Kategorycznie zabrania jej dalszych kontaktów z chłopcem. Lope zostaje boleśnie pobity. Alonso i Cruz planują wysłać Manuelowi dla otuchy wyjątkowy prezen: rodzinny portret. Ruszają przygotowania.



G. 15:05

BARBARA I JAN

TVP Kultura



„Barbara i Jan” to pierwszy polski serial telewizyjny. Komedioowo-sensacyjna zpostala nakręcona w 1964 r. przez Jerzego Ziarnika (odcinki 1, 3, 5 i 7) i Hieronima Przybyła (odcinki 2, 4 i 6). Scenariusze napisali Jerzy Ziarnik (odcinki 1 i 3), Stanisław Bareja z Hieronimem Przybyłem (odcinki 2, 4 i 6) oraz Janusz Jaxa (odcinki 5 i 7). Serial przedstawia reporterskie przygody początkującej dziennikarki Barbary (Janina Traczkówna) i doświadczonego fotoreportera, Jana (Jan Kobuszewski) fikcyjnej warszawskiej gazety „Echo”. W każdym odcinku mają przygotować jeden, zazwyczaj banalny temat, jednakże napotykają na sytuacje i trudności, które w rezultacie kreują zebrany przez nich materiał na dużo bardziej oryginalny artykuł. W 1. odcinku Barbara Raczek stara się o angaż w gazetę i jako swój pierwszy artykuł przygotowuje tekst o życiu pracownic fabryki żarówek, udając jedną z nich. Buszewski ma się z nią spotkać w fabryce, ale jako że nigdy wcześniej jej nie spotkał, myli ją z inną pracownicą.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Żona Grega odwołuje spotkanie z Weroniką twierdząc, że jest chora. Roztocka się nie poddaje i jedzie ją odwiedzić. Tymczasem pacjentka Nalepy – ofiara przemocy domowej – przychodzi na oddział zgodnie z prośbą doktora. Lew musi być bardzo uważny, by kobieta znowu nie uciekła i dała sobie pomoc. Juliusz słyszy rozmowę Wojtka z Żanetą, która martwi się o Grześka, syna Ziębów. Były mąż Szulcowej jest świadkiem koronnym, przez co dowie się o stracie matki od policji. Dla Żanety to koszmar. Juliusz uruchamia swoje kontakty i już wieczorem melduje synowej, że jego przyjaciel powiadomił Grześka. Junior wciąż jest zły na tatę, ale przychodzi na spotkanie. Dochodzi między nimi do szczerzej rozmowy. Junior postanawia dać szansę. Po spotkaniu z synem Jarek spotyka się z Martyną której wyznaje, że chce przedstawić ją dzieciom. Reakcja Martyny go szokuje!



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Isil robi wszystko, żeby Sinan ponownie zbliżył się do Ezgi. W tym celu wymyśla opowieść o rzekomym wypadku i depresji po rozstaniu, która ma wzbudzić w nim współczucie. Efekty są mierne, mówiąc łagodnie. Tymczasem Sahin organizuje Poyrazowi i Nanie spóźnioną podróż poślubną. Zazdrosna Cansel postanawia pokrzyżować ich plany i dolewa do soku Nany środek mający wywołać chorobę. Los sprawia jednak, że sama pada ofiarą własnej intrygi.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Po wszystkim, co wydarzyło się z Sinem i Hancer, Fadime nie umie wybaczyć synowi. Wręcz nie chce patrzeć na Meliha! W tym samym czasie Beyza daje popis i dowodzi, że jest do szpiku kości zła. Cynicznie rozgrywa Mukadder i Sinem, pławiąc się w chaosie który wywołuje. Cihan natomiast chce pozbyć się bolesnych powiązań i w tym celu planuje wyburzyć stary dom, który kojarzy mu się z Hancer. Hancer z kolei decyduje się na szalony krok i... bierze ślub z Melihem.

KRZYŻÓWKA NR 124

Poziomo:

- 1) drewniany mebel na czterech nogach,
- 6) profesjonalny degustator wina,
- 11) mityczna matka Herkulesa,
- 12) jeden z rodzajów literackich,
- 13) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
- 14) przybudówka nad wejściem do domu,
- 15) ... Sykstyńska w Pałacu Watykańskim,
- 17) pierwiastek chemiczny o symbolu K,
- 18) kowalny, srebrzystoszary metal,
- 19) tworzywo imitujące skórę,
- 20) Marian, autor polskiego elementarza,
- 23) czarna ..., silnie jadowity pająk,
- 25) siły zbrojne danego państwa,
- 26) pieniądze i środki utrzymania zdobyte bez trudu,
- 27) zgrubienie tkanki łącznej,
- 28) „Krystyna, ... Lavransa”, cykl powieści Sigrid Undset,
- 31) cichy, tłumiony płacz,
- 34) ciągle narzeka i narzeka, zrzęda,
- 36) skakanie z dużej wysokości na elastycznej linie,
- 37) stolica i największe miasto Estonii,
- 38) opowiadka z zabawną puentą,
- 39) grecka bogini łowów,
- 40) pomieszczenie dla mniszki.

Pionowo:

- 2) gazeta codzienna o charakterze sensacyjnym,
- 3) szczególne względy, przychyłność,
- 4) wyciąg w hucie lub kopalni,

1	2		3		4		5		6		7		8		9		10
			11										12				
13									14								
			15	16													
17									18					19			
				20	21								22				
23		24											25				
				26													
27													28			29	
					30												
31	32		33										34		35		
36													37				
38					39									40			

- 5) ptak odradzający się z popiołów,
- 6) osłona zakładana na pysk psa,
- 7) lekki but bez cholewki,
- 8) rasa królików domowych,
- 9) ... Chiński, nazwa systemów obronnych w Azji,
- 10) najwyższy duchowny tybetański,
- 16) nawierzchnia na jezdni,
- 21) stan niepokoju, bojaźń,
- 22) świętuje 21 stycznia,
- 23) morska jednostka prędkości,
- 24) twarda skała wapienna,
- 29) pęk lnu do przędzenia,
- 30) ssak drapieżny z rodziny wiwer,
- 32) rodzaj dawnego dzbana,
- 33) ujściowe ramię Wisły,
- 34) morski głowonóg o splaszczonym ciele,
- 35) narzędzie do grawerowania.

ROZWIĄZANIE NR 123

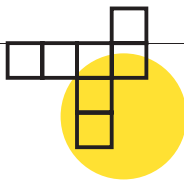
K	A	R	O	L	A	K	S	S	U	P	E	R	A	T	A	
E	O	W	O	P	T	Y	K	O	O	E						
B	A	G	G	I	N	S	E	O	R	N	A	M	E	N	T	
A	A	C	S	T	R	O	P	O	E	O						
B	A	L	T	A	Z	A	R	S	E	K	R	E	T	A	R	Z
	I	U			K	A	L	I	K	O	L	M	R			
O	S	T	R	O	W	M	K	Z	I	E	L	A	R	Z		
Z	E	O	D	P	R	A	W	A	K	D	U					
M	A	R	K	U	R					S	T	R	O	N	T	
A	A			L						T	A		K			
Z	A	R	Z	A	D					R	A	C	Z	K	A	
U	Y			W						U	H	I				
R	U	T	Y	N	A					C	H	U	S	T	A	
E	A			R						L	B	E				
K	O	S	Z		Z	A	K	L	A	D	K	A	A	U	L	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

syntetyzator muzyczny		anglo-saska harcerka		wyspa koralowa gbur		gaz palny burda zwada		sztuczny lantanowiec		kościelna kłątwa	np. Shrek		potoczna nazwa akacji		iglasty Carlos, wirtuoz gitary
końcowe dni karnawału								gatunek trawy, owsik wyniosły							
cichość serca															
						fotel cesarza						kropelki wody na liściach			
złota taśma na liberii						częstka taśmy filmowej		po kwietniu angielski metr				założył naszą stolicę		piłkarze z Mielca	
pożywienie, pokarm	worek podróżny		panika na giełdzie		dawny zeszyt						popularna gra w karty				
tytuł lichej jakości															
						córka Zeusa i Eris					odmiana tapira				
					upominek, prezent			i Hemar, i Załucki							
punkt wymiany walut						artretyzm					balowa w pałacu				

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STAJENKA.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzisiaj odważnie ruszysz do celu. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, ale unikać pochopnych decyzji.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojny rytm dnia przyniesie Ci korzyści. Horoskop na dzisiaj sugeruje postawić na precyzję w działaniu.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by słuchać uważnie innych.

Byk (20.04 - 20.05)

Szukaj równowagi między obowiązkami a relaksem. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja miłości.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop na dziś wróży, że szczerą rozmowa przyniesie ulgę.

Rak (22.06 - 22.07)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop dzienny na czwartek radzi wykorzystać ją mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)

Szczegóły będą dzisiaj kluczowe. Horoskop dzienny mówi, że konsekwencja może Ci działać.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować znaków.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień sprzyja spontanicznym pomysłom. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje odważyć się na zmianę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować z planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nowa inspiracja pobudzi Twoją kreatywność. Horoskop na dziś to wskazówka, by podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość będzie dzisiaj Twoją siłą. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać emocjom.

LEKKOATLETYKA

Skrzyszowska: Mniejsza różnica nie istnieje, mógłby być remis

Jacek Kmiecik

Pia Skrzyszowska zdobyła srebrny medal w biegu na 100 metrów przez płotki podczas lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Birmingham. Wygrała Holenderka Nadine Visser o jedną tysięczną sekundy. Brąz wywalczyła Francuzka Laetitia Bapte.



Pia Skrzyszowska ma już w kolekcji trzy medale mistrzostw Europy w biegu na 100 metrów przez płotki – złoty, srebrny i brązowy

Visser i Skrzyszowska uzyskały czas 12,67. Fotofinisz wykazał, że Holenderka była szybsza o 0,001 sekundy. Trzecia Francuzka Bapte osiągnęła wynik 12,73. Czwarte miejsce zajęła Szwajcarka Ditaji Kambundji – 12,75.

– Mniejszej różnicy już nie ma, mógłby być remis, ale przegrałam z Nadine – mówiła Skrzyszowska. – Jestem jednak szczęśliwa, mam już komplet medali mistrzostw Europy – złoto, srebro i brąz. Szkoda, że nie złoto dziś, ale najważniejszy był tu medal, więc mnie to cieszy.

Przyznała, że na mecie nie była pewna, czy to ona wygrała. – Obie nie

wiedziałyśmy i czekałyśmy z niecierpliwością, która będzie pierwsza. Jedną tysięczną sekundy ciężko wy czuć. Jest radość. Może jak jutro Nadine będzie na najwyższym stopniu podium, to będzie troszkę zazdrości, ale to moja przyjaciółka – podkreśliła Pia.

Polska ekipa składała protest w sprawie odczytu z fotofinisz, ale po sprawdzeniu okazało się, że Skrzyszowska przegrała o... centymetr.

– To mają takie dokładne miarki tutaj? – mówiła z uśmiechem Skrzyszowska. – Warunki tutaj nie sprzyjały. Było chłodno, bardzo wietrznie. Pewnie dlatego rezultaty są dalekie od życiówek. Na starcie czułam wicher w twarz. Na mistrzostwach jednak nie chodzi o wynik, ale o miejsce. Z Nadine od lat jesteśmy na podobnym poziomie, wiele razem trenowałyśmy. Mam nadzieję, że już kolejna walka będzie na moją korzyść.

PIĘKA NOŻNA

Gdzie oglądać polskie drużyny w rewanżach eliminacji europejskich pucharów?

Bartosz Głąb

W czwartkowy wieczór aż cztery polskie drużyny zagrają w rewanżowych meczach 3. rund eliminacji europejskich pucharów. Lech Poznań, Górnik Zabrze oraz Jagiellonia Białystok walczą o Ligę Europy, natomiast Raków Częstochowa o Ligę Konferencji. „Medaliki” nie mają marginesu błędu.

Mistrz Polski przed tygodniem wygrał przed własną publicznością z farserskim KÍ Klaksvík skromnie 1:0 i na Wyspach Owczych będzie starał się obronić zaliczkę, a jak wiemy w jego przypadku, o to łatwo nie będzie. Transmisję z meczu Lecha Poznań od g. 19.30 będzie można oglądać za darmo na kanale TVP 2.

Pół godziny wcześniej swoje domowe spotkanie z węgierskim Ferencvárosem rozpocznie wicemistrz Polski. Górnik Zabrze przegrał pierwszy mecz 0:1, ale w rewanżu – napędzony

własnymi kibicami – może sprawić niespodziankę. Pojedynek z udziałem podopiecznych Michała Gasparika do obejrzenia za darmo na ogólnodostępnym kanale TV6 oraz za opłatą w kanałach Polsat Sport 1 i Polsat Sport Premium 1.

Najpóźniej, bo o godzinie 20.30, rozpocznie się rywalizacja szkockiego Rangers FC z Jagiellonią Białystok. Duma Podlasia do Glasgow poleciała z zaliczką 2:1, którą będzie starała się obronić na legendarnym Ibrox Stadium. Ten mecz do zobaczenia za darmo na kanale Super Polsat oraz w płatnych Polsat Sport 2 i Polsat Sport Premium 2.

Natomiast Raków Częstochowa w walce o Ligę Konferencji postara się ograć na wyjeździe szwedzkie Hammarby IF. Pierwszy mecz pod Jasną Górą zakończył się bezbramkowym remisem, więc losy awansu rozstrzygną się w rewanżu. Transmisję z tego spotkania będzie można obejrzeć wyłącznie na YouTube w Kanale Sportowym. Początek meczu o godzinie 19.00.

PATRONAT NASZEMIASTO.PL

001155957

Szwajcarska precyzja i niemiecki triumf: Wieliczka wyłoniła zwycięzcę 83. Tour de Pologne!

LANGTEAM

Finałowy etap 83. Tour de Pologne przyniósł spore emocje pod Kopalnią Soli „Wieliczka”. Trasa licząca 12,5 km indywidualnej jazdy na czas rozstrzygnęła losy wyścigu. Przy słonecznej, bezwietrznej pogodzie kolarze stoczyli twardą walkę z czasem.

Odcinek wygrał Szwajcar Stefan Küng (Tudor Pro Cycling Team) z czasem 14'25", wyprzedzając o cztery setne sekundy Finna Fishera-Blacka i Calluma Thornleya. Jednak to jego klubowy kolega Marco Brenner wywołał największą niespodziankę. Młody Niemiec zajął 7. miejsce na etapie (14'37"), co wystarczyło do awansu i przypieczętowania wygranej w Klasyfikacji Generalnej ORLEN

oraz punktowej Lang Team.

Głosy z podium i polskiego obozu

- **Marco Brenner:** – *Czy to była jazda na czas mojego życia? Tak. Kluczem był drugi trudny etap, gdzie po kraksie zająłem drugie miejsce i wierzyłem w sukces. Wywożę z Polski świetne wspomnienia.*
- **Stefan Küng:** – *W poprzednim wyścigu złamałem kość udową. Powrót i wygrana na finałowym etapie wydają się wręcz niewiarygodne. Ten dzień złożył się dla nas w idealną całość.*
- **Michał Kwiatkowski:** – *Moja motywacja jest na sto procent. Z Tour de Pologne zapamiętam przede wszystkim to, jak niesamowicie wspierają mnie polscy kibice. Chcę im to wsparcie oddać na trasie.*

mowicie wspierają mnie polscy kibice. Chcę im to wsparcie oddać na trasie.

- **Filip Gruszczyński:** – *Wyścig oceniam na duży plus. Wywożę stąd tytuł najlepszego Polaka, satysfakcję i przekonanie, że mogę ścigać się ze światową czołówką.*

Bilans występu Polaków

Biało-Czerwonym zabrakło w tym roku dystansu do ścisłej czołówki. Najszybszym z Polaków na finałowym czasówce był Michał Kwiatkowski (Netcompany INEOS), który z czasem 15'02" stracił do zwycięzcy 37 sekund. W końcowej tabeli najwyżej sklasyfikowany Polak, Filip Gruszczyński (Reprezentacja Polski), zakończył rywalizację na 25. pozycji. Jasnym

punktem był z kolei występ Radosława Frątczaka, który triumfował w klasyfikacji najaktywniejszego (LOTTO).

- **Triumfatorzy 83. Tour de Pologne:**
- **Klasyfikacja Generalna ORLEN:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Punktowa Lang Team:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Górską PZU:** Walter Calzoni
- **Klasyfikacja Najaktywniejszego LOTTO:** Radosław Frątczak
- **Klasyfikacja Drużynowa DECATHLON:** Team Visma | Lease a Bike
- **Najlepszy Polak w GC:** Filip Gruszczyński (25. miejsce)

Prezydencka tradycja i horyzont stulecia

Obecność Prezydenta RP Karola Nawrockiego na ceremonii dekoracji wpisuje się w wieloletnią tradycję państwowego mecenatu nad wyścigiem. Patronat Honorowy Głowy Państwa sięga czasów Ignacego Mościckiego i dwudziestolecia międzywojennego. Tę rolę kontynuowali wszyscy prezydenci wolnej Polski po 1989 roku: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski oraz Andrzej Duda, a dziś pielęgnuje ją Prezydent Karol Nawrocki. Przed organizatorami i kibicami ważny kamień milowy – przypadająca już za dwa lata (w 2028 r.) 100. rocznica pierwszej edycji Tour de Pologne. Sukces tegorocznego wyścigu podsumował Dyrek-

tor Generalny, Czesław Lang: – *To był bez wątpienia wielki tydzień. Zmiana trasy i przejazd z północy na południe przez miejsca, w których nie byliśmy od lat, okazały się strzałem w dziesiątkę. Udo-wodniliśmy, że mamy wspa-niałą, polską markę, z której wszyscy możemy być dumni przed zbliżającym się jubileuszem stulecia.*

Odeszła legenda mikrofonu

Finał rywalizacji upłynął również pod znakiem smutnej wiadomości. W nocy, w dniu swoich 83. urodzin, po walce z chorobą zmarł Włodzimierz Rezner – wybitny sprawozdawca radiowy, którego głos przez lata towarzyszył kibicom m.in. Wyścigu Pokoju i Tour de Pologne.

83.Tour de Pologne

03.08 GDYNIA – KOSZALIN

04.08 MIĘDZYZDRÓJE – SZCZECIN

05.08 GORZÓW WIELKOPOLSKI – ZIELONA GÓRA

06.08 ŻAGAŃ – KARPACZ

07.08 OPOLE – KOCIERZ RESORT

08.08 BUKOVINA RESORT – BUKOWINA TATRZAŃSKA

09.08 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”

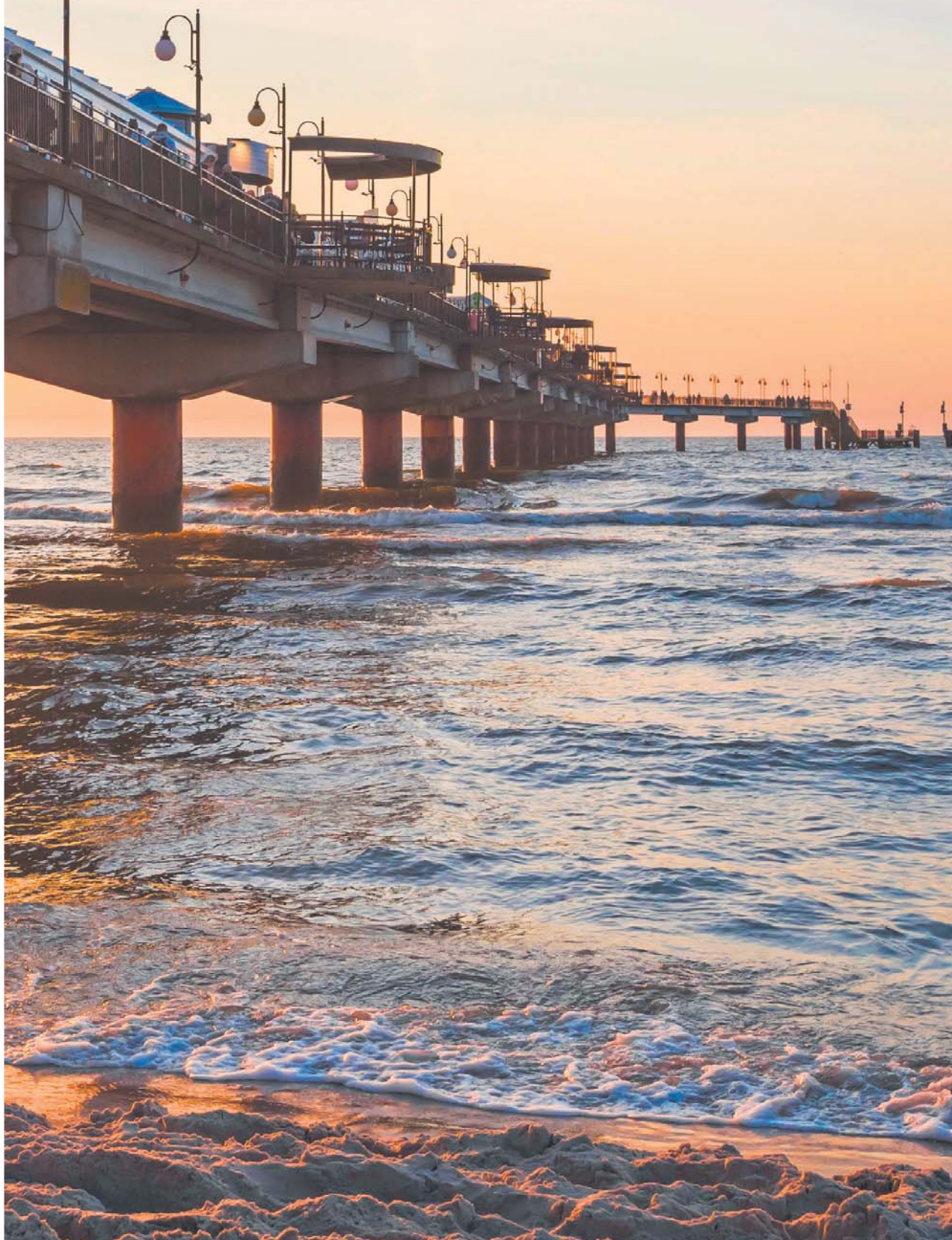


naszemiesto.pl

wydanie bezpłatne
SIERPIEŃ 2026 r.

NAD MORZEM

ŚWINOUJŚCIE • MIĘDZYDROJE



#TRAMWAJ WODNY

Świnoujście analizuje pomysł uruchomienia tramwaju wodnego

opr. Natalia Sobierajska

Władze Świnoujścia rozpoczęły prace koncepcyjne nad rozwojem infrastruktury wodnej. Analizowane jest m.in. ewentualne uruchomienie tramwaju wodnego oraz wyznaczenie lokalizacji dla nowych przystanków.

Podczas roboczej wizyty terenowej Zastępca Prezydenta Świnoujścia Arkadiusz Mazepa wspólnie z Dyrektorem oraz pracownikami Zarządu Dróg Miejskich i Żeglugi analizował możliwe kierunki rozwoju. Jednym z najważniejszych tematów było wytypowanie potencjalnych lokalizacji przyszłych przystanków tramwajów wodnych.

Rozpoczęły się pierwsze prace koncepcyjne związane z rozwojem infrastruktury wodnej oraz lepszym wykorzystaniem potencjału mia-



FOT. UM ŚWINOUJŚCIE

Miasto analizuje możliwości rozwoju transportu wodnego

sta położonego na kilkudziesięciu wyspach.

- Świnoujście jest miastem wysp i naszym obowiązkiem jest wykorzystywać ten potencjał. Zanim jednak podejmiemy jakiegokolwiek decyzję, chcemy sprawdzić wszystkie możliwości, przeanalizować różne warianty i poznać wy-

zwania związane z ich realizacją - zaznacza zastępca prezydenta Świnoujścia Arkadiusz Mazepa.

Podczas wizyty przeanalizowano także możliwości rozwoju infrastruktury w rejonie Przytoru, Ognicy i Karsiboru. Rozmowy dotyczyły miejsc postoju dla jednostek



FOT. UM ŚWINOUJŚCIE

Czy w przyszłości po Świnoujściu będzie można podróżować tramwajem wodnym?

pływających, a także poprawy dostępności atrakcji turystycznych od strony wody.

Szczególną uwagę poświęcono nabrzeżu na Warszowie, z którego korzystają osoby odwiedzające Fort Gerharda i Latarnię Morską.

Sprawdzenie różnych koncepcji jest również efektem wcześniejszych pomysłów dotyczących przekazania miastu tramwajów wodnych lub - w przyszłości - ich zakupu.

Choć na tym etapie nie zapadły jeszcze żadne decyzje, miasto już dziś chce spraw-

dzić, jakie możliwości stworzyłoby uruchomienie takiego środka transportu i jak najlepiej przygotować do tego infrastrukturę.

Jeśli projekt będzie rozwijany, tramwaje wodne mogłyby w przyszłości nie tylko uzupełnić system komunikacji między wyspami, ale również stać się kolejną atrakcją turystyczną i wygodnym sposobem dotarcia do miejsc położonych nad wodą.

Świnoujście zmienia się z roku na rok. Po otwarciu tunelu zmienił się sposób przemieszczania między wyspami, a wraz z nim pojawiły się nowe potrzeby i nowe możliwości. Dlatego miasto już dziś analizuje rozwiązania, które w kolejnych latach mogą jeszcze lepiej wykorzystać jego wyjątkowe położenie oraz rozwijać transport i turystykę w sposób przemyślany i odpowiadający potrzebom mieszkańców.

#PARKING

Sprawa wielkiego parkingowca w centrum Świnoujścia może trafić do sądu

Jarosław Jaz

Po tym jak spółka Park System wycofała się z budowy parkingowca przy ul. Bema w Świnoujściu, miasto nie udziela komentarza w tej sprawie.

Dotarliśmy więc do przedstawiciela inwestora, który twierdzi, że przyszłość inwestycji stała pod znakiem zapytania od kiedy stery w mieście przejęła Joanna Agatowska.

- Los naszej inwestycji parkingowej przy ul. Bema w Świnoujściu był przesądzony po zmianie władzy - uważa Arsen Trochimczuk, członek zarządu Park System sp. z o.o. - Opinii publicznej znane jest stanowisko pani prezydent dotyczące sposobu prowadzenia lokalnej polityki parkingowej. To gmina sama powinna budować parkingi i czerpać z nich korzyści.

O tym, że spółka Park System, która budowała wielki parkingowiec przy ul. Bema,



FOT. PARK-SYSTEM.PL

Umowa na budowę i dzierżawę parkingowca została podpisana w październiku 2018 roku

odstąpiła od umowy z miastem i domaga się od gminy zwrotu ponad 17,6 mln zł, GS24.pl napisał jako pierwszy 6 lipca. Poprosiliśmy wówczas biuro prasowe świnoujskiego magistratu o komentarz. Urzędnicy nie odpowiedzieli na nasze pytania. Zamiast tego, prezydent Joanna Agatowska w jednym z filmów na swoich social mediach, podczas których popija kawę, wytłumaczyła, że mia-

sto zdecydowało się rozwiązać umowę z dzierżawcą parkingowca bo inwestor nie realizuje celów, na które umówił się z władzami Świnoujścia. Przypomniała również, że umowa ze spółką została podpisana w 2018 roku i jak to ma w zwyczaju, całą winę za niepowodzenie jej realizacji zrzuciła na swoich poprzedników. Dodała również, że jeszcze jako radna Świnoujścia skierowała sprawę do prokuratury, jednak wciąż nie ma żadnych rozstrzygnięć.

- Jako prezydent chciałam doprowadzić do sytuacji, by parkingowiec został otwarty, jednak moje działania nie przyniosły rezultatu - mówi w filmie Joanna Agatowska.

- Dzierżawca uchylał się od realizacji zobowiązań, w sposób bardzo arogancki kontaktował się z miastem. Bardzo długo trwała wymiana pism, w końcu więc nasi prawnicy orzekli, że nie ma innego wyjścia, jak rozwiązanie umowy.

Umowa na budowę i dzierżawę parkingowca została podpisana w październiku 2018 roku. Dzierżawca miał zrealizować parking wielopiętrowy wraz z infrastrukturą, a umowa miała obowiązywać 30 lat. W tym czasie inwestor negocjował z władzami Świnoujścia warunki zakończenia projektu. Miasto miało wykonać wewnętrzną drogę dojazdową, jednocześnie wskazywało, że na obiekcie nic się nie dzieje. Garażowiec pozostawał niedokończony a przed oddaniem drogi do użytku przez miasto, inwestor powinien dokończyć własny zakres robót.

- Po wielu miesiącach prób dialogu z gminą, latem zeszłego roku podjęliśmy decyzję, że jeśli miasto w dalszym ciągu będzie bierne wobec problemu, to jako Park System wyjdziemy z tej relacji odsprzedając projekt do firmy INDIGO obecnej już na rynku lokalnym - mówi Arsen Trochimczuk. - Indigo przez kilka lat zarządzało

strefą płatnego parkowania w Świnoujściu. Było naszym partnerem przy budowie parkingowca. Jako przyszły operator miało nim zarządzać w okresie trwania umowy z miastem. Indigo dzierżało od nas też parking P4 przy ul. Uzdrowskiej. Finałnie, z uwagi na sytuację z miastem, musieliśmy rozwiązać umowę z Indigo na zarządzanie parkingiem P1, rozliczyć wkład kontrahenta we wspólną inwestycję z nami, a by to się wydarzyło, musieliśmy jako Park System sprzedać Indigo parkingi P4. Dlatego wskazaliśmy, że jako Park System nic nie jesteśmy w stanie zagwarantować bez aneksów i porozumienia z miastem. Nasza umowa była już w rygorze wypowiedzenia, gdyż nie oddaliśmy do użytkowania parkingu P1 do końca 2023 roku. Bez drogi było to prawnie i fizycznie niemożliwe. Stąd cały ambarras i impas.

Inwestor zapewnia o skierowaniu sprawy do sądu.

naszemiasto.pl

ADRES REDAKCJI

70-412 Szczecin, ul. Niepodległości 26/U
tel. 500 324 451
redakcja.szczecin@naszemiasto.pl

PREZES MAKROREGIONU POMORZE
Piotr Grabowski

REDAKTOR NACZELNY
Jarosław Jaz

DYREKTOR REKLAMY MAKROREGIONU POMORZE
Ewa Zelazko,
ewa.zelazko@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY
Natalia Sobierajska,
natalia.sobierajska@polskapress.pl

PRODUCT MANAGER
Monika Burchardt
monika.burchardt@polskapress.pl
tel. 500 324 451

BIURO REKLAMY
Mateusz Dziuk
mateusz.dziuk@polskapress.pl
tel. 697 770 133

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
02-672 Warszawa,
ul. Domaniewska 45,
tel. 22 201 41 00

P.O. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY
Elżbieta Żuraw

DRUK
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

REKLAMA

0011528392

Biedronka NA FALI



MOJE WAKACJE. MOJE OKAZJE.
MOJA BIEDRONKA.



BĄDŹ NA FALI WYDARZEŃ. AKTUALNY HARMONOGRAM
SEZONOWY JUŻ DOSTĘPNY NA WWW.BIEDRONKA.PL*

*KALENDARZ EVENTÓW OBOWIĄZUJE W OKRESIE WAKACYJNYM.



Biedronka
Codziennie niskie ceny

#STARDRIVE POLAND

XXIV StarDrive Poland 2026. Miłośnicy Mercedesów zawitają w Świnoujściu



StarDrive Poland 2026 to wyjątkowe spotkanie kilku pokoleń samochodów - oraz ich właścicieli

opr. Natalia Sobierajska

W dniach 10–13 września 2026 roku Świnoujście, Międzyzdroje i okolice staną się miejscem spotkania właścicieli oraz miłośników klasycznych samochodów Mercedes-Benz z Polski i innych krajów Europy.

Podczas StarDrive Poland 2026 mieszkańcy i turyści będą mogli zobaczyć wyjątkowe pojazdy reprezentujące wiele dekad historii motoryzacji. Wstęp na wydarzenia otwarte dla publiczności będzie bezpłatny.

StarDrive Poland to międzynarodowy rajd turystyczny i zlot organizowany przez Klub Zabytkowych

Mercedesów Polska. Tegoroczna, XXIV edycja będzie miała szczególny, jubileuszowy charakter. Wydarzenie wpisuje się w obchody 140 lat innowacji, 25-lecia Klubu Zabytkowych Mercedesów Polska oraz 50-lecia modelu Mercedes-Benz W123.

Na Pomorze Zachodnie przyjadą klasyczne limuzyny, coupé, kabriolety, roadstery oraz youngtimery. Wśród nich znajdą się zarówno samochody zachowane w oryginalnym stanie, jak i egzemplarze po wieloletnich, kompleksowych renowacjach. Każdy z prezentowanych pojazdów ma własną historię, którą uczestnicy będą mogli podzielić się z publicznością.

Program StarDrive Poland 2026 obejmie turystyczne przejazdy przez region, prezentacje samochodów, zadania dla załóg, spotkania uczestników oraz Pokaz Elegancji na Promenadzie Gwiazd w Międzyzdrojach, podczas którego szczególna uwaga zostanie zwrócona na oryginalność, stan zachowania, estetykę, detale i historię prezentowanych Mercedesów. Udział dla widzów jest bezpłatny dla mieszkańców, turystów i rodzin z dziećmi.

Najbardziej spektakularnym elementem wydarzenia, z pewnością jest zaplanowany rajd - łącznie liczący aż 284 km zaplanowanych tras.

Program obejmuje:
- rajd nocny - 45 km,



Jednym z najważniejszych punktów programu będzie polsko-niemiecki rajd rodzinny, podczas którego uczestnicy przejadą przez tereny wysp Wolin i Uznam

- rajd rodzinny Polska-Niemcy-Polska - 97 km,
- rajd główny dla klasy I - 49 km,
- rajd główny dla klas II-V - 93 km.

Organizatorzy chcą, aby StarDrive Poland był nie tylko spotkaniem miłośników samochodów, ale również okazją do promocji Pomorza Zachodniego jako atrakcyjnego kierunku turystycznego.

Świnoujście, położone na wyspach i otoczone wodami Bałtyku, oferuje wyjątkowe połączenie nadmorskiego wypoczynku, portowego charakteru i ciekawych zabytków. Szeroka plaża, promenada, latarnia morska, historyczne fortyfikacje oraz możliwość obserwowania

statków wpływających do portu sprawiają, że miasto jest interesującym celem zarówno na weekend, jak i dłuższy pobyt.

Międzyzdroje przyciągają natomiast promenadą, moło, Aleją Gwiazd i bliskością przyrody wyspy Wolin. Nadmorski kurort stanowi doskonałą bazę do poznawania okolicznych plaż, lasów, punktów widokowych i atrakcji Wolińskiego Parku Narodowego. Obecność klasycznych Mercedesów w obu miejscowościach stworzy wyjątkowe połączenie historii motoryzacji z nadmorskim krajobrazem. StarDrive Poland może być więc dobrym powodem, aby we wrześniu odwiedzić zachodnią część

polskiego wybrzeża, zobaczyć niezwykle samochody i jednocześnie odkryć turystyczne walory Świnoujścia, Międzyzdrojów oraz całej wyspy Wolin.

StarDrive Poland to nie tylko rajd i prezentacja zabytkowych samochodów. Chcemy stworzyć wydarzenie otwarte również dla mieszkańców i turystów, a jednocześnie pokazać uczestnikom z Polski i zagranicy piękno Pomorza Zachodniego. Świnoujście i Międzyzdroje zapewniają wyjątkową scenografię dla klasycznej motoryzacji i są miejscami, do których warto przyjechać na dłużej - podkreśla Miłosz Kolec, Komandor StarDrive Poland 2026.

REKLAMA

0011531267

FUNDACJA

Lokalizacja stajni:
zaplecze
ul. Mazowieckiej,
działka nr 79,
72-600 Świnoujście

Spędź urlop bliżej natury!
Zarezerwuj termin już dziś!

Przygoda w siodle dla każdego!

Zapraszamy do naszej stajni na wyjątkowe atrakcje jeździeckie

Zapisy i rezerwacje: **505 136 393**

Warsztaty z konikami dla dzieci w godz. 8:00–15:00

Niezapomniane przygody dla najmłodszych, a dla rodziców... upragniony czas wolny!

Jazdy indywidualne i terenowe

Nauka jazdy od podstaw oraz szlifowanie umiejętności na ujeżdżalni.

Wyjazdy w malowniczy teren dla zaawansowanych jeźdźców

hipo-terapia.pl



GAZETKI BIEDRONKI



AUF ZU MEINER BIEDRONKA!

**ŚWINOUJŚCIE
MIĘDZYDROJE**

**Verlängerte
Öffnungszeiten*
im Juli und August**

*Ausgenommen verkaufsoffene Sonntage. Technische Pause von 23:45 bis 00:15 Uhr.
Die genauen Filialadressen und Öffnungszeiten finden Sie auf der Website www.biedronka.pl/pl/sklepy.

#ODKRYCIE

Poszedł na jagody i natrafił na wrak samolotu z II wojny światowej



FOT. MUZEUM OBRONY WYBRZEŻA W ŚWINOUJŚCIU

Sensacyjne odkrycie w lesie pod Świnoujściem. Wśród zalegających w ściółce szczątków znajdowały się ślady spalonej amunicji

Marek Jaszczyński

Poszedł na jagody, wrócił z historią, która może okazać się jednym z najciekawszych wojennych odkryć ostatnich lat w Świnoujściu. W lesie na prawobrzeżu miasta, mieszkaniec natrafił na rozkopany dół, a wokół niego na liczne fragmenty aluminiowej konstrukcji.

• Znalazca zabrał jeden z luźnych elementów i przyniósł go do Podziemnego Miasta. To właśnie od tego rozpoczęła się próba identyfikacji znaleziska.

- Już pierwszy ogląd wskazywał, że to nie jest przypadkowy złom. Charakter blach, nitowania, ślady konstrukcji

lotniczej i wypalona amunicja sugerują, że są to fragmenty samolotu - mówi Wiktor Czeszewski z Muzeum Obrony Wybrzeża w Świnoujściu. Kiedy przedstawiciele muzeum dotarli na miejsce, okazało się, że szczątków jest znacznie więcej. Rozrzucone fragmenty aluminium, ślady ingerencji w ziemię oraz pozostałości amunicji tworzą obraz, którego trudno zignorować.

Szczególne znaczenie ma właśnie amunicja, wstępnie rozpoznana jako .303 British - nabój używany m.in. w lotniczych karabinach maszynowych Browning stosowanych przez brytyjskie lotnictwo. To z kolei otwiera bardzo interesujący trop i może

wskazywać na maszynę aliancką, prawdopodobnie brytyjską lub wykorzystywaną przez siły sojusznicze. Badania nie zakończyły się jednak na oględzinach miejsca. Znalezione części zostały starannie oczyszczone, aby odsłonić ewentualne oznaczenia producentów i numery identyfikacyjne. Efekt zaskoczył badaczy.

- Znalezione części zostały poddane oczyszczaniu, aby odsłonić ewentualne napisy, numery i oznaczenia producentów. I znowu dopisało nam szczęście. Na jednym z przedmiotów - fragmencie bezszwowej rurki miedzianej - pojawiło się oznaczenie literowo-cyfrowe - opowiada Kacper Stachula.



FOT. MUZEUM OBRONY WYBRZEŻA W ŚWINOUJŚCIU

Wszystko wskazuje na to, że może to być miejsce katastrofy alianckiego samolotu z okresu II wojny światowej

Jak wyjaśnia, symbol T7 według brytyjskiej dokumentacji technicznej RAF oznaczał bezszwową rurę miedzianą przeznaczoną m.in. do instalacji olejowych, paliwowych, gazowych, rozruchowych oraz innych układów pokładowych. Badaczom udało się również rozpoznać charakterystyczne zakończenie przewodu.

- Jest to najprawdopodobniej złącze typu Avimo - wysokociśnieniowy łącznik stosowany w brytyjskich instalacjach lotniczych, między innymi w układach chłodzenia silników Rolls-Royce Merlin - dodaje Stachula.

To oznacza, że odnalezione elementy z dużym prawdopodobieństwem po-

chodzą z brytyjskiej maszyny.

- Możemy więc już powiedzieć, że odnaleziony element z bardzo dużym prawdopodobieństwem pochodzi z brytyjskiego samolotu. Nadal jednak nie wiemy, jaki był to typ maszyny. Spitfire? Lancaster? A może zupełnie inny samolot wykorzystujący podobne przewody i złącza? To teraz jeden z najważniejszych kierunków naszych poszukiwań - podkreślają badacze. Jednocześnie zaznaczają, że na obecnym etapie nie można przesądzać, z jakim konkretnie typem samolotu mamy do czynienia.

- Dziś w stu procentach nie przesadzamy, że to wrak konkretnego typu samolotu, ale wszystko wskazuje na to, że

mamy do czynienia z miejscem bardzo poważnego zdarzenia z czasów wojny. Takiego odkrycia nie wolno rozkopywać amatorsko ani rozbierać na pamiątki - podkreśla Wiktor Czeszewski.

- Nie można wykluczyć, że w ziemi nadal znajdują się szczątki członków załogi. Dlatego teren powinien zostać jak najszybciej profesjonalnie zabezpieczony i przebadany - dodaje.

O sprawie został już poinformowany Wojewódzki Konserwator Zabytków, Nadleśnictwo Międzyzdroje oraz instytucje zajmujące się grobami wojennymi. Jeżeli przypuszczenia się potwierdzą, będzie to być może miejsce spoczynku lotników.

REKLAMA

Biuro zakwaterowań Baltic Park FREGATA

WYPOCZYNEK NA WODZIE
REJSY WYCIEZKOWE PO KRAJNIE 44 WYSP

www.narozlewisku.pl | tel. 605 393 777
Świnoujście, ul. Uzdrowska20

STEEL PARK KARHOB

LABIRYNT W TRZCINOWISKU WYSPA KARSIBÓR

91 322 47 77
WWW.STEELPARK.PL

BIURO TURYSTYKI SKANDYNAWSKIEJ FREGATA

ATRAKcje NA WAKACJE
NORWEGIA Z FIORDAMI
WYCIEZKI JEDNODNIOWE
DANIA, SZWECJA, NIEMCY

www.fregata.pl | tel. 91 32 24 777
Świnoujście, ul. Uzdrowska20, PROMENADA

REKLAMA

0011536946



Usedom UP – podniebne show nad Bałtykiem

Od 19 czerwca do 30 sierpnia 2026 roku wieża widokowa Uznamskiej Ścieżki w koronach drzew w Heringsdorfie zamieni się w niezwykłą scenę wysoko ponad koronami drzew. „Usedom UP” to spektakularne widowisko akrobatyki powietrznej, które po raz pierwszy w Europie połączy sztukę cyrkową z wyjątkową scenerią Bałtyku, bukowego lasu i panoramą Cesarskich Uzdrowisk.

Międzynarodowy zespół artystów z Niemiec, Kanady, Francji i Chile zaprezentuje zapierające dech w piersiach pokazy na szarfach wertykalnych, linie wahadłowej, aerial straps i trampoline. Precyzja, siła i niezwykła kontrola ciała sprawiają, że grawitacja będzie wydawać się jedynie sugestią.

„Usedom UP” jest również głównym punktem obchodów 5-lecia Uznamskiej Ścieżki w koronach drzew Usedom. W ciągu lata odbędą się 43 spektakle – poranne, idealne dla rodzin z dziećmi, oraz wieczorne, podczas których goście będą mogli podziwiać zachód słońca nad Bałtykiem. Każde przedstawienie trwa około 45 minut, pozostawiając niezapomniane wrażenia i oferując wyjątkowe połączenie sztuki, natury i emocji.

Uznamska Ścieżka w koronach drzew – najważniejsze informacje:

- Jedna z najbardziej wyjątkowych atrakcji wyspy Uznam, łącząca bliskość natury, nowoczesną architekturę i panoramiczne widoki na Bałtyk.
- Całkowita długość trasy: 1 350 metrów.
- Spacer na wysokości do 23 metrów nad ziemią, wśród koron bukowego lasu.
- Imponująca, nagradzana 33-metrowa drewniana wieża widokowa.
- Obiekt otwarty w czerwcu 2021 roku, harmonijnie wpisany w naturalny krajobraz wyspy.
- W pełni dostępny dla rodzin z dziećmi oraz osób poruszających się na wózkach dziecięcych i inwalidzkich.
- Dodatkowe atrakcje: plac zabaw dla dzieci, restauracja z ogródkiem

Bilety od 24 euro | Dzieci do 6 lat – wstęp bezpłatny
Terminy i rezerwacje: usedom-up.de



#KAMERY MIEJSKIE

Bezpieczniej w Świnoujściu dzięki nowym kamerom

opr. Natalia Sobierajska

Po wielu latach miejski monitoring przejdzie dużą modernizację. Miasto rozstrzygnęło przetarg, który rozpoczyna pierwszy etap zmian mających poprawić bezpieczeństwo.

● To odpowiedź na problemy, które mieszkańcy zgłaszają od lat. Chodzi między innymi o akty wandalizmu, niszczenie placów zabaw, parków i znaków drogowych, ale także uszkodzanie prywatnych samochodów czy posesji. Nowoczesny mo-



FOT. URZĄD MIASTA ŚWINOUJŚCIE

Koszt pierwszego etapu inwestycji wyniesie 207 830 złotych. W kolejnych latach miasto planuje dalszą modernizację istniejących kamer oraz budowę nowych

monitoring ma pomóc służbom szybciej reagować na tego typu sytuacje.

Jeszcze w tym roku zmodernizowanych zostanie sześć miejskich kamer. Wymienione będą także systemy rejestracji obrazu, oprogramowanie zarządzające oraz trzy centra obsługi monitoringu znajdujące się na Policji, w Straży Miejskiej i Wydziale Zarządzania Kryzysowego.

Nowe kamery mają być urządzeniami nowej generacji. Będą mogły obserwować teren w zakresie 360 stopni, co znacząco zwiększy obszar

monitorowania w porównaniu do obecnego systemu. Kamery otrzymają również możliwość dużego przybliżania obrazu, dzięki czemu służby będą mogły dokładnie rozpoznawać twarze, numery rejestracyjne oraz inne szczegóły potrzebne podczas interwencji. Nowy system ma znacząco różnić się od obecnego, który funkcjonuje na ulicach miasta od kilkunastu lat. Monitoring ma pomóc nie tylko w walce z wandalizmem czy przestępczością. System pozwoli również skuteczniej reagować na codzienne problemy.

#ŚWINOUJŚCIE

Droga pozostanie zamknięta. Do zabytków będzie można dotrzeć tylko wodą

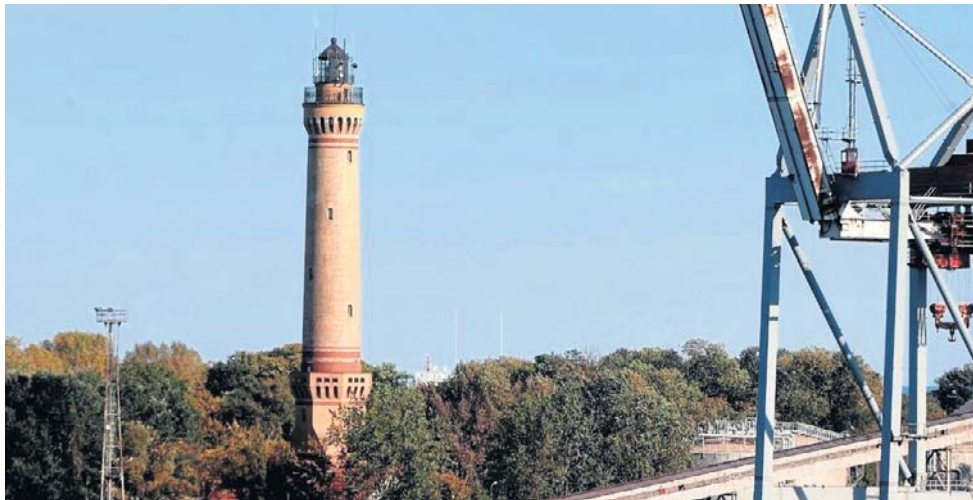
Marek Jaszczynski

Do Latarni Morskiej w i Fortu Gerharda nie będzie można dojechać lądem. Jedyną możliwością dotarcia do tych atrakcji pozostanie droga wodna. Władze portu potwierdzają, że dostęp mają zapewnić specjalne tramwaje wodne.

● Przypomnijmy, że na wniosek Straży Granicznej oraz ABW wojewoda zachodniopomorski w 2023 roku wprowadził czasowy zakaz przebywania w odległości do 200 metrów od terminalu LNG.

Strefa wyłączenia objęła drogę prowadzącą do kąpieliska Warszów, a także trasy do Latarni, Falochronu i Fortu Gerharda. W praktyce oznaczało to odcięcie możliwości dotarcia do tych miejsc od strony lądu. Choć od wprowadzenia zakazu minęły ponad trzy lata, nie ma planów przywrócenia ruchu. Wręcz przeciwnie - władze portu potwierdzają, że przyszłość komunikacji z zabytkami ma opierać się na transporcie wodnym.

- Potwierdzam, że dostęp do zabytków, w tym przypadku Latarni i Fortu



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Droga prowadząca do Latarni Morskiej jest zamknięta już od dłuższego czasu. Ograniczenia są związane z funkcjonowaniem terminalu LNG

Gerharda, będzie zapewniony poprzez tramwaje wodne. Doszło do porozumienia pomiędzy Gaz-Systemem, Zarządem Morskich Portów oraz Urzędem Miasta w celu sfinalizowania budowy dwóch tramwajów wodnych. Zostaną one sfinansowane przez Gaz-System i Zarząd Morskich Portów, a następnie przekazane na własność miasta, tak aby mieszkańcy i turyści mieli zapewniony dostęp od strony wody do zabytków - mówi Jarosław Siergiej, prezes Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście.

REKLAMA

0011548512

Smazalnia Strzecha
znajduje się na plaży na bazie rybackiej w Międzyzdrojach.

Zapraszamy na pyszną rybkę smażoną, pieczoną lub grillowaną oraz inne dania rybne.

11:00-20:30
ul. Promenada Gwiazd 17, Międzyzdroje
604 192 750



PAPUGARNIA



ul. Gryfa Pomorskiego 4
Miedzyzdroje
536 474 727
papugarnia@wp.pl

Struga 3
Stargard
570 82 68 02

**pogłaskaj
nakarm
pogadaj
zrób zdjęcie**

Tylko u nas możesz
głaskać i karmić egzotyczne papugi
oraz zrobić sobie z nimi zdjęcia!

Znajdź nas i polub na
Facebooku

Godziny otwarcia przez cały tydzień 10:00-18:00 (CZYNNE CAŁY ROK)



WYCIECZKI

JEDNODNIOWE

DANIA • SZWECJA • NIEMCY • POLSKA



Natura & Krajob



Twoja Przygoda

NOWE TRASY!

Zapraszamy do biura!

UL. SŁOWACKIEGO 16,
ŚWINOUJŚCIE

+48 601 586 613
www.wybrzezebis.pl



#MARKOWY FESTIWAL W ŚWINOUJŚCIU

Koncerty, spektakle i spotkania z artystami. Trwa Markowy Festiwal

opr. Natalia Sobierajska

Festiwal rozpoczął się 12 sierpnia koncertem „Męskie Brzmienia” w Amfiteatrze im. Marka Grechuty i trwa do niedzieli 16 sierpnia.

Przygotowany program to wiele koncertów i inspirujących spotkań. Jeszcze można skorzystać!

13 sierpnia (czwartek)
- 17.00 - Festiwalowe Rozmowy: Ewa Błaszczyk
- 19.00 - Koncert „Zakochani”

14 sierpnia (piątek)



Stałym elementem festiwalu są „Rozmowy Festiwalowe”, prowadzone przez Łukasza Maciejewskiego. To wyjątkowa okazja do spotkania z cionymi artystami

- 17.00 - Festiwalowe Rozmowy: Edyta Jungowska - Hotel Radisson Blu Resort.

- 19.00 - „Paniz TV” - Monika Dryl - Muszla Koncertowa przy Promenadzie.

- 21.00 - „Kłam, kręć, kłękaj” - Aktorzy: Edyta Herbuś, Maria Świłpa, Magdalena Wójcik, Rafał Cieszyński.

15 sierpnia (sobota)
- 17.00 - Festiwalowe Rozmowy: Jan Peszek - Hotel Radisson Blu Resort.

- 18.00 - Wernisaż malarstwa Katarzyny Kukuły - Galeria Sztuki Współczesnej ms44

- 19.00 - Mietek Szcześniak „The Best Of - 40 lat na scenie” - Sala Teatralna MDK

- 22.00 - „Świniopolis” Teatru Biuro Podróży - Muszla Koncertowa przy Promenadzie.

16 sierpnia (niedziela)
- 17.00 - Festiwalowe Rozmowy: Joanna Brodzik

- 19.00 - Janusz Radek „Z kosmicznej mgły” - Muszla Koncertowa przy Promenadzie

- 21.00 - Musical Studio Buffo „100 lat polskiej piosenki” - Amfiteatr im. Marka Grechuty.

#UZNAM

Nowe materiały o wyspie Uznam już dostępne. Można je odebrać za darmo

opr. Natalia Sobierajska

Planujesz weekend na Uznamie, rodzinną wycieczkę rowerową albo chcesz lepiej poznać historię regionu? W świnoujskiej Informacji Turystycznej czekają już nowe, bezpłatne materiały promocyjne.

To efekt projektu „Odkryj tradycje i bogactwo turystyczne Kurortów Wyspy Uznam”, realizowanego przez Wydział Marki, Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Świnoujście we współpracy z niemiecką Gminą Herings-

dorf. Publikacje są dostępne w dwóch językach – po polsku i niemiecku – dzięki czemu mają służyć wszystkim odwiedzającym pogranicze.

W punktach Informacji Turystycznej przygotowano kilka nowych wydawnictw, które pomagają zaplanować pobyt na wyspie i odkryć mniej znane miejsca.

Do dyspozycji są cztery tematyczne foldery:

- „Wyspa Uznam na weekend” – propozycje gotowych tras i pomysłów na krótki pobyt,

- „Walory uzdrowiskowe i skarby przyrody” – prze-



Nowe publikacje trafiły do Centrum Informacji Turystycznej w Świnoujściu oraz do punktów informacji turystycznej w Ahlbecku, Heringsdorfie i Bansinie

wodnik po najcenniejszych atrakcjach przyrodniczych i uzdrowiskowych,

- „Wyspa Uznam dla rodzin z dziećmi” – inspiracje dla rodzin szukających aktywnego wypoczynku,

- „Śladami historii” – publikacja dla osób zainteresowanych dziejami regionu.

Przygotowano również praktyczną mapę rowerową, która ułatwia planowanie wycieczek po transgranicznych trasach prowadzących przez polską i niemiecką część wyspy. Najmłodsi mogą sięgnąć po kolorowaną z motywami wyspy Uznam.

REKLAMA

0011561399

Kurs na
Twoje
wakacje!

10% rabatu
na online

polsca.com

Informacja i rezerwacja:

tel. +48 455 455 040 | rezerwacje@polsca.com



Wpadaj do Maka!



Świnoujście
ul. Legionów 2



Wolin
ul. Gryfitów 38A



#ZACHODNIOPOMORSKIE

Kolej przyspiesza. W przyszłym roku liczba pasażerów ma przekroczyć 9 milionów



Część pociągów zmieni swoje relacje, jednak - jak zapewnia Polregio - tam, gdzie będzie to możliwe, utrzymane zostaną bezpośrednie kursy przez Szczecin

Coraz większym zainteresowaniem cieszy się również wspólny bilet metropolitalny, obowiązujący od września 2024 roku w pociągach Polregio

Marek Jaszczyński

Regionalna kolej w województwie zachodniopomorskim notuje kolejne rekordy. Jeszcze w 2020 roku z pociągów korzystało około 5 milionów pasażerów.

W ubiegłym roku było ich już 8,7 miliona, a w przyszłym liczba podróżnych ma wzrosnąć do 9,3 miliona. To efekt nowych bezpośrednich połączeń, lepiej ułożonego rozkładu jazdy i coraz krótszych czasów przejazdu. Szczegóły dotyczące rozwoju regionalnych przewozów kolejowych zaprezentowano podczas I Konferencji Naukowo-Technicznej „Kolej w regionie

zachodniopomorskim - inwestycje, rozwój, technika”, która odbyła się na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele branży kolejowej, środowiska naukowego oraz administracji publicznej.

Na przyszły rok planujemy przewieźć 9,3 miliona pasażerów. Tendencja wzrostowa utrzymuje się od kilku lat. W 2020 roku było to około 5 milionów podróżnych, a ubiegły rok zamknęliśmy wynikiem 8,7 miliona - powiedział Norbert Wętyczko, naczelnik Działu Handlowego Polregio w Szczecinie.

Jak podkreślił, za rosnącą liczbą pasażerów stoi nie tylko zwiększanie liczby pociągów, ale przede wszystkim lepsze zaplanowanie siatki połączeń. Jednym z najważniejszych rozwiązań było połączenie wcześniej oddzielnych relacji w dłuższe kursy, dzięki czemu pasażerowie nie muszą już przesiadać się w Szczecinie Głównym. Powstały m.in. bezpośrednie połączenia ze Słupska przez Szczecin do Zielonej Góry, z Chojny do Świnoujścia, z Kostrzyna do Koszalina czy z Gryfina do Stargardu. Jak zaznaczył przedstawiciel Polregio, właśnie takie relacje zachęcają mieszkańców do przesiadki z samochodu do pociągu.

Okazuje się, że pociągi z Chojny do Świnoujścia kursowały od lat o tych samych godzinach. Jednak dopiero zaofiarowanie połączenia bezpośredniego sprawiło, że zaczęły z nich korzystać liczne grupy szkolne jadące na wycieczki do Międzyzdrojów - mówił. Od przyszłego roku oferta przewozowa zostanie częściowo zmodyfikowana w związku z uruchomieniem połączeń do Polic. Część pociągów zmieni swoje relacje, jednak - jak zapewnia Polregio - tam, gdzie będzie to możliwe, utrzymane zostaną bezpośrednie kursy przejeżdżające przez Szczecin.

Duży nacisk położono również na cykliczny rozkład

jazdy. Na trasie Szczecin - Poznań pociągi regionalne odjeżdżają co dwie godziny o stałych minutach, natomiast między Szczecinem a Gryfinem w godzinach porannego szczytu kursują co pół godziny.

Taki rozkład jest łatwiejszy do zapamiętania. To sprawia, że kolej staje się bardziej przyjazna dla pasażerów - podkreślił Norbert Wętyczko.

Polregio reaguje również na największe potoki pasażerskie. Dobrym przykładem przed popołudniowym szczytem na trasie Szczecin - Gryfino. Skład odjeżdża kilka minut przed najbardziej obciążonym kursem i zatrzy-

muje się jedynie w Podjuchach oraz Gryfinie.

W pierwszym tygodniu podróżowało nim około 80 osób. Dziś jest to już od 100 do 120 pasażerów dziennie - poinformował naczelnik Działu Handlowego Polregio.

Podobne dodatkowe połączenia uruchamiane są także przed świętami na trasach do Gryficy i Nowogardu, aby odciążyć najbardziej zatłoczone składy. Jednym z największych atutów nowego rozkładu jazdy mają być jeszcze szybsze połączenia nad morze.

W weekendy między Szczecinem a Świnoujściem kursuje 18 par pociągów, w tym przyspieszone składy Błękitny, Błękitny Bis.

REKLAMA

0011562845



WYSTAWA CZASOWA

MIĘDZY ŚMIERCIĄ A RYTUAŁEM ODMIENNE PRAKTYKI POGRZEBOWE

SZTUKA I ARCHEOLOGIA – GRAFIKI MIROSŁAWA KUŹMY

WYSTAWA Z OGRANICZENIEM WIEKOWYM: DZIECI PONIŻEJ 12 ROKU ŻYCIA ZAPRASZAMY WYŁĄCZNIE ZA ZGODĄ I W OBECNOŚCI RODZICA LUB OPIEKUNA.

Muzeum Regionalne
im. Andrzeja Kaubego
w Wolinie

ul. Zamkowa 24



WT. – ND.
10:00 – 16:00



WILLA STER
MIĘDZYZDROJE

ul. Bohaterów Warszawy 16
Międzyzdroje
☎ 48 602 575 755
☎ 48 91 32 82 610
✉ repcja@willaster.pl

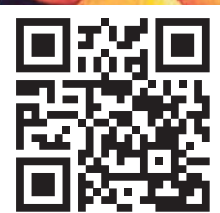


Willa Ster
w Międzyzdrojach to więcej
niż miejsce na mapie –
to przestrzeń, w której
każdy moment staje się
okazją do celebracji życia.
Urok historycznej kamienicy.

*Zarezerwuj
już dziś*




NEPTUN
RESTAURACJA



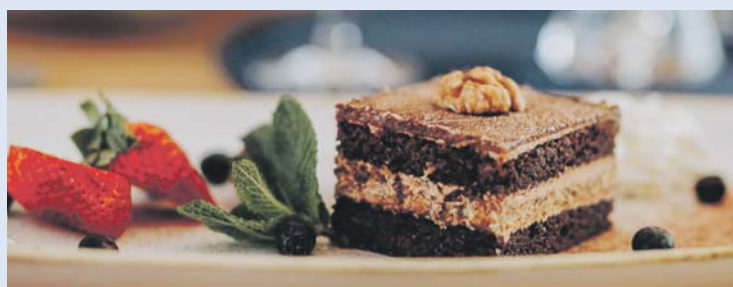
ul. Boh. Warszawy 18a/12
71-500 Międzyzdroje

tel. +48 600 418 370
tel. +48 660 532 523

✉ neptun-miedzyzdroje@wp.pl
f @neptunmiedzyzdroje



- Doskonała świeża kuchnia
- Bogaty wybór alkoholi
- Profesjonalna obsługa
- Miła atmosfera
- Czynne codziennie
- Mile widziane grupy zorganizowane
- Organizujemy przyjęcia,



- spotkania biznesowe i rodzinne
- Zestawy śniadaniowe
- Makarony
- Przystawki
- Kuchnia śródziemnomorska
- Sałatki
- Owoce morza

- Zupy
- Menu dla dzieci
- Dania: rybne, mączne, drobiowe, z wołowiny, wieprzowe, z dziczyzny
- Desery
- Napoje gorące, chłodzące i zimne
- Piwo, drinki, alkohole, wino

#POMORZE ZACHODNIE ODCIĘTE OD STOLICY?

„Na jednodniowy wyjazd do Warszawy trzeba poświęcić cały dzień”



Na razie nie padły żadne konkretne deklaracje dotyczące nowych połączeń ani terminów zmian

Mariusz Parkitny

Polecieć rano do Warszawy, załatwić sprawy i po południu wrócić do Szczecina? Dla mieszkańców Pomorza Zachodniego to dziś praktycznie niemożliwe.

● Region liczący ponad 1,6 miliona mieszkańców coraz częściej mówi o komunikacyjnym wykluczeniu. Przedsiębiorcy tracą czas, urzędnicy muszą planować całonienne delegacje, a turyści i mieszkańcy pytają, dlaczego stolica województwa wciąż ma tak ubogą siatkę połączeń z Warszawą. Ministerstwo Infrastruktury przyznaje, że obecna oferta nie odpowiada wszystkim pasażerom, ale na szybkie zmiany nie ma co liczyć.

Pomorzanie Zachodnie należy do najszybciej rozwijających się regionów kraju. Mieszka tu ponad 1,6 mln osób. Sama aglomeracja szczecińska liczy blisko 700 tys. mieszkańców, a koszalińsko-kołobrzeska kolejne 200 tys. W regionie działa około 260 tys. firm, na uczelniach studiuje blisko 40 tys. studentów, a każdego roku przyjeżdża tu około 10 mln turystów.

Takie liczby sugerowałyby, że sprawne połączenie lotnicze ze stolicą jest czymś oczywistym. Tymczasem rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej.

Największe zastrzeżenia budzą godziny lotów. Obecny rozkład sprawia, że nie można dotrzeć do Warszawy przed godziną 9, załatwić spraw w ministerstwie, urzędzie czy centrali firmy i wrócić do Szczecina jeszcze tego samego dnia. To oznacza, że nawet krótka, kilkudziesięciominutowa wizyta w stolicy zamienia się w całoniewo wyprawę.

- Do biur poselskich niemal codziennie zgłaszają się rozżaleni mieszkańcy, którzy nie rozumieją, dlaczego narodowy przewoźnik nie dostosowuje rozkładu lotów do rzeczywistych potrzeb pasażerów. Coraz częściej padają nawet słowa o komunikacyjnym wykluczeniu Pomorza Zachodniego - napisali do ministra infrastruktury zachodniopomorscy posłowie.

Mieszkańcy wskazują przede wszystkim na dwa problemy. Po pierwsze - potrzebny jest wcześniejszy poranny lot ze Szczecina do Warszawy. Po drugie - konieczne jest uruchomienie połączenia powrotnego ze stolicy między godziną 14 a 16. To właśnie taki rozkład pozwoliłby przedsiębiorcom, urzędnikom czy mieszkańcom załatwić sprawy w Warszawie i wrócić do domu jeszcze tego samego popołudnia.

Dzisiaj jest to praktycznie niewykonalne. Rozkład lotów nie daje możliwości od-

bycia jednodniowej podróży służbowej bez konieczności poświęcenia na nią całego dnia. Absurd obecnego rozkładu najlepiej pokazują konkretne godziny. Ze Szczecina do Warszawy odlatują tylko dwa samoloty - o godz. 8.50 i 13.45. Pierwszy z nich ląduje w stolicy około godz. 9.55. Problem w tym, że ostatni rejs powrotny z Warszawy wyrusza już około południa i przylatuje do Goleniowa o godz. 13.05.

Pasażer, który rano polecie ze Szczecina, ma więc zaledwie około dwóch godzin do startu ostatniego samolotu powrotnego. W tym czasie musiałby opuścić Lotnisko Chopina, dojechać do centrum Warszawy, odbyć spotkanie, wrócić na lotnisko i przejść odprawę. Jest to praktycznie niewykonalne.

W efekcie przedsiębiorca, urzędnik czy mieszkaniec Pomorza Zachodniego nie może rano polecieć do stolicy, załatwić swoich spraw i wrócić samolotem tego samego dnia. Pozostaje mu podróż pociągiem, nocleg w Warszawie albo łączenie różnych środków transportu. To właśnie dlatego mieszkańcy domagają się rejsu powrotnego między godz. 14 a 16 oraz wcześniejszego lotu ze Szczecina. Nie chodzi więc jedynie o wygodę, ale o stworzenie rozkładu, który w ogóle umożliwi jedno-

Choć obecny rozkład zapewnia dogodne możliwości przesiadkowe, nie odpowiada wielu pasażerom podróżującym bezpośrednio między Szczecinem a Warszawą



LOT zwraca również uwagę, że ruch krajowy nie rośnie mimo zwiększenia liczby oferowanych miejsc

dniową podróż służbową. Parlamentarzyści zwracają również uwagę, że trudno zrozumieć politykę przewoźnika wobec Szczecina. Na trasach do innych dużych miast, takich jak Gdańsk czy Poznań, LOT oferuje więcej połączeń każdego dnia. Ich zdaniem nawet jedno dodatkowe połączenie mogłoby znacząco poprawić sytuację mieszkańców regionu.

Problem dostrzega także branża turystyczna. Przedstawiciele sektora wskazują, że szczególnie w sezonie letnim liczba połączeń lotniczych

jest niewystarczająca wobec rosnącego zainteresowania Pomorzem Zachodnim. Region odwiedza rocznie około 10 mln turystów, a dostępność lotnicza nadal pozostaje jedną z jego największych barier rozwojowych.

Ministerstwo Infrastruktury, odpowiadając na pytania posłów, powołuje się na stanowisko Polskich Linii Lotniczych LOT. Przewoźnik tłumaczy, że na bieżąco analizuje sytuację rynkową i dostosowuje ofertę przede wszystkim do jej rentowności. Podkreśla również, że

większe zmiany rozkładu planowane są z wielomiesięcznym wyprzedzeniem, a obecnie trwają już prace nad sezonem Lato 2027.

Resort wskazuje także na szereg przeszkód utrudniających zwiększenie liczby połączeń. Wśród nich wymienia brak wolnych slotów na Lotnisku Chopina, ograniczoną dostępność samolotów, wzrost kosztów paliwa lotniczego wywołany sytuacją na Bliskim Wschodzie, rosnące opłaty lotniskowe i nawigacyjne oraz coraz silniejszą konkurencję kolei.

AUTOREKLAMA

0011566557

REKLAMA

0011537267

Polecamy →

strona
zdrowia



Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

MINI GOLF

PROFESJONALNY MINIGOLF

OSTATNIE WEJŚCIE
LETZTER EINLASS
LAST ADMISSION

Godzinę przed zamknięciem
Eine Stunde vor Schliessung
One hour before closing

WSTĘP, EINTRITT, ADMISSION



Runda (18 dołków) + nauka
Runde (18 Bahnen) + Lehrgang
Round (18 holes) + course



Spieler
Player

25 zł



kontakt:
tel. +48 506 650 195



ZAPRASZAMY

WOLNE POKOJE
EMILIA
ul. Olszynowa 18
Trzęsacz

REKLAMA

0211532132



30%

rabatu na wszystkie soczewki

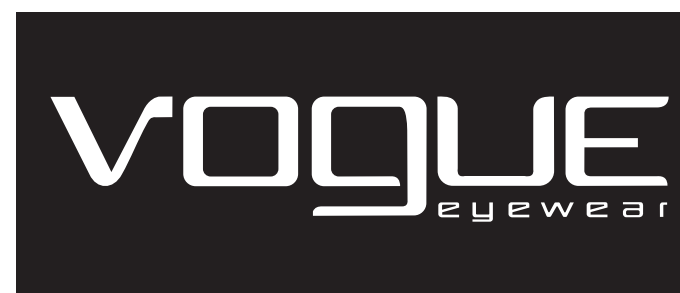


30%

rabatu na oprawki



AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL



Optyka

ul. Bema 7/1, Świnoujście

Soczewki korekcyjne są wyrobem medycznym, przeznaczonym głównie do produkcji okularów korygujących wady wzroku, po złożeniu ich z oprawą. Podmiotem odpowiedzialnym za reklamę jest F.H.U. „Optyka” S.C. Piotr Szaciłowski, Szymon Baron z siedzibą w Świnoujściu.

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

#ŻAGLE 2026

Żagle 2026 przejmują Szczecin. Zobacz, kto zagra na wielkiej scenie



Organizatorzy zaprosili młodych artystów, którzy od kilku lat dominują na listach przebojów i cieszą się ogromną popularnością

Pojawią się: Zespół Voo Voo wraz z Chórem Politechniki Morskiej w Szczecinie, Oskar Cymś, IRA i Dawid Kwiatkowski.

Łukasz Sobański

Już od piątku 14 sierpnia do niedzieli 16 sierpnia okoliczności Wałów Chrobrego i Łasztowni zostaną wypełnione programem atrakcji w ramach Żagli 2026. Mamy już program!

Żagle 2026 to jedno z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń tego lata. W piątek, 14 sierpnia, za sprawą Eska Music Tour na scenie pojawi się zróżnicowany program muzyczny, którego organizatorzy mają na celu zjednoczenie pokoleń. Pierwszy wieczór koncertowy rozpocznie Chór Politechniki Morskiej w Szczecinie pod dyktando Sylwii Fabiańczyk-Makuch wraz z zespołem Voo Voo. Do chóru dołączy Wojciech Waglewski.

Po tym rozpoczęciu pojawi się Oskar Cymś - wokalista programu 'Twoja Twarz Brzmi Znajomo', Bursztynowego Słowika oraz konkursu Przebój Lata Radia Zet i Polsatu. Wykonawca zaśpiewa swoje największe hity, w tym fragmenty swojego najnowszego albumu - 'Szkic i kontury'. Jako kolejny pokaże się zespół rockowy - IRA - obecny na scenie od końca lat 80. Uczestnicy festiwalu będą mogli usłyszeć przeboje takie jak 'Ona jest ze snu', 'Nadzieja' czy 'Wiara'.

Wieczór zakończy swoim występem Dawid Kwiatkowski. Wokalista na swoim koncercie ma osiem albumów studyjnych oraz liczne platynowe i złote płyty. Laureat różnych nagród, tym Europejskiej Nagrody Muzycznej MTV, Bursztynowego Słowika i Telekamery zaprezentuje swoje najbardziej popularne utwory. Już w październiku możemy spodziewać się kolejnego albumu artysty zatytułowanego 'Południe'.

Podobnie jak rok temu podczas Żagli nie zabraknie rapowego akcentu. W sobotę 15 sierpnia w ramach Eska Music Tour wystąpią Queenkutee, Janusz Walczuk, Young Leosia, Kinny Zimmer i Blacha 2115.

Organizatorzy po raz kolejny przygotowali osobny dzień poświęcony fanom rapu, kontynuując formułę, która podczas ubiegłorocznej edycji spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem. W 2025 roku na szczecińskiej scenie wystąpili m.in. Tede, Aleshen, Grubson i Białas, a tegoroczny line-up ma dostarczyć równie wielu muzycznych emocji.

Tegoroczny line-up wyraźnie stawia na przedstawicieli tzw. nowej szkoły rapu. Organizatorzy zaprosili młodych artystów, którzy od kilku lat dominują na listach przebojów i cieszą się ogromną popularnością,

szczególnie wśród młodszych słuchaczy. Taki wybór może jednak podzielić fanów gatunku - zwłaszcza tych, którzy preferują klasyczne brzmienie hip-hopu. Większość tegorocznych wykonawców łączy rap z elementami muzyki pop, trapu czy nowoczesnych brzmień, co odróżnia ich od artystów reprezentujących tradycyjny styl. Nie zmienia to jednak faktu, że są to jedni z najpopularniejszych twórców na polskiej scenie muzycznej, a ich koncerty regularnie przyciągają dużą rzeszę fanów. Wszystko wskazuje na to, że także podczas Żagli 2026 Wały Chrobrego wypełnią się publicznością.

Przy okazji szansę na zaprezentowanie swojej twórczości będzie miała młoda raperka pochodząca ze Szczecina, czyli Queenkutee. Całość koncert poprzedzi set DJ'a Tolo - jednego z organizatorów niedawnego festiwalu Project ZS.

Muzyczna rozgrzewka przed koncertową częścią wieczoru i pierwsza dawka energii pod Sceną Główną.

18:25-18:45 - Queenkutee - Pochodząca ze Szczecina artystka łączy nowoczesny rap z melodyjnymi brzmieniami i osobistym przekazem. Mimo młodego wieku ma już na koncie liczne koncerty, występy telewizyjne oraz nominację do tytułu Raperki



Żaglowce, koncerty, rejsy po Odrze, i wiele innych. Wraz z wieloma atrakcjami, możemy się spodziewać również utrudnień w komunikacji

Roku w plebiscycie Popkillery.

18:55-19:45 - Janusz Walczuk - Charakterystyczny styl, wyraziste teksty i pełne energii koncerty przyniosły mu szerokie grono fanów, a jego utwory osiągają miliony odtworzeń w serwisach streamingowych.

19:50-20:35 - Blacha 2115 - Jeden z najpopularniejszych reprezentantów młodego pokolenia i filar kolektywu 2115. „Casablanca”, „Made-moiselle”, „Braciszku”, „Bonnie & Clyde” czy „Jolie Jolie” - te utwory doskonale

znają publiczność w całej Polsce!

20:45-21:30 - Kinny Zimmer - Artysta znany z melodyjnego stylu, chwytliwych refrenów i współpracy z czołowymi przedstawicielami polskiej sceny hip-hopowej. Jego koncerty przyciągają tłumy, a kolejne utwory zdobywają miliony odtworzeń.

22:10-23:20 - Young Leosia - Finał sobotniego wieczoru będzie należał do pochodzącej ze Szczecina artystki, która w krótkim czasie podbiła polską scenę muzyczną. „Szklanki”, „Jungle Girl”

i „BFF” zabrzmią nad Odrą podczas pełnego energii i widowiskowej oprawy koncertu!

Na czas przygotowań i trwania wydarzenia, wprowadzone zostaną zmiany w ruchu drogowym oraz komunikacji miejskiej. Dodatkowe autobusy i tramwaje, zamknięte ulice, objazdy, a nawet system przepustek dla mieszkańców. Jakich zmian możemy się spodziewać? Część ulic zostanie zamknięta, a na trasach pojawią się dodatkowe autobusy i tramwaje.



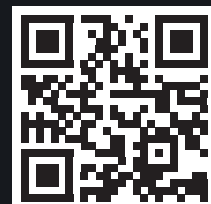
GALAXY

WYSTAWA PEŁNA MOCY

poznaj superbohaterów

4–26 sierpnia

Zobacz jedyną w regionie wystawę najbardziej znanych postaci ze świata komiksu i sprawdź, która supermoc zrobi na Tobie największe wrażenie! Ekspozycja w atrium z fontanną jest dostępna w godzinach pracy centrum.



Centrum Handlowe Galaxy, Al. Wyzwolenia 18, 70-554 Szczecin
galaxy-centrum.pl

#BARTŁOMIEJ KUBKOWSKI

Kubkowski dokonał niemożliwego! Jako pierwszy przeplłynął Bałtyk wpław



To piąta jego próba i pierwsza zakończona sukcesem. Sportowiec dedykował swój wyczyn podopiecznym Fundacji Cancer Fighters

Joanna Boroń

To moment, który przejdzie do historii światowego sportu. Bartłomiej Kubkowski - rekordzista świata w 24-godzinnych pływaniu, twórca projektu Ultra Baltic Swim - dokonał czegoś, co wcześniej nie udało się nikomu.

Wystartował ze szwedzkiej Kåsebergi i po 55 godzinach nieprzerwanej walki z żywiołem dopłynął do polskiego brzegu w Dziwnowie.

To była piąta - i, jak sam zapowiadał, ostatnia - próba Bartłomieja Kubkowskiego. Poprzednie kończyły się przed osiągnięciem celu - rok temu zabrakło mu 11 kilometrów.

Przez 55 godzin pozostawał w wodzie bez snu i bez odpoczynku, mierząc się z zimnem, falami, prądami i zmęčeniem. To jeden z najbardziej imponujących wyczynów sportowych ostatnich lat, który pokazuje, gdzie leżą granice ludzkich możliwości - i że czasem można je jeszcze przesunąć.

Wyprawa miała jednak nie tylko sportowy wymiar. Koszalinianin Bartłomiej Kubkowski od początku połączył swój historyczny projekt z pomocą potrzebną. W trakcie wyzwania prowadził zbiórkę na rzecz podopiecznych Fundacji

Cancer Fighters, wspierającej dzieci chorujące na nowotwory. W chwili publikacji tego artykułu na koncie zbiórki znajduje się już blisko 500 tysięcy złotych, a kwota wciąż rośnie.

Dla „Foki” bicie rekordów nie jest nowością. Wcześniej w Koszalinie ustanowił rekord świata w 24-godzinnych pływaniu. W ciągu jednej doby pokonał 4143 długości 25-metrowego basenu w koszalińskim aquaparku, przepływając łącznie 103 kilometry i 580 metrów - wynik, który przeszedł do historii światowego pływania długodystansowego.

Warto podkreślić, że Kubkowski nie jest jedynym Polakiem, który w tym roku podjął wyzwanie przepłynięcia Bałtyku. W tym samym czasie z morzem ponownie mierzyła się także olimpijka Karolina Szczepaniak, która również próbowała pokonać ten niezwykle wymagający akwen.

Karolina Szczepaniak przerwała próbę przepłynięcia Bałtyku po 58 godzinach.

SZCZERZE O CZWARTEJ PRÓBIE

Rok temu relacjonowaliśmy czwartą próbę przepłynięcia wpław Bałtyku przez Bartłomieja Kubkowskiego. 11 kilometrów od brzegu ekipa asystująca pływaka podjęła trudną decyzję o wyciągnię-

ciu pływaka z wody. Bartłomiej doszedł do siebie i opowiada co się wydarzyło.

Zabrakło 11 kilometrów do upragnionej mety. Bartłomiej „Foka Kubkowski” płynął bez przerwy 53 godziny, pokonał blisko 160 kilometrów - co jest wielkim osiągnięciem.

Pływak za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych opowiada o tym dlaczego nie dopłynął do plaży w Dziwnowie: „Minuty przed startem stanąłem przed całą moją ekipą i poprosiłem o jedno: Nie wyciągajcie mnie z wody nawet jak bym Was o to błagał. Nie pozwólcie mi na to.

Po pierwszej nocy byłem pewny, że wschód słońca pokaże spokojny Bałtyk, ale nauczyłem się już, że na tym morzu jedyne czego można być pewnym to wody... Warunki pogodowe dawały się tak we znaki, boczna fala i godziny pływania pod prąd powodowały, że zaczynałem coraz bardziej wątpić w powodzenie tego projektu. W 31 godzinie krzychałem, że to koniec, że nie ma możliwości pływania na takiej fali i mają mnie wyciągnąć, bo mam dość. Trzymali się obietnicy i z uśmiechem na twarzy kazali mi płynąć dalej. Spokój, radość i pewność, jaka od nich biła pozwoliła mi zająć tak daleko...



Pływak długodystansowy Bartłomiej Kubkowski po zakończeniu przepływu wpław przez Morze Bałtyckie ze Szwecji do Polski, w Dziwnowie



Wystartował 31 lipca 2026 roku ze szwedzkiej miejscowości Kaseberga. Jego celem było pokonanie dystansu około 160-170 kilometrów bez snu i dotykania łodzi

Fizycznie i mentalnie byłem przygotowany jak nigdy wcześniej. Momentami z boczną falą potrafiłem utrzymać tempo 4km/h po 40 godzinach pływania...

Kiedy przyszła 3 noc, zacząłem odczuwać lekkie zmęczenie, ale wciąż będąc w pełni świadomym. W pewnym momencie - około 52 godziny - byłem pewny, że już ten Bałtyk przepłynąłem.

W swojej głowie miałem wrażenie jak bym przeżył miesiąc życia. Widziałem metę, rozmawiałem z Wami na plaży, a nawet siedziałem

w domu odpoczywając. Nagle zatrzymałem się i zapytałem ekipy gdzie płyniemy? Odpowiedzieli, że na metę. Zapytałem: ale po co? Przecież ja już przepłynąłem. Czemu nie możemy pojechać tam samochodem?

Totalnie straciłem świadomość tego, w jakim jestem miejscu, co się dzieje i dlaczego to robię. Rozmawiali ze mną tłumaczyli mi, że zostało 11 km, a ja potrafiłem się odwrócić i płynąć w drugą stronę. Starłem się w głowie obudzić, zrozumieć, gdzie jestem, ale obraz zaczął mi się

rozmyślać. Kiedy Rafał zapytał mnie, czy wiem kim jest odpowiedziałem, że tak a chwilę później powiedziałem, że nie mam pojęcia. W tym momencie podjęli decyzję, żeby wyjąć mnie z wody. SAR szybko przetransportował mnie do karetki. Kiedy ratownik zapytał mnie ile przepłynąłem. Z uśmiechem odpowiedziałem: 170 km cały Bałtyk...

Każdy z Was jest częścią tej podróży. Z całego serca dziękuję Wam, że byliście ze mną - kończy swoją emocjonalną relację.



Aktywne lato na międzyzdrojskiej plaży

To już piąty sezon letni na międzyzdrojskiej plaży, od kiedy funkcjonuje Miejska Strefa Aktywności Sportowej oraz Miejska Strefa Malucha. Na przygotowanym terenie przy zejściu B (od moło w kierunku wschodnim, przy ul. Pomorskiej) wydzielono i odgrodzono część terenu plaży, na którym przygotowane są boiska do gry w siatkówkę plażową, badmintona oraz do rozgrywania meczów beach soccera, czyli plażowej wersji piłki nożnej.

I tak, w każdy sobotnio – niedzielny weekend lipca i sierpnia co roku odbywają się tu turnieje oraz prowadzone są animacje dla dzieci. Zgodnie z ustalonym harmonogramem, w soboty od godz. 11:00 odbywa się turniej plażowej piłki siatkowej, zaś w niedzielę o tej samej porze czyli od 11:00 – turniej beach soccera. Zatrudnieni animatorzy w strefie posiadają uprawnienia trenerskie, a w razie potrzeby udzielą również pierwszej pomocy. Ustalane godziny turniejów są optymalnie dobrane do czasu ich trwania, bo od godz. 15:00 w sobotę i niedzielę rozpoczynają się animacje dla dzieci.

Przy prowadzić animacje dla dzieci, trzeba mieć pomysł, dobry kontakt z dziećmi, ale i odpowiednie narzędzia. W tym celu zakupiono odpowiednie sprzęty animacyjne, które spełniają atesty bezpieczeństwa i nadają się do prowadzenia zabaw na piasku. Największym powodzeniem jak dotychczas wśród dzieci cieszą się psikawki, którymi maluchy polewają się nawzajem. W ciągu tygodnia w godz. od 16:00 do 18:00 nasi animatorzy służą pomocą, podczas indywidualnych gier i zabaw turystów przebywających na naszej strefie. A dla tych, którzy wolą trenować mniej dynamicznie, przygotowaliśmy poranne zajęcia jogi, relaksacyjne techniki oddechowe oraz seanse relaksacyjne za pomocą mis i gongów. Joga prowadzona jest w każdą środę o godz. 09:00, a relaksacyjne zajęcia oddechowe z Filarami

Zdrowia w każdy poniedziałek, środę i piątek, też od godz. 08:00. Na koncerty mis i gongów zapraszamy o zachodzie słońca, w sierpniu w każdą środę na godz. 19:00.

W Strefie Malucha zlokalizowanej przy zejściu E, obok bazy ratowniczej znajdują się liczne urządzenia (zamek, bocianie gniazdo, pajak i statek), które służą różnym grupom wiekowym dzieci, by mogły aktywnie spędzać czas na plaży. Plac zabaw posiada wymagane atesty i stanowi bezpieczną alternatywę do zabaw w morzu.

Wiem, że przygotowane na plaży „strefy” cieszą się ogromnym powodzeniem, wielokrotnie słyszałem, że to była bardzo dobra i słuszna decyzja, by zorganizować na plaży bezpłatne i dostosowane dla każdego zorganizowane przestrzenie. Zapraszam wszystkich do korzystania z uroków naszej międzyzdrojskiej plaży – dodaje burmistrz Mateusz Bobek.

Anetta Czyżak
UM Międzyzdroje



Informacja Turystyczna w Międzyzdrojach znajduje się w zabytkowym budynku przy promenadzie w sąsiedztwie Międzynarodowego Domu Kultury i zwana jest przez mieszkańców potocznie „Balbinką”. Nazwa pochodzi z lat 70-tych XX wieku i wiąże się z nazwą smażalni, która działała w tym miejscu.

Zakres działania biura obejmuje m.in. bezpłatną dystrybucję materiałów promocyjnych i informacyjnych miasta (mapki, informatory, gazety), współpracę z branżą hotelarską i biurami podróży, w ramach ofert bazy noclegowej w mieście i okolicy, jak również informacja o aktualnych wydarzeniach i atrakcjach turystycznych.

Nieopodal Informacji Turystycznej, na Alei Gwiazd dostępny jest info kiosk.

Przy budynku Informacji Turystycznej znajdują się Info kiosk, gdzie po jej zamknięciu dostępne są podstawowe informacje potrzebne turystom. Na dachu budynku Informacji umieszczony jest telebim z kalendarzem imprez, filmami i zdjęciami. Przy Informacji znajduje się również skrzynka pocztowa na listy.

Adres:

INFORMACJA TURYSTYCZNA
ul. Promenada Gwiazd 2
72-500 Międzyzdroje
tel. 91 32 80 441
e-mail: informacja@miedzyzdroje.pl

Miejska informacja turystyczna w okresie wakacyjnym otwarta jest codziennie w godzinach od 09:00 do 17:00. Poza sezonem otwarta jest w weekendy oraz wyznaczone dni tygodnia, w godzinach od 08:00 do 16:00.

XXVII Międzyzdrojskie Czwartki Organowe 2026
Kościół Parafialny pw. Św. Piotra Apostoła
ul. Lipowa 8, Międzyzdroje
godzina 20:00

13 SIERPNIA
ŁUKASZ DŁUGOSZ - FLET
ROMAN PERUCKI - ORGANY

20 SIERPNIA
MAŁGORZATA KŁOREK - ORGANY
PIOTR PIECHOCKI - KLARNET

27 SIERPNIA
ANDRZEJ CHOROŚIŃSKI - ORGANY
DUMITRU HAREA (MOLDAWIA) - FLETNIA PANA

PROWADZENIE KONCERTU: DR ANNA KOPROWICZ
KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE: DR MAŁGORZATA KŁOREK
WSTĘP WOLNY

Organizatorzy: Partnerzy:

KALENDARZ WYDARZEŃ

- **15 sierpnia** – Piknik Strażacki – Aleja Gwiazd
- **15 sierpnia** – Koncert Musicale Świata – amfiteatr
- **17 sierpnia** – Bieg śniadaniowy i Mityng Lekkoatletyczny im. Wł. Komara i T. Ślusarskiego – Aleja Gwiazd
- **21 – 23 sierpnia** – Summer Kite Festival – plaża przy zejściu C
- **24 – 26 sierpnia** – Al Beach Festiwal – plaża przy Wave Beach Resort & SPA
- **26 – 29 sierpnia** – Po-Morskie Opowieści – Lubin
- **29 sierpnia** – Dzień Sąsiada – Wapnica



miedzyzdroje.pl

**AMFITEATR MIEJSKI
IMPREZY BILETOWANE**

**SKOLIM
KRÓL LATINO**
13.08
21:00

**KABARET
SKECZÓW
MĘCZĄCYCH**
14.08
20:00

**ABBA
SHOW**
15.08
20:00

**SKOLIM
KRÓL LATINO**
18.08
17:00

**DON VASYL
& GWIAZDY
CYGAŃSKIEJ
PIEŚNI**
20.08
20:00

**SKOLIM
KRÓL LATINO**
25.08
19:00

#AI

Gawkowski w Międzyzdrojach: sztuczna inteligencja skróci pracę urzędnika



System oparty na sztucznej inteligencji o nazwie ExtrAct skróci czas potrzebny urzędnikom na analizę i obsługę dokumentów średnio pięciokrotnie

Międzyzdroje jako pierwszy samorząd w Polsce wdrożyły do pracy urzędu system oparty na sztucznej inteligencji

Michał Borkowski, PAP

Wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski w UM w Międzyzdrojach ocenił jak działa wprowadzony tam system zarządzania dokumentami „ExtrAct” oparty na sztucznej inteligencji. - To rozwiązanie skróci pracę urzędnika średnio pięć razy - podkreślił.

● Międzyzdrojski samorząd jako pierwszy w Polsce, dzięki wsparciu Ministerstwa Cyfryzacji oraz Instytutu Badawczego IDEAS, od siedmiu miesięcy testuje system Proof Of Concept „ExtrAct” oparty na sztucznej inteligencji, który automatycznie analizuje najważniejsze informacje z dokumentów używanych w urzędach. Przetwarza m.in. akty notarialne, księgi wieczyste oraz dokumenty dotyczące gruntów, budynków i lokali na potrzeby podatkowe.

- To rozwiązanie skróci pracę urzędnika średnio pięć razy. To znaczy, jeżeli potrzebowaliśmy do zarządzania aktami notarialnymi pięciu pracowników w ciągu miesiąca, to dzisiaj potrzebujemy jednego - powiedział wicepremier Krzysztof Gawkowski po spotkaniu w UM w Międzyzdrojach.

Podkreślił, że usprawnienie pracy w obszarze zarządzania aktami notarialnymi

czy obliczania podatków, pozwala „przesunąć” część urzędników do innych zadań, czyli skrócić czas realizacji innych urzędowych zadań.

Wicepremier przypomniał, że MC od trzech lat pracuje nad wdrażaniem rozwiązań AI w administracji. Szef resortu cyfryzacji ocenił, że Międzyzdroje mogą być przykładem dla innych samorządów, „jak można zmieniać tę lokalność cyfrową w łatwiejszy dostęp do usług publicznych”.

Gawkowski podkreślił, że system z sukcesem przetestowany w Międzyzdrojach jest uniwersalny i „skalowalny” i może być wdrażany przez inne gminy.

- To rozwiązanie, które dotyczy łatwiejszego zarządzania aktami notarialnymi, chcemy zeskalować, żeby funkcjonowało nie tylko w metropoliach, ale też mniejszych gminach. Opłaty są symboliczne - zwrócił uwagę wicepremier. Dodał, że część systemów opracowanych na zlecenie MC jest udostępniana urzędom za darmo.

System Proof Of Concept „ExtrAct” opracował i pomógł wdrożyć, Instytut Badawczy IDEAS, finansowany przez Ministerstwo Cyfryzacji. Gawkowski zapowiedział, że projekty IT oparte o sztuczną inteligencję

w przyszłości będą komercjalizowane.

- Bo chcemy, żeby te rozwiązania były państwowe, dużo tańsze niż na rynku, ale Instytut też z czegoś musi żyć - podsumował wicepremier.

Burmistrz Międzyzdrojów Mateusz Bobek w rozmowie z PAP wyjaśnił, że użytkowanie „ExtrAct” kosztuje gminę ok. 20 tys. zł rocznie.

- Pracuje na tym siedem osób. Cały czas wprowadzamy w programie różnego rodzaju udogodnienia. I dziś jesteśmy w takim momencie, że pracownicy już ufają temu urządzeniu. To jest niesamowicie istotne, bo pamiętajmy, że mamy do czynienia też z urzędnikami, którzy pracują w administracji 30-40 lat. Muszą się tego nauczyć - powiedział Bobek.

Burmistrz przyznał, że wdrażając narzędzia oparte na AI, urząd „walczy z przyzwyczajeniami dotyczącymi papieru”, ale, jak ocenił, cyfryzacja jest przyszłością.

Bobek podkreślił, że wybór systemu związanego z zarządzaniem dokumentami notarialnymi poprzedziły analizy przeprowadzone wspólnie z ekspertami IDEAS.

- Stwierdziliśmy, że ze względu na specyfikę gminy Międzyzdroje, z dużą ilością aktów notarialnych, a niektóre z nich liczą kilkanaście,



System nie podejmuje decyzji za urzędników. Automatycznie odczytuje dane z dokumentów i przygotowuje je do dalszej analizy

kilkadziesiąt stron, jesteśmy w stanie, po przeskanowaniu tych dokumentów, uzyskać szybkie podsumowania. Coś, co ręcznie zajmowałoby nam kilka godzin, skracamy do kilku minut - opisał Bobek.

System „ExtrAct” może być rozwijany i udoskonalany, by ułatwiać urzędowi gmin prowadzenie gospodarki nieruchomości i planowanie przestrzenne.

Wicepremier Gawkowski zapowiedział, że polskie samorządy nie będą „zmuśzane”, a „zachęcane”

do wdrażania rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji.

Mówiąc o cyfryzacji urzędów, Gawkowski sięgnął po przykład aplikacji mObywatel, która też nie jest obowiązkowa, ale ułatwia życie, pozwala oszczędzić czas.

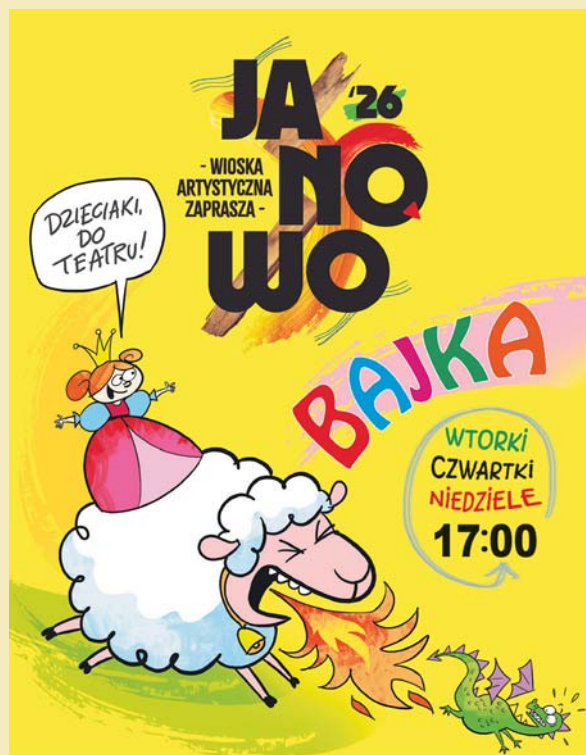
- Korzysta z niej 12 mln Polaków, a mogłoby ponad 20 milionów - zauważył. - Zastrzeżenie PESEL w mObywatelu trwa kilkanaście sekund. Można zrobić to też zrobić w urzędzie, przyjechać, zaparkować, przyjść, poczekać, zrobić, wyjść. To

godzina, dwie, czasami trzy godziny - podsumował.

Różne rozwiązania oparte na AI, np. usprawniające działanie miejskich chatbotów czy wyszukiwarki BIP, przygotowane z inicjatywy MC, pilotażowo wdraża już kilka samorządów m.in. Gdynia, Łódź, Częstochowa. Resort cyfryzacji pracuje nad integracją systemów AI z mObywatel.

Na inwestycje związane z zastosowaniem sztucznej inteligencji w administracji publicznej MC planuje przeznaczyć ok. 30 mln zł rocznie.

- WIOSKA ARTYSTYCZNA - JANOWO '26 - W REPERTUARZE -



PotęgaPrasy
OBÓZ DZIENNIKARSKI

TYGODNIK
ANGORA
PROSZĄC O PRZYSŁANIE
PRACOWNI I ENKAWIOWEJ

STICKMAN
EVENT MANAGEMENT



UL. JANOWO 1 / WWW.JANOWO.ART / 66 54 777 54 / REPERTLIAR:

#ŚWINOUJŚCIE

Świnoujście, czyli miasto położone na 44 wyspach. Poznaj je bliżej!



Zwyczajowo przyjmuje się, że to właśnie w Świnoujściu są najszerze plaże w Polsce



Nie ma chyba bardziej malowniczej miejscowości nadmorskiej w Polsce niż Świnoujście

Karolina Wrońska

Wiele osób zakochało się w Świnoujściu, oglądając bardzo dobry polski serial „Klangor”. Tam miasto było dość ponure, ale latem Świnoujście, Wolin, Uznam i Karsibór są znakomitym miejscem do wypoczynku.

Wielu osobom Świnoujście kojarzy się ze wspomnianym serialem, szerokimi plażami i słynnym wiatrakiem będącym symbolem całego polskiego wybrzeża. Mało kto jednak wie, że Świnoujście jest jedynym miastem w Polsce położonym aż na trzech wyspach. To Wolin, Uznam i Karsibór. Jednak łącznie w granicach miasta są aż 44 wyspy i Zalew Szczeciński. To wszystko sprawia, że z powierzchni lądowej i morskiej sięgającą prawie 200 km² Świnoujście jest 9. pod względem wielkości miastem w Polsce.

Zwyczajowo przyjmuje się, że to właśnie w Świnoujściu są najszerze plaże w Polsce. Dzielnica Nadmorska z promenadą, wspomnianym wiatrakiem (oficjalna nazwa to Stawa Młyny), promenadą i deptakami znajduje się na wyspie Uznam. Stawa (czyli znak nawigacyjny) znajdująca się przy ujściu Świny do morza, to ulubiony cel spacerów licznych turystów, również dlatego, że to właśnie

tam można podziwiać wchodzące i wychodzące z portu wielkie promy i różne statki.

Wiatrak pochodzi z XIX w. i od samego początku jest ważnym punktem nawigacyjnym w tej części Bałtyku. Co ciekawe, Stawa „zagrała” w 1976 r. w filmie „Latarnik”, ekranizacji noweli Henryka Sienkiewicza. W Dzielnicy Nadmorskiej warto oderwać się na chwilę od budek z lodami i goframi i zwrócić uwagę na ciekawą architekturę oraz zajrzeć do Parku Zdrojowego.

Kolejnym celem wycieczek powinien stać się Fort Anioła. Już sama nazwa budzi zaciekawienie. I tak, wszyscy, których myśli biegają do Rzymu, a konkretnie do Zamku Świętego Anioła, mają rację. Ta nietypowa dla obiektu militarnego nazwa wzięła się właśnie z podobieństwa architektonicznego obu budowli.

Fort powstał jako element Twierdzy Świnoujście, po I wojnie, w związku ze zmianą techniki militarnej, stracił na znaczeniu, zaś po II wojnie światowej, aż do 1992 r. był w rękach Rosjan, którzy stacjonowali w naszym kraju. Wykorzystywano go jako punkt obserwacji powietrznej i łączności z okrętami Floty Radzieckiej. Miłośnicy militariów powinni udać się również do Fortu Gerharda, gdzie jest wystawa poświę-

cona sztuce wojennej. Jeśli zaś ktoś lubi sztukę sakralną, może w Świnoujściu zwiedzić kilka kościołów, jeden z nich nazywany jest potocznie „Stella Maris” - pw. Najświętszej Marii Panny Gwiazdy Morza.

Część wyspy Uznam należy do Niemiec, można więc udać się na wycieczkę do tamtejszych kurortów: Heringsdorf, Bansin, Zinnowitz. Na uwagę zasługuje miasto Ahlbeck z pięknym molo, do którego można dojść plażą pieszo.

Przenieśmy się teraz na Wolin - największą polską wyspę. Od lądu oddzielają ją wody Zalewu Szczecińskiego i cieśnina Dziwna, zaś od wyspy Uznam - Świna. Jeśli spędzamy wakacje w Świnoujściu, warto zwiedzić całą wyspę. Wolin przez stulecia przechodził z rąk do rąk, a najstarsze ślady osadnictwa historycy datują na okres młodszej epoki kamienia (4200-1700 r. p.n.e.). Do dziś zachowały się znaleziska: ceramika oraz kamienne narzędzia, odnajdywane są też rzymskie monety. Słowianie pojawili się na Wolinie już ok. IV-VI w. n.e.

W czasach prastłowiańskich na Wolinie znajdowała się tzw. kącina, czyli słowiańska świątynia. Nie do końca dziś wiadomo, komu była ona poświęcona, ale uważa się, że najprawdopodobniej



Nazwa Karsibór może budzić zdziwienie, ale wywodzi się ona ze słowiańskich dialektów zachodniopomorskich

Światowidowi, pogańskiemu bożkowi urodzaju i wojny. Świątynia najprawdopodobniej znajdowała się w południowej części miasta Wolin. W pobliżu miała się również znajdować legendarna osada wikingów - Jomsborg. Wolin do Polski przyłączył książę Mieszko I, ale późniejsze losy wyspy były burzliwe. Urzędował tu m.in. duński król Harald Sinozęby (jego imieniem nazwano wszystkim dobrze znaną technologię Bluetooth). Wypędzony z kraju przez syna Swena Widłobrodęgo, swych ostatnich dni do-

żywał właśnie w Wolinie, gdzie zmarł w 987 roku. Miejsce pochówku jest nieznane, ostatnie doniesienia o odnalezieniu jego grobu w Wiejkowie są chyba tylko kolejnym letnim „złotym pociągim”. W mieście Wolin warto też zwiedzić Wzgórze Wisielców. Nazwa jest dość deprymująca, ale dziś znajduje się tam rezerwat archeologiczny z wielką liczbą kurhanów z grobami różnych kultur, bo w mieście żyli zarówno Słowianie, jak i wikingowie, a potem chrześcijanie. W Wolinie znajduje się również skansen

Centrum Słowian i Wikinów, gdzie można zobaczyć rekonstrukcję średniowiecznej wioski.

Na wyspie warto też odwiedzić Woliński Park Narodowy, gdzie znajduje się m.in. stanowisko orla bielika.

Sztuczny Karsibór. Dlaczego sztuczny? Bo ta wyspa była niegdyś częścią Uznamu. W 1874 roku wybudowano Kanał Piastowski (taką nazwę nosi od 1949 r., wcześniej nazywany był Kanałem Cesarskim). Usprawniło to znacznie żeglugę między Szczecinem a Bałtykiem.

REKLAMA

0011558406

Dziwny Jest Nasz Bałtyk

Przez ostatni rok uczniowie szkół z polskiego wybrzeża prowadzili obserwacje i badania Morza Bałtyckiego.

Teraz to **Ciebie** zapraszamy do działania!

Bałtyk
Pod Lupą

wejdź na naszbałtyk.pl

↓

dodaj zdjęcie

↓

wygraj bilety
do Akwariów Gdynskich

←

Twoje zdjęcie
pomoże zbadać Bałtyk

Projekt finansowany przez Fundację ORLEN dla Pomorza we współpracy z Akwariem Gdynskim.

AKWARIUM
GDYŃSKIE

MIR
MORSKI
INSTYTUT
RYBACKI
PAŃSTWOWY
INSTYTUT
BADAWCZY

ORLEN
FUNDACJA
DLA POMORZA

REKLAMA

0211539107

Ośrodek szkolno-wypoczynkowy

Obiady domowe

Codziennie nowe, świeże menu

Całe danie już
od **24 zł!***

ul. Niedziałkowskiego 2a, Świnoujście

91 321 48 19

@oswslowianin

*Porcja 80% (mniejsza), duża porcja od 26 zł

#MIĘDZYDROJE

Najlepsze atrakcje w Międzyzdrojach. Malbork w miniaturze, park linowy i inne



Przekonaj się, co robić w Międzyzdrojach już po Festiwalu Gwiazd. Na pewno nie będziesz narzekać na nudę!

Emil Hoff

Wakacje, urlop lub choćby weekendowy wypad do Międzyzdrojów to świetny sposób na wypoczynek i zabawę. Ale co robić w mieście, gdy skończy się już Festiwal Gwiazd?

● Zapraszam do przewodnika po najciekawszych miejscach w Międzyzdrojach i okolicy, z którego dowiedzie się m.in. gdzie są najlepsze punkty widokowe, gdzie można spotkać żubra i Bogusława Lindę oraz gdzie zabrać dzieci, by miały ubaw i czegoś się nauczyły. Międzyzdroje to słynny kurort na polskim wybrzeżu Bałtyku, położony na Wyspie Wolin, nad wodami Zatoki Puckiej, w woj. zachodniopomorskim. Miasto skupia na sobie uwagę całej Polski na początku lipca każdego roku, gdy odbywa się tu Festiwal Gwiazd, a w bruku słynnej Promenady Gwiazd w Międzyzdrojach pojawiają się nowe odciski dłoni słynnych aktorów, ludzi kina i celebrytów.

Miasto jest pełne ciekawych atrakcji, które zapewnią ci ubaw, relaks, a nawet nauczą czegoś o przyrodzie, i to niezależnie od tego, ile masz lat.

BAŁTYCKI PARK MINIATUR

Bałtycki Park Miniatur to jedna z najlepszych tego typu

atrakcji w całej Polsce. Można tu obejrzeć całe morze pomniejszone do skali 1:45 000, a na jego brzegach puestasiane modele pięknych latarni morskich z Polski, Niemiec, Danii, Litwy, Łotwy, Estonii i Szwecji w imponującej skali 1:25. Na gości czekają też szczegółowe miniatury innych znanych zabytków i atrakcji znad Bałtyku, np. miniatury zamek w Malborku, Brama Holsztyńska w Lubece czy most nad cieśniną Sund.

Dodatkową atrakcją Bałtyckiego Parku Miniatur jest makietka kolejowa o powierzchni prawie 500 m kwadratowych.

PROMENADA GWIAZD W MIĘDZYDROJACH

Od 1996 r. w Międzyzdrojach organizowany jest Festiwal Gwiazd. Jednym z najważniejszych momentów święta jest odciskanie dłoni przez znanych aktorów w płytach słynnej Promenady Gwiazd. Dziś można zobaczyć tu dziesiątki tablic, w których swoje dłonie uwiecznili m.in. Janusz Gajos, Krystyna Janda, Bogusław Linda, Daniel Olbrychski, Beata Tyszkiewicz, Cezary Pazura, czy Marek Kondrat. Niektóre tablice oprócz dłoni zawierają też pomysłowe rzeźby, a przy Promenadzie ustawiono także pamiątkowe ławki, dedykowane ludziom kina.

PARK ZDROJOWY IM. FRYDERYKA CHOPINA

Międzyzdroje mają status uzdrowiska. Leczy się tu głównie choroby układu oddechowego dorosłych, takie jak astma, pylica, czy rozedma. Biją tu też źródła leczniczych wód mineralnych – chlorkowo-sodowych, żelazistych i bromkowych.

Jako uzdrowisko i modny kurort, Międzyzdroje przyciągały turystów i kuracjuszy już w XIX w. Nic dziwnego, że miasto zadbało o to, by goście czuli się tu dobrze i mieli gdzie spacerować, napawając się nadmorską powietrzem i popijając wodę mineralną. Na przełomie XIX i XX w. założono Park Zdrojowy, stanowiący idealne miejsce na przechadzki.

PLAŻE I KĄPIELISKA MIĘDZYDROJÓW

Główną atrakcją Międzyzdrojów jest oczywiście morze Bałtyckie, którym można się cieszyć na szerokiej plaży. W Międzyzdrojach są dwa kąpieliska, zachodnie i wschodnie, po obu stronach mola. Przy plażach, obok Parku Zdrojowego i amfiteatru, ciągnie się promenada, przy której można oglądać zabytkowe wille i pensjonaty. Nie brakuje tu też kafejek, restauracji i sklepów z pamiątkami.

Międzyzdroje to jednak coś więcej niż tylko popularny festiwal



W Międzyzdrojach niezapomniane wakacje mogą spędzić zarówno dorośli jak i dzieci, miłośnicy nadmorskiej przyrody, a nawet pasjonaci kosmosu.

PARK LINOWY BLUSZCZ W MIĘDZYDROJACH

Jeśli wy lub wasze dzieci kochacie aktywny wypoczynek i zawsze szukacie miejsc, w których da się w ciekawy sposób rozładować nadmiar energii, polecamy park linowy Bluszcz w Międzyzdrojach. Czekają tu na was aż 11 tras o różnej liczbie przeszkód i poziomie trudności. Niektóre trasy nadają się nawet dla bardzo małych dzieci, którym mogą pomagać rodzice, inne stanowią wyzwanie nawet dla dorosłych.

MOŁO W MIĘDZYDROJACH

Molo w Międzyzdrojach to najdłuższy w Polsce pomost nadmorski z żelbetu. Ma niemal 300 m długości, a wejścia na pomost strzegą charakterystyczne dwie białe wieże. Pierwotna drewniana konstrukcja z 1895 r. była wielokrotnie przebudowywana, a obecne molo oddano do użytku w 2004 r. Dziś molo pełni dodatkowo funkcję przystani morskiej, z której organizowane są rejsy wycieczkowe wzdłuż brzegów wysp Wolin i Uznam.

GABINET GWIAZD W MIĘDZYDROJACH

W Parku Zdrojowym w Międzyzdrojach, tuż obok Domu Kultury, mieści się Gabinet Gwiazd, czyli muzeum figur woskowych w Międzyzdrojach. Można tu obejrzeć ok. 100 podobizn znanych postaci ze świata polityki, kultury i wyobraźni, np. woskowego Baracka Obamę, Angelinę Jolie, Eltona Johna, czy Dartha Vadera. Są też polskie akcenty. W Gabiniecie Gwiazd możecie spotkać np. Bogusława Lindę i Lecha Wałęsę.

REKLAMA

0211535223

Smacznie, dużo i do syta!

Restauracje Kurna Chata to przede wszystkim tradycyjna polska kuchnia, serwowana w niebanalny sposób. To restauracje promujące wyroby bez konserwantów, przygotowywane w oparciu o tradycyjne receptury.

Już od ponad 20 lat rozpieszczamy kulinarnie naszych gości i udowadniamy, że jedzenie nad morzem to nie tylko Fast food, ale np. kiszony schabowy. W ofercie naszych restauracji oprócz wyśmien-

tych dań, znajdą Państwo swojski smalec, konfitury, ręcznie robione słodczyce, soki oraz przetwory. To u nas posmakujecie miodów z czystych rejonów Podkarpacia, których pozyskiwanie oparte jest na do-



świadczeniu i tradycji. Staramy się pracować tylko na produktach najwyższej jakości, a szacunek dla naszych Gości jest dla nas sprawą najwyższej wagi. Możemy się poszczycić certyfikatem My Fish oraz I i II miejscem zdobytym w konkursie na najlepszą restaurację programu Polskie Skarby Kulinarne. Przekraczając progi naszych restauracji zostawicie wszystkie troski za sobą, by móc w pełni delektować się unoszącymi się zapachami i skosztować magii na talerzu. Jesteśmy pewni, że nasze restauracje to obowiązkowy przystanek na kulinarnej mapie Świnoujścia. Zapraszamy do odwiedzenia naszych restauracji.

Kurna Chata
ul. Piłsudskiego 20,
72-600 Świnoujście

Kurna Chata III
Galeria Promenada
ul. Żeromskiego 79/80
72-600 Świnoujście
tel. 505 069 998

REKLAMA

0111539167

BERLIN DÖNER KEBAP

Międzyzdroje

BKD Fasolka
ul. Bohaterów Warszawy 16D

BKD Molo
ul. Bohaterów Warszawy 18

BKD Balticus
Promenada Gwiazd 14

BKD Wesoła
ul. Bohaterów Warszawy 1

Świnoujście

BKD Baltic Park Molo
ul. Baltic Park Molo 1-4

BKD Outdoor Food Concept I
ul. Żeromskiego 69

BKD Outdoor Food Concept II
ul. Komandorska 1a

**POCZUJ
SMAK
LATA!**



#MIĘDZYDROJE

Międzyzdroje na starych zdjęciach. Nostalgiczna podróż w przeszłość kurortu



Stare zdjęcia pokazują Międzyzdroje z dawnych lat. Tak plażowali nasi rodzice, dziadkowie i pradiadkowie

Emil Hoff

Przenieś się w czasie i zobacz, jak wyglądał wypoczynek w Międzyzdrojach na przestrzeni dekad. Stare fotografie i pocztówki ukazują życie kurortu od jego początków w XIX wieku, przez lata 90., aż po wcześnie lata dwutysięczne.

● Międzyzdroje to jeden z najpopularniejszych kurortów na polskim wybrzeżu Bałtyku i zagłębie słynnych imprez letnich z Festiwałem Gwiazd na czele. Obok Kołobrzegu, Łeby czy Sopotu właśnie Międzyzdroje kojarzą się wielu z nas z wakacjami spędzonymi nad Bałtykiem od dzieciństwa.

Międzyzdroje długo pozostawały ubogą wioską rybacką, aż wreszcie w pierwszej połowie XIX w. zaczęli do nich przyjeżdżać pierwsi goście, przyjeżdżający w ramach wycieczek ze Szczecina, wabieni obietnicą świętego spokoju i możliwości upajania się bogatym w jod powietrzem.

W 1835 r. Międzyzdroje przeszły chrzest bojowy – pierwszy sezon turystyczny. Wydzielono wtedy osobne kąpieliska dla pań i panów, powstały też pierwsze obiekty kąpieliskowe na plaży i kasy.

W 1860 r. belgijski kupiec nazwiskiem Lojeune zbudował

w Międzyzdrojach Dom Zdrojowy (dziś to Międzynarodowy Dom Kultury) z Parkiem Zdrojowym. Nowe lecznicze założenie przyciągnęło do wioski jeszcze więcej gości i kuracjuszy, napędzając rozwój Międzyzdrojów. W 1862 r. ukończono budowę stojącego do dziś kościoła św. Piotra Apostoła, wówczas najważniejszej świątyni dla ok. 500 stałych mieszkańców osady.

W 1884 r. w Międzyzdrojach powstało pierwsze, krótkie molo, rozbudowywane potem kilka razy. W tej dekadzie ruch turystyczny w Międzyzdrojach narastał dzięki publikacjom naukowym radcy sanitarnego, dra Oswalda, chwaleńcy klimatu miejscowości i tutejsze lecznicze wody.

Na przełomie wieków Międzyzdroje były już modnym kurortem z parkiem zdrojowym, zakładem solankowym, długą promenadą. Na turystów czekały zadbane plaże i kąpieliska, wygodne hotele i pensjonaty, a także wycieczki statkami w kierunku Świnoujścia lub Wolina.

W Międzyzdrojach stale wprowadzano nowe udogodnienia. W 1902 r. działała już poczta i telegram. Był to zresztą rok bardzo ważny dla rozwoju miasteczka, bo właśnie wtedy Międzyzdroje zostały włączone do trasy kole-

jowej łączącej Wolin ze Świnoujściem.

Lepsza komunikacja oznaczała więcej gości i więcej pieniędzy. W 1906 r. rozbudowano molo w Międzyzdrojach, najpierw do ok. 120 m, potem do ponad 300, z restauracją i przystanią na końcu. Latem turystom i kuracjom wieczory umiały koncerty muzyki symfonicznej. Wypoczynek w Międzyzdrojach był rzeczywiście wygodny, a w okolicach 1910 r. goście mieli do dyspozycji już 14 nowoczesnych hoteli.

Tuż przed I wojną światową Międzyzdroje odwiedziła rekordowa liczba ok. 20 tys. letników. Niestety, rozwój miasteczka miał zostać zahamowany przez globalny konflikt.

I wojna światowa właściwie oszczędziła Międzyzdroje. Nie było zniszczeń materialnych, ale zrujnowana gospodarka zahamowała rozwój miasteczka. Mimo wszystko w Międzyzdrojach nadal powstawały – choć wolniej – nowe hotele i pensjonaty, których w 1927 r. było już ok. 100.

Przymolo dział zakład wytwarzania wiklinowych koszy plażowych. Do początku lat 30. rozbudowano Dom i Park Zdrojowy, a do połowy tej dekady wydłużona została promenada Victoria. Poprowadzono także nowe trasy spa-



Molo w Międzyzdrojach przechodziło wiele zmian. Na początku XX w. zostało wydłużone, a obok przystani na końcu pomostu stała cała restauracja



W latach 30. XX w. przedłużono promenadę w Międzyzdrojach i zbudowano nowe ścieżki spacerowe, wijące się wokół nadmorskich wydm

cerowe po nadmorskich wydmach.

Mieszkańcy Międzyzdrojów niedługo cieszyli się okresem prosperity. Nadchodziła zawierucha II wojny światowej, która miała tu zmienić wszystko, choć nie za sprawą bomb.

Międzyzdroje ponownie uniknęły znaczących zniszczeń wojennych, ale mimo to po II wojnie światowej zmieniły się nie do poznania za sprawą nowej przynależności państwowej i przesiedlenia ludności. W 1945 r. Międzyzdroje stały się częścią

Polski, a ich dawni mieszkańcy zostali zmuszeni do przeprowadzki do Niemiec, których granice cofnęły się daleko na zachód.

W okresie PRL Międzyzdroje stały się jednym z ulubionych nadmorskich kurortów Polaków. Fundusz Wczasów Pracowniczych skwapliwie korzystał z pozostawionej przez Niemców infrastruktury wypoczynkowej, w tym licznych willi i pensjonatów. Za komuny w Międzyzdrojach działało prawie 20 ośrodków wypoczynkowych FWP, przyjmujących na dwutygo-

dniowe wczasy przede wszystkim rodziny z dziećmi.

Po upadku komuny Międzyzdroje wkroczyły na drogę powolnego, ale stabilnego rozwoju. Szczególnie ważny dla historii Międzyzdrojów jest też rok 1996, w którym miała miejsce pierwsza edycja Festiwalu Gwiazd.

Na pocztówkach z lat 90. można zobaczyć, jak wyglądało dawne molo. W 2004 r. nastąpiła kolejna przebudowa pomostu, który uzyskał współczesny kształt i długość – 395 m.

JAKON

inwest

POZNAJ NASZE

NADMORSKIE INWESTYCJE

i znajdź swoją spokojną przystań!



zapraszamy do kontaktu

 **603 66 22 55**



Tradycje rodzinne od 1981 roku,
serce do tego, co się robi, oraz rewelacyjne, sprawdzone receptury
to droga do sukcesu i wyjątkowych smaków.

***Właśnie dla Was - Kochani klienci
Nasze motto to - sprzedawać to,
co sami chcielibyśmy dostać.***



Słodka Pokusa

Międzyzdroje, Bohaterów Warszawy
(zachodnia wieżyczka przy moło)
608 536 702

#WIDOKI

TOP 10 punktów widokowych w województwie zachodniopomorskim



Most Europejski Siekierki – Neurüdnitz. Całość liczy około 700 metrów. Miejsce to jest bardzo ciekawą pamiątką historyczną, a teraz też świetną atrakcją turystyczną

Dojście do punktu widokowego Wzgórze Gosań zajmuje około 5-10 minut przyjemną leśną ścieżką od parkingu przy drodze wojewódzkiej 102

Julia Iwaniuk

Szukasz miejsc, z których zobaczysz najpiękniejsze widoki? Od klifów nad Bałtykiem, przez panoramiczne tarasy, aż po wieże widokowe w lasach?

● Zachodniopomorskie to region, który słynie z niesamowitych punktów widokowych - od klifów nad Bałtykiem po wieże i tarasy z panoramą miast. Ale widoki to dopiero początek. W regionie można spędzić aktywny, różnorodny urlop, łącząc zwiedzanie z naturą, wodą i spokojnym wypoczynkiem.

MOST W SIEKIERKACH

Most w Siekierkach to most pieszo-rowerowy zlokalizowany nad Odrą w miejscowości Siekierki w województwie zachodniopomorskim, na pograniczu polsko-niemieckim. Obiekt łączy oba brzegi rzeki, tworząc połączenie dla ruchu pieszego i rowerowego między Polską a Niemcami. Z jego konstrukcji rozciągają się widoki na dolinę Odry oraz okoliczne tereny przyrodnicze o wysokich walorach krajobrazowych.

PUNKT WIDOKOWY GRODZISKO LUBIN

Punkt widokowy Grodzisko Lubin to popularne miejsce turystyczne położone w miej-

scowości Lubin, w województwie zachodniopomorskim, na wyspie Wolin. Stanowi jeden z najbardziej znanych punktów panoramy Wolińskiego Parku Narodowego, oferując szeroki widok na Zalew Szczeciński, wyspy i tereny przybrzeżne. Na taras prowadzi wygodna ścieżka, dzięki czemu miejsce jest łatwo dostępne dla odwiedzających. To doskonały punkt do podziwiania przyrody, obserwacji ptaków oraz wykonywania pamiątkowych zdjęć z jedną z najpiękniejszych panoram Pomorza Zachodniego.

PUNKT WIDOKOWY W WISŁECIE

Punkt widokowy w Wisławie to malowniczy, naturalny taras usytuowany na klifowym wybrzeżu Bałtyku, na terenie miejscowości Wisławka oraz Woliński Park Narodowy. Oferuje rozległą panoramę morza i nadmorskich lasów, stanowiąc jedno z bardziej urokliwych miejsc na wyspie Wolin. Dzięki swoim walorom krajobrazowym przyciąga zarówno turystów, jak i fotografów poszukujących wyjątkowych ujęć natury.

PUNKT WIDOKOWY KAWCZA GÓRA

Góra w Międzyzdrojach to jedno z najbardziej rozpozna-

walnych miejsc na wyspie Wolin. Wzniesienie o wysokości 61 m n.p.m. stanowi część Wolińskiego Parku Narodowego i oferuje malowniczą panoramę Morza Bałtyckiego, plaży w Międzyzdrojach i Zatoki Pomorskiej. Jest popularnym celem spacerów i wycieczek wśród turystów odwiedzających region.

JEZIORO TURKUSOWE W WAPNICY

Jezioro Turkusowe w Wapnicy, położone na wyspie Wolin na terenie Wolińskiego Parku Narodowego, wyróżnia się intensywnie turkusową barwą wody, która przyciąga uwagę odwiedzających. Zbiornik powstał w miejscu dawnego wyrobiska kredy - po zakończeniu eksploatacji i zalaniu terenu wodą naturalne uwarunkowania geologiczne nadały mu charakterystyczny kolor.

TARAS WIDOKOWY W WIDUCHOWEJ

Taras widokowy w Widuchowej położony jest w miejscowości Widuchowa w województwie zachodniopomorskim, nad Odrą. Z tego miejsca rozciąga się szeroka panorama rzeki oraz otaczających ją rozlewisk i terenów przyrodniczych, które tworzą charakterystyczny krajobraz doliny Odry. Taras jest chętnie odwiedzany przez miłośników przyrody, fotografii oraz



Taras widokowy w Trzęsaczu, tuż obok słynnych ruin kościoła, to jeden z najważniejszych punktów na trasie Szlaku „Pobrzeża Rewalskiego”

osoby szukające spokojnego miejsca na odpoczynek. Szczególnie malowniczo prezentuje się o wschodzie i zachodzie słońca, kiedy dolina Odry nabiera wyjątkowych barw.

PUNKT WIDOKOWY GOSAŃ

Punkt widokowy Gosań to taras widokowy zlokalizowany na wyspie Wolin w województwie zachodniopomorskim, na terenie Wolińskiego Parku Narodowego. Położony na jednym z najwyższych klifów polskiego wybrzeża Bałtyku, oferuje sze-

roka panoramę morza oraz otaczających go lasów. Miejsce wyróżnia się walorami krajobrazowymi i dogodnym punktem obserwacyjnym nadmorskiej przyrody.

WIEŻA W OGRODZIE HORTULUS SPECTABILIS W DOBRZYCY

Ogrody Hortulus Spectabilis w Dobrzycy to rozległy kompleks ogrodowy położony w województwie zachodniopomorskim. Jednym z charakterystycznych elementów tego miejsca jest wieża widokowa, z której można obser-

wować układ całego ogrodu oraz otaczający krajobraz.

PUNKT WIDOKOWY W TRZESACZU

Punkt widokowy w Trzęsaczu to jedna z najchętniej odwiedzanych atrakcji turystycznych na klifowym wybrzeżu Bałtyku w województwie zachodniopomorskim. Zlokalizowany na skraju urwiska, oferuje rozległą panoramę morza, piaszczystej plaży oraz ruin gotyckiego kościoła - jednego z najbardziej rozpoznawalnych symboli polskiego Pomorza.

Szczecin:
w Twoim *tempie*

Wakacje w mieście

**Łasztownia, Wyspa Grodzka
i spacer po Szczecinie.
Lato jeszcze trwa!**


visitszczecin.eu

Nie trzeba wyjeżdżać daleko, aby poczuć wakacyjny klimat. Szczecin latem zamienia się w miejsce pełne spotkań, muzyki, dobrej kuchni i atrakcji dla całych rodzin. Końcówka wakacji to doskonały moment, aby odkrywać miejskie przestrzenie – odpocząć nad Odrą lub wybrać się na spacer z przewodnikiem.

Szczecin latem pokazuje swoje najciekawsze oblicze. Łasztownia, Wyspa Grodzka i bulwary tworzą wyjątkową miejską przestrzeń, w której każdy znajdzie coś dla siebie – spokojny odpoczynek nad wodą, aktywność sportową, dobrą kuchnię, wydarzenia kulturalne albo po prostu miejsce na długi letni spacer.

Łasztownia – wakacyjne serce Szczecina



Łasztownia od kilku lat jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc w mieście. Spacerowe trasy nad Odrą, widok na panoramę Szczecina, restauracje, wydarzenia plenerowe i przestrzenie do odpoczynku sprawiają, że latem trudno przejść obok niej obojętnie.

To miejsce, które łączy historię z nowoczesnością. Dawne tereny portowe dziś tętnią życiem – mieszkańcy i turyści

przychodzą tu na spacer, spotkania ze znajomymi, rodzinny wypoczynek czy wieczorne wydarzenia.

Jedną z propozycji na aktywne spędzenie czasu jest Bulwarowe – cykl, który łączy sport, relaks i dobrą zabawę nad Odrą. W tym roku wydarzenie zyskało nową formułę i lokalizację. Spotkania odbywają się w sąsiedztwie Food Portu, gdzie oprócz rodzinnych atrakcji pojawia się także Matcha Rave – format łączący muzykę, relaks i zdrowy styl życia.

Na Łasztowni warto zajrzeć również do Food Portu. To miejsce stworzone dla miłośników kulinarnych odkryć – można tu spróbować dań inspirowanych kuchniami z różnych stron świata, odpocząć przy Odrze i spędzić czas w luźnej, wakacyjnej atmosferze.

Wyspa Grodzka – plaża, relaks i letni klimat

Kilka kroków od centrum miasta znajduje się miejsce, które latem szczególnie przyciąga mieszkańców i turystów. Wyspa Grodzka i Miejska Strefa Letnia to przestrzeń odpoczynku nad wodą, gdzie można zwolnić tempo i poczuć wakacyjny klimat.



W ciągu dnia czekają tu leżaki, gastronomia, możliwość gry w siatkówkę plażową oraz spokojny wypoczynek z widokiem na Odrę. Wieczorami miejsce nabiera zupełnie innego charakteru – odbywają się koncerty, plenerowe wydarzenia, DJ-sety, stand-upy oraz animacje dla dzieci.

Szczecin najlepiej odkrywać spacerem

Końcówka lata to także świetny czas, aby spojrzeć na Szczecin z innej perspektywy. Trwają miejskie spacer z przewodnikiem, podczas których można poznać historię miasta, odkryć mniej znane miejsca i usłyszeć ciekawostki, których nie znajdziemy w tradycyjnych przewodnikach.



Do wyboru jest kilkadziesiąt tras – od spacerów prezentujących najważniejsze zabytki i symbole Szczecina, po wycieczki tematyczne poświęcone konkretnym miejscom, wydarzeniom i postaciom związanym z miastem.

Spacer prowadzone są w języku polskim, angielskim i niemieckim. Większość tras rozpoczyna się przy Centrum Informacji Turystycznej, ale część z nich startuje w innych punktach miasta. Szczegółowy harmonogram i informacje o zapisach dostępne są na stronie www.tourszczecin.eu.

#visit
SZCZECIN!

floating garden
stętin 2050
project

#ATRAKCJE

Te atrakcje uratują gorszy dzień. Tu warto pojechać, gdy pogoda nie dopisuje



Na wystawie można zobaczyć wielkie budowle stworzone z tysięcy, a nawet milionów elementów LEGO

Jedną z największych atrakcji w Zachodniopomorskiem na deszczowy dzień jest Fabryka Wody w Szczecinie

opr. Julia Iwaniuk

Gorsza pogoda w Zachodniopomorskiem nie musi oznaczać siedzenia w hotelu. Tu nie brakuje miejsc, które warto odwiedzić, gdy pogoda nie dopisuje.

● Od aquaparków i muzeów, przez podziemne trasy i centra nauki, po rodzinne atrakcje pełne zabawy. Zebrałiśmy propozycje na ciekawy dzień w regionie, niezależnie od pogody. Prognoza pogody pokrzyżowała plany? W Zachodniopomorskiem nawet deszczowy dzień może być okazją do odkrywania ciekawych miejsc. W całym województwie znajdziemy atrakcje, które sprawdzą się niezależnie od pogody zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i dla osób szukających dobrej zabawy. Atrakcje na gorszą pogodę można znaleźć w wielu częściach województwa. Szczecin oferuje nowoczesne centra nauki, muzea i nietypowe miejsca do zwiedzania, Kołobrzeg przyciąga rodziny oryginalnymi atrakcjami, a popularne miejscowości turystyczne również mają propozycje na dni, gdy pogoda nie rozpieszcza.

Jedną z propozycji jest Aquapark Międzyzdroje przy ul. Bosmańskiej 1, działający w ramach kompleksu Aqua Resort Międzyzdroje. To miejsce, w którym można

skorzystać z basenów, zjeżdżalni, jacuzzi, saun oraz strefy SPA. Taką atrakcją sprawdzi się szczególnie wtedy, gdy deszcz pokrzyżuje plany zwiedzania lub spacerów.

Deszczowy dzień w Zachodniopomorskiem nie musi oznaczać nudy. Dobrym pomysłem na rodzinny wypad jest Oceanarium w Międzyzdrojach - miejsce, w którym można zobaczyć setki morskich stworzeń i przenieść się na chwilę w świat podwodnych głębin. W akwariach prezentowane są zarówno gatunki słono-wodne, jak i słodkowodne. Wśród najbardziej rozpoznawalnych mieszkańców znajdują się rekiny rafowe, płaszczki, mureny, piranie, błazenki, skrzydlice, nardymki oraz liczne kolorowe ryby raf koralowych.

Deszczowy dzień to dobra okazja, żeby odkrywać miejsca, których nie widać na pierwszy rzut oka. Jedną z najbardziej oryginalnych atrakcji w Zachodniopomorskiem są Podziemne Trasy Szczecina - wyjątkowa podróż do historii miasta ukrytej pod ziemią. Trasy znajdują się w jednym z największych cywilnych schronów w Polsce, zlokalizowanym pod dworcem Szczecin Główny. Zwiedzający mogą zobaczyć wystawy poświęcone m.in. II wojnie światowej, okresowi

zimnej wojny oraz czasom PRL.

Niecodzienną propozycją na deszczowy dzień w Zachodniopomorskiem jest Miasto Myszy w Kołobrzegu. To miejsce, w którym można zobaczyć świat tych małych zwierząt z zupełnie innej perspektywy. W bajkowej scenarii przygotowano wystawę z żywymi myszkami różnych gatunków - od białych i łaci-tych po bardziej nietypowe odmiany. Atrakcja znajduje się w rejonie kołobrzesckiego portu, w podziemiach dawnego Kapitanatu Portu Morskiego. Wnętrze przypomina ogromną myszą norę z kolorowymi korytarzami i tematycznymi salami.

Gdy pogoda nie zachęca do spacerów, warto wybrać się w miejsce, które przenosi w zupełnie inną epokę. Muzeum Techniki i Komunikacji w Szczecinie to jedna z ciekawszych atrakcji w Zachodniopomorskiem dla miłośników motoryzacji, historii i techniki. Muzeum mieści się w zabytkowej zajezdni tramwajowej przy ul. Niemierzyńskiej 18A. W środku można zobaczyć m.in. zabytkowe samochody, motocykle, tramwaje, autobusy, rowery oraz eksponaty związane z historią komunikacji i przemysłu.

Jedną z najciekawszych atrakcji na deszczowy dzień jest planetarium w Morskim Centrum Nauki. Nowocze-



Park Trampolin Fun Jump w Szczecinie to miejsce stworzone dla osób, które chcą połączyć ruch, zabawę i odrobinę adrenaliny - niezależnie od pogody

na sala planetarium pozwala oglądać pokazy astronomiczne pod specjalną kopułą. Widzowie mogą poznać tajemnice Wszechświata, zobaczyć układ gwiazd, planety i niezwykle zjawiska zachodzące w kosmosie.

Jedną z największych atrakcji w Zachodniopomorskiem na deszczowy dzień jest Fabryka Wody w Szczecinie. To nowoczesny kompleks, w którym można połączyć wypoczynek, zabawę i naukę. Na odwiedzających czeka rozbudowana strefa basenowa. Dorosli mogą sko-

rzystać z rozbudowanego saunarium i strefy SPA, a osoby zainteresowane nauką - z edukatorium poświęconego wodzie.

Wystawa Budowli z Klocków LEGO - można tam zobaczyć wielkie budowle stworzone z tysięcy, a nawet milionów elementów LEGO. Ekspozycja obejmuje m.in. modele inspirowane światem filmów, bajek, architekturą, historią oraz motoryzacją. Wystawa znajduje się w Szczecinie w Galerii Handlowej Turzyn przy al. Bohaterów Warszawy 42. To jedna z tych

atrakcji w Zachodniopomorskiem, które pozwalają ciekawie spędzić czas pod dachem, gdy deszcz pokrzyżuje plany wycieczki.

Be Happy Museum w Szczecinie to nietypowe miejsce łączące muzeum szczęścia, iluzji i kolorowych scenografii, w których można zrobić wyjątkowe zdjęcia. Na odwiedzających czekają dziesiątki bajkowych aranżacji - m.in. słodkie instalacje, pokoje pełne kolorów, sceny z iluzją oraz miejsca stworzone specjalnie do robienia zdjęć i nagrywania filmów.

AUTOREKLAMA

0011566556



dzieci
3-8 lat

godz. **11.00**
Galeria
Kaskada
parking P3

30
SIERPANIA
NIEDZIELA



Informacje: www.gs24.pl/rowerkiszczecin

ORGANIZATOR



PARTNER
GŁÓWNY



PARTNERZY



HOSSOLAND

Niesamowita atrakcja dla rodzin spędzających wakacje nad morzem



ZESKANUJ
KOD QR
I KUP BILET
ONLINE



RODZINNE
ATRAKCJE



NIEZAPOMNIANE
EMOCJE



LETNIA
PRZYGODA